

ZYCIĘ

PODKARPACKIE



ISSN 15067157
9 771506 715804 42
NR 42 (2110)
15 PAŹDZIERNIKA 2008

Cena 2,00 zł
(w tym 7% VAT)

www.zycie.pl

Indeks 335479 PL

RECZPOL (gm. Krzywca): Po małżeńskiej kłótni

Zaginęta Agnieszka Fednar



Lukasz MENDYCHOWSKI

Policjanci z Komendy Miejskiej Policji w Przemyślu poszukują 33-letniej Agnieszki Fednar, mieszkanki Recz-pola, która w ubiegły czwartek (9 października) wyszła z domu i do tej pory nie skontaktowała się z rodziną.

Czytaj str. 2

PROMOCJA
TRZY MIESIACE
W PREZENCIE
ZERO WPLAT

Świat Najlepszych Telewizji

PAKIEC FAMILIANY
- Z GROSZAMI DZIENNIE
1 zł

MILLENNIUM 3 Maja 22
SALON KOMPUTEROWY
DIVICOM
Przemyśl
tel. 016 6709901

www.milennium.com.pl

54778

PRZEMYŚL: – Wszyscy, którzy go znali i spotykali się z nim, podkreślają, że umiał słuchać – o Janie Pawle II mówił abp Józef Michalik

Papież umiał słuchać

O 30. rocznicy wyboru Jana Pawła II czytaj str. 14

CZERCE (gm. Sieniawa)

Św. Adam ku chwale burmistrza

Chcieli na wieki zachować pamięć o darczyńcy najmniejszego dzwonu w przykościelnej dzwonnicy, dlatego na patrona wybrali św. Adama. To jednak gorszy starszych mieszkańców wioski, bo Litanie do Wszystkich Świętych znają na pamięć, ale św. Adama w żaden sposób doszukać się nie mogą.

Czytaj str. 9

BIRCZA: Czy wójt wykonuje odpłatne prace na rzecz gminy

Koparka kopie dla gminy czy ktoś kopie pod wójtem?

Czytaj str. 8

Już dzisiaj w Życiu
bezpłatny 8-stronicowy dodatek

Finanse w Życiu

a w nim m.in.:

- Plastikowe pieniądze
- W co inwestować
- Strach się bać
- Kredyt konsolidacyjny



CZYTAJ SPORT W ŻP
Czytaj od str. 34

Okno-Res
PODKARPACKA FABRYKA OKIEN
GRUPA STOLUD PRZEMYŚL

OKNA PCV
6-cie komorowe
w cenie 5-cie komorowych

Jarosław (16) 621 55 97, Lubaczów (16) 632 40 81,
Przemyśl (16) 678 94 40, Przeworsk (16) 648 28 89

FABRYKA OKIEN OKNOTERM
PRZEMYŚL
www.oknoterm.com.pl
ul. Batorego 3, tel. (016) 676 05 64
ul. 3 Maja 52, tel. (016) 679 09 95

FILIA JAROSŁAW
Rynek, ul. Wąska 1, tel. (016) 621 03 63
ul. Słowackiego 22, tel. (016) 621 04 10

Okna PCV
Moskitiery
szybkie terminy realizacji

www.jhpholding.pl

PROMOCJA
(016) 670-07-27
MIESZKANIA
Ostrów k. Przemyśla

OKNA

DRZWI - OKNA DACHOWE - DRZWI WEJŚCIOWE - PARAPETY
BRAMY GARAŻOWE - ROLETY - ROLETKI I ŻALUZJE - MOSKITIERY

Wyróżnia nas
JAKOŚĆ!

Super promocyjne CENY
- tylko do końca miesiąca

SALONY FIRMOWE PRODUCENTA:

PRZEMYŚL, ul. Batorego 1, tel. /016/ 676 02 27, 676 02 28,
PRZEMYŚL, ul. Franciszkańska 1, tel. /016/ 678 68 55,
JAROSŁAW, ul. Jana Pawła II 43, tel. /016/ 621 00 15,
PRZEWORSK, ul. Krakowska 7, tel. /016/ 648 98 64,
LUBACZÓW, ul. Grunwaldzka 1, tel. /016/ 632 29 95
www.vidok.com

VIDOK
OKNA I DRZWI
PCV-DREWNO-AL

KRONIKA POLICYJNA

Złodziej w gimnazjum

10 października ujawniono, że w jednym z gimnazjów w gminie Żurawica z metalowej szafy, która stała w służbowym pomieszczeniu, zginęła część (520 zł) przechowywanych tam pieniędzy. Policjanci ustalili, że nieznanymi jeszcze złodziej prawdopodobnie wykorzystał otwarte drzwi do pomieszczenia i fakt, że szafa również nie była zamknięta.

Nie uciekł daleko

11 października w Zapalowie policyjny patrol próbował zatrzymać motorowozystę, który wioząc pasażera bez kasku. Motorowozysta, próbując uciec, wjechał pomiędzy opłotki i schował się za budynkiem, jednak policjanci znaleźli go i teraz będzie odpowiadał za brak kasku i ucieczkę.

Jechał za szybko

11 października w Olszanach 23-letni kierowca, jadąc z nadmierną prędkością seatem cordobą, zjechał na zakręcie na przeciwny pas ruchu i zderzył się z prawidłowo jadącym volkswagenem transporterem. Na szczęście nikt nie odniósł obrażeń, uszkodzone zostały jedynie obydwa auta.

Złodziej w szopie

12 października w Przedmieściu Dubieckim na terenie jednej z działek rekreacyjnych nieznanymi sprawcami ukradli kłódkę zabezpieczającą drzwi do szopy i skradli agregat prądotwórczy, piłę spalniczą, kosiarkę i dwie wiertarki. Właściciel, mieszkaniec Katowic, straty wycenił na około 1500 zł.

RECZPOL (gm. Krzywca): Po małżeńskiej kłótni

Zaginęła Agnieszka Fednar

W ubiegły czwartek około g. 18 Agnieszka Fednar wraz ze swoim 9-letnim synem poszła do sąsiadów, u których przebywał jej mąż. Chciała, aby wrócił z nią do domu. Ten jednak nie chciał i w obecności sąsiadów doszło do kłótni między nimi, po czym mąż nakazał żonie wracać do domu samej.

Kobieta wyszła z synem, ale w polowie drogi powrotnej nakazała mu, aby do domu wrócił bez niej, sama zaś poszła na pastwisko, w kierunku Sanu. Po około dwóch godzinach do domu przyszedł jej mąż i dowiedział się, że żona jeszcze nie wróciła. Od razu zaczął jej szukać wraz z całą rodziną. Poszukiwania trwały do następnego dnia i kiedy nie przyniosły rezultatu, o godzinie 14.50 mąż zgłosił zaginięcie żony.

Różne wersje

Jako pierwsi akcję poszukiwawczą rozpoczęli policjanci z Dubiecka. Później dołączyli do nich koledzy z Komendy Miejskiej Policji w Przemyślu. Ponieważ kobieta poszła w kierunku Sanu, w niedzielę do akcji przyłączyło się 15 pletwonurków ze Straży Pożarnej z Przemyśla, Sano-ka, Brzozowa, Rzeszowa, Jarosławia i Lublina. Przy użyciu sonaru penetrowali dno rzeki. – Przyjęliśmy różne wersje wydarzeń. Pierwsza z nich zakłada, że kobieta mogła się utopić w Sanie. Ta wersja jest o tyle prawdopodobna, że Agnieszka Fednar ma matkę mieszkającą w Kupnej, właśnie po drugiej stronie rzeki i w przeszłości już nie raz przeprawiła się do niej. Być może w czwartek też chciała do niej iść – komunikuje podinsp. Jan Fa-

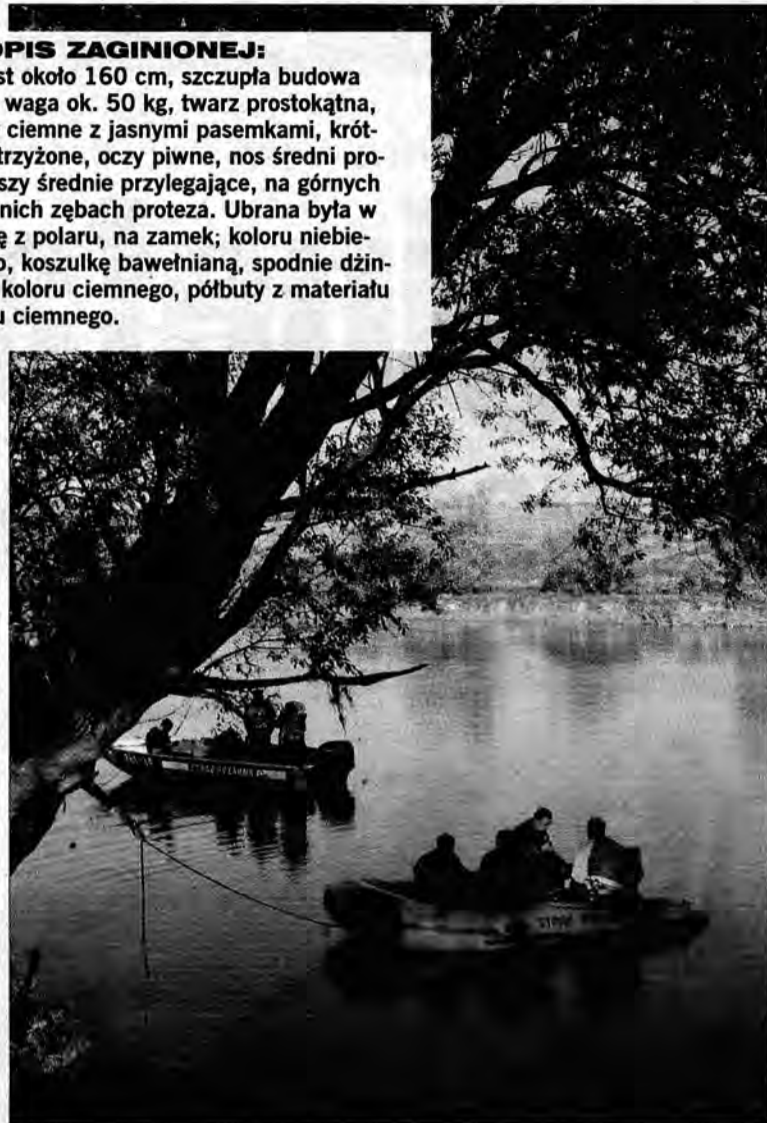


RYSOPIS ZAGINIONEJ:

Wzrost około 160 cm, szczupła budowa ciała, waga ok. 50 kg, twarz prostokątna, włosy ciemne z jasnymi pasemkami, krótko ostrzyżone, oczy piwne, nos średni prosty, uszy średnie przylegające, na górnych przednich zębach proteza. Ubrana była w kurtkę z polaru, na zamek; koloru niebieskiego, koszulkę bawełnianą, spodnie dżinsowe koloru ciemnego, półbuty z materiału koloru ciemnego.

ber z Komendy Miejskiej Policji w Przemyślu. Jest też inne przypuszczenie, że 33-latką chciała popełnić samobójstwo i weszła do Sanu. W niedzielę poszukiwania w wodzie trwały od g. 11 do 19. Jak informuje st. kpt. Adam Sosnowski, z-ca dowódcy Jednostki Ratowniczo-Gaśniczej z Komendy Miejskiej Państwowej Straży Pożarnej w Przemyślu, pletwonurkowie przeszukali 3-kilometrowy odcinek Sanu. Zaginionej nie udało się odnaleźć. W poniedziałek policjanci, strażacy i znajomi Agnieszki przeszukali łąki i zarośla w okolicach Reczpoła. Nie udało im się jej odnaleźć, dlatego we wtorek podjęto decyzję o ponownym sprawdzeniu dna Sanu przy użyciu sonaru. W chwili oddania gazety do druku Agnieszki Fednar nadal nie odnaleziono. Policja prosi osoby, które mogą posiadać jakiegokolwiek wiadomości o miejscu pobytu zaginionej, o kontakt z Komendą Miejską Policji w Przemyślu, pod numerem telefonu: 016 677 36 62, 016 677 33 10 lub 997.

MSZM



W niedzielę pletwonurkowie penetrowali dno Sanu. Nie udało im się odnaleźć zaginionej.

SOSNOWIEC, PRZEMYŚL

Zmarł pochodzący z Przemyśla biskup

Pochodził z Przemyśla. Przez 16 lat był ordynariuszem sosnowieckim, pierwszym w historii tej młodej diecezji. W ubiegłym tygodniu biskup Adam Śmigielski zmarł po kilkumiesięcznej chorobie.

Poznałem go jako seminarzystę. To był pierwszy rok rektorstwa ks. doktora Adama Śmigielskiego. Powiedziałem kiedyś, że pasowałoby, by Adam Śmigielski poszedł w ślady Adama Sapiehy. Żartowałem, że ja zostałbym jego kapłanem. Ale później, gdy faktycznie został biskupem, to już byłem proboszczem w Witowie – opowiada ksiądz Jan Kucharczyk, salezjanin, proboszcz parafii pw. świętego Stanisława Biskupa na Lipowicy. Ksiądz Jan doskonale pamięta ten dzień. – Głosiłem rekolekcje w sanktuarium na Krzeptówkach. Ksiądz Drożdek podsunął mi kartkę, że ksiądz Śmigielski został biskupem. Moja radość

była wielka – dodaje ksiądz Kucharczyk.

Przez lata ich drogi spotykały się wiele razy. Ksiądz Śmigielski głosił m.in. homilie podczas prymicji swego wychowanka. Bp Adam często odwiedzał go też w Witowie koło Zakopanego. Kiedy spotykał diecezjan na szlakach turystycznych, to dziwili się, widząc jak po prostu wędruje po górach. – Wstawał wcześniej, o piątej rano. Szedł na cmentarz i tam się modlił – wspomina ksiądz Kucharczyk. – Wiele razem podróżowali. Zawsze przejeżdżając obok cmentarza pamiętał, by odmówić „Wieczny odpoczynek” – dodaje proboszcz przemyskiej parafii. Bp Adam Śmigielski bywał i na Lipowicy. W 2002 roku przyjechał, by udzielić bierzmowania grupie młodzieży.

Bp Śmigielski chorował na nowotwór trzustki. – Przed operacją widzieliśmy się ostatni raz. On wtedy już się żegnał. Dziękował Bogu za

75 lat życia, 50 lat kapłaństwa i 16 biskupstwa. Żartował, że kwaciarczy już zaciera ręce. I dodawał: „Trudno, bym był smutny, jeśli całe życie głoszę radość Zmartwychwstania”. Takie miał podejście do śmierci – mówi ks. Kucharczyk. Biskup Śmigielski zmarł 7 października. Trzy dni później został pochowany przy katedrze w Sosnowcu.

Lew

(źródło: strona internetowa diecezji sosnowieckiej)

Wyrazy głębokiego współczucia
Pani **Janinie Kościelny**
z powodu tragicznej śmierci
SYNA Karola
składają
Dyrekcja
i Grono Pedagogiczne
Szkoły Podstawowej nr 14
w Przemyślu.

54841

Składam serdeczne
podziękowania członkom
Klubu Metalowych Serc,
a w szczególności Paniom:
Marii i Mieczysławie
za pomoc w organizacji
pogrzebu mojej żony

Andrzej Turek z dziećmi
i wnukami

54744

Składam serdeczne
podziękowania wszystkim
Pracownikom, ks. Kapłanowi
Marianowi Królowi oraz
mieszkańcom Domu Pomocy
Społecznej w Przemyślu – Lipowicy
za udzielone mi wsparcie w okresie
choroby oraz
uczestniczenie w żałobnym
obrzędzie mojej ukochanej
MAMY Marii RYCHLIK
Helena Rychlik

54724

Pani dr Alicji Pietruszka-Zasadny
– ordynator Oddziału Intensywnej
Opieki Kardiologicznej
Wojewódzkiego Szpitala
w Przemyślu, wszystkim lekarzom
i siostronom dziękuję za opiekę
nad moją żoną
Krystyną Turek

Andrzej Turek z dziećmi
i wnukami

54743

Z serca dziękujemy wszystkim parafianom z Nehrybki,
szczególnie ks. Prałatowi Stanisławowi Tomaszewi
i ks. Proboszczowi Wojciechowi Pacowi, członkom Róż Różańcowych,
Chórowi Parafialnemu, solidarnym Radochończakom
oraz wszystkim znajomym, którzy uczestniczyli
w uroczystościach pogrzebowych naszej
Kochanej **MAMY Marii RYCHLIK** z d. Pyrzak
Rodzina

54723

ZYCIE TYGODNIK WOJEWÓDZTWA PODKARPACKIEGO

NAKLAD: 17 100

WYDAWCA: „Ziemia Przemyska” Spółka z o.o.; ul. Barska 15, 37-700 Przemyśl. Prezes Wojciech Mikula. Członek Zarządu Andrzej Gwiazdoń. Redaguje zespół: redaktor naczelny Artur Wilgucki, adiustacja tekstów Urszula Gieło. PRZEMYŚL Redakcja: 37-700 Przemyśl, ul. Barska 15; tel.: (0-16) 6702200, 6703041, 6703042; faks: 6707384. Biuro reklam i ogłoszeń: Magdalena Ilijaszewicz. Dyrektor do spraw marketingu: Joanna Olech. JAROSŁAW Redakcja, biuro reklam i ogłoszeń: 37-500 Jarosław, ul. Jana Pawła II 10; tel.: 6241750, 6241751; faks: 6241752. Redaktor prowadzący Ewa Kłak-Zarzecka. Sport: Mariusz Godos. Dział techniczny: kierownik Mariusz Kościuk. Redakcja nie zwraca materiałów niezamówionych oraz zastrzega sobie prawo adiustacji. Poglądy prezentowane w publikowanych materiałach nie zawsze są zgodne z poglądami redakcji. Redakcja nie odpowiada za treść ogłoszeń, ponadto zastrzega sobie prawo odmowy druku ogłoszeń niezgodnych z linią programową gazety. Druk: Echo Media sp. z o.o. Prenumeratę tygodnika Życie Podkarpackie przyjmują jednostki RUCH SA oraz Poczta. E-mail: redakcja@zycie.pl

JAROSŁAW: Uczennica źle się poczuła na lekcji. Przyczyną były prawdopodobnie narkotyki

Po „trawce” na lekcje?

Uczennica nie dość, że spóźniła się na lekcję, to jeszcze podejrzanie się zachowywała. To wzbudziło zainteresowanie nauczycielki, która wyszła z nastolatką z klasy. Okazało się, że trzeba było wezwać karetkę i policję.

Cale zdarzenie miało miejsce w czwartek, 9 października, w jednym z jarosławskich gimnazjów. Tuż po godzinie ósmej na lekcję matematyki przyszła spóźniona uczennica. Już jej wygląd wskazywał, że coś jest nie tak. Zachowywała się dziwnie, poza tym uwagę zwracał jej ostry makijaż, co w naszej szkole jest raczej niemiłe widziane – mówi nauczycielka matematyki w tymże gimnazjum. Następnie dziewczyna stwierdziła, że się źle czuje i poprosiła o pozwolenie na wyjście do łazienki. Nauczycielka poszła z nią. Stan uczennicy na tyle się pogorszył, że musiała usiąść, a następnie położyć się



Narkotyki zawsze były problemem, także w szkołach. Niestety, sięgają po nie coraz młodsi.

Widząc w jakim stanie jest córka, niezwłocznie wezwała karetkę pogotowia i policję. – To matka wezwała policję, nie szkoła. My byśmy mieli do tego prawo, gdyby po dziecko nie zgłosił się rodzic. W tym przypadku zostawiliśmy wszystko matce – mówi dyrektorka gimnazjum, która ze względu na dobro szkoły prosi o anonimowość. Następnie uczennica została przewieziona do szpitala w Jarosławiu, a stamtąd do szpitala w Łańcucie, który zajmuje się przypadkami zatruc narkotycznych. – Dowiedzieliśmy się, że dziewczyna już doszła do siebie, ale jeszcze jakiś czas spędzi w szpitalu na obserwacji. Jest to

na ławce. – Dziewczyna zbladła, w tym wieku to mogą być różne dolegliwości. Młodzież dojrzewa. Lecz w tym przypadku było coś niepokojącego. Dlatego za-

brałam ją do dyrektorki – dodała nauczycielka.

Dyrektorka postanowiła wezwać matkę dziewczynki. Ta przybyła niemalże natychmiast.

dla nas o tyle przykra sytuacja, że wcześniej szkoła nie miała żadnych problemów związanych z narkotykami – zapewnia dyrektorka.

Prawdopodobnie marihuana

Jak ustalili policjanci, 15-latką wraz ze swoją rok starszą koleżanką, była uczennicą tego gimnazjum, paliły prawdopodobnie przed lekcjami marihuane. Potem dziewczyny się rozdzieliły i młodszą poszła na lekcje. Z naszych ustaleń wynika, że starsza z dziewczyn zeznała policjantom, że to był jej pierwszy kontakt z narkotykiem. Z drugiej jednak strony, język, jakim określała popularną „trawkę” oraz sam proceder palenia jej, każe mieć co do tego wątpliwości. Śledczym szczególnie zależy na tym, aby dowiedzieć się, skąd dziewczyny dostały narkotyki. – Z doświadczenia wiem, że takich spraw się nie zostawia. Mogę powiedzieć, że policjanci intensywnie badają sprawę – mówi asp. Marta Gałuszka, oficer prasowy KPP w Jarosławiu.

W Jarosławiu nie ma tygodnia, aby tzw. sprawy narkotykowe nie były ujawniane.

JZ

JAROSŁAW:

Jarosławska uczelnia ma już 10 lat

Laser show na dziesięciolecie uczelni

Dziesięciolecie istnienia obchodzi Państwowa Wyższa Szkoła Zawodowa w Jarosławiu. Piątkowa inauguracja roku akademickiego połączona była z obchodami tej okrągłej rocznicy.

Inaugurację poprzedziła msza św. w kościele pw. NMP Królowej Polski, koncelebrowana przez abpa Józefa Michalika. Po niej, w murach uczelni, inauguracyjne przemówienie wygłosił rektor PWSZ prof. Zbigniew Makiela. Przypomniawszy wszystkim, że uczelnia przechodziła burzliwe chwile. Dodał, że nie mogą być one dla nikogo wzorem do naśladowania, a cała społeczność akademicka powinna kierować się prawdą i cnotą. Rektor poinformował zebranych, że zainteresowanie studiowaniem w jarosławskiej

wyższej szkole ciągle wzrasta, czego dowodem jest 30-procentowy wzrost rekrutacji w stosunku do roku ubiegłego.

Okrągły jubileusz był także okazją do zorganizowania dwudniowej konferencji poświęconej dziesięcioletniej działalności jarosławskiej PWSZ, w której wzięli udział przedstawiciele jarosławskiej kadry dydaktycznej, a także zaprzyjaźnieni z uczelnią profesorowie i rektorzy sąsiednich wyższych szkół. Studenci uczelni jubileusz bardziej rozrywkowo. Dla nich w piątkowy wieczór odbył się koncert na placu przed rektoratem. Zagrał m.in. Oddział Zamknięty i sieniawski zespół The Family Power. Laser show i pokaz sztucznych ogni podczas dyskoteki zakończyły uroczystości.

Ekz



Rektor PWSZ prof. Zbigniew Makiela dokonał aktu immatrykulacji studentów pierwszego roku.

ZYCIE Bądź na bieżąco!
PODKARPACKIE Czytaj drobne w ŻP

Lokata olimpijska
• Oprocentowanie na 12 miesięcy 8,25%
• Kwota lokaty – bez ograniczeń
KASY BLACHNICKIEGO

SKOK
Przemysł, ul. Śnińskiego 9
tel. 0-16 678 58 84

Pożyczka BIZNES
• Atrakcyjne warunki
• Prosta obsługa
• Stała współpraca

największy wybór

Przemysł, ul. Nestora 1
tel. (016) 678 50 00
www.remii.pl

REM II
PRODUCENT OKIEN I DRZWI



W Dniu Edukacji Narodowej
Dyrektorom, Nauczycielom
wszystkich szkół oraz
wszystkim Pracownikom
Oświaty najlepsze życzenia
składa
Poseł Piotr Tomański

54937

**BAZAR
POLONIA**
czynny
codziennie,
w
**CZWARTEK,
PIĄTEK**
do 17.00
ZAPRASZAMY!



Hubert LEWKOWICZ

Czy Polacy przestrzegają nauk Jana Pawła II w codziennym życiu?

BRONISŁAWA NAPOLSKA:

– Nie wszyscy, niektórzy przestrzegają. Ci, którzy uznają Kościół, to są tym naukom wierni. Na pewno nie można powiedzieć, że Jego nauczanie poszło na marne. Proszę zwrócić tylko uwagę, ile młodzieży uczestniczy w spotkaniach. Z pewnością w nich coś zostanie i to powinno zapoczątkować.

(lew)

SONDA

CZY OBAWIASZ SIĘ, ŻE KRYZYS FINANSOWY NA ŚWIATOWYCH RYNKACH DOTKNIĘ RÓWNIEŻ POLSKĘ?

68,9%
tak

24,8%
nie

6,2%
nie interesuje się

Czy sześciolatki powinny iść do szkoły?

RZESZÓW, LUBACZÓW: Sąd Apelacyjny uznał, że Józef Michalik nie był TW

Starosta lubaczowski oczyszczony z zarzutów

Starosta lubaczowski Józef Michalik nie jest kłamcą lustracyjnym – tak 9 października uznał Sąd Apelacyjny w Rzeszowie, który podtrzymał w mocy wyrok sądu I instancji. Wyrok jest prawomocny.

Zdaniem rzeszowskiego sądu, w materiale dowodowym nie ma dokumentów, które bez cienia wątpliwości pozwalałyby stwierdzić, że Józef Michalik to osoba wskazana w teczce Służby Bezpieczeństwa jako tajny współpracownik o pseudonimie XX. Sąd stwierdził, że były spore problemy z odczytaniem, czy XX miałby być konsultantem, czy kandydatem na tajnego współpracownika. Podkreślił również fakt, że dokumenty, które miały pochodzić od TW o pseudonimie XX, w rzeczywistości były ogólnodostępne.

Przypomnijmy, że nazwisko starosty lubaczowskiego Józefa Michalika znalazło się na liście 70 funkcjonariuszy MO i SB oraz 21 agentów komunistycznej bezpieki, opracowanej przez przemyską grupę „Ujawnić Prawdę”, powstałą i działającą przy przemyskim Niezależnym Samorządnym Związku Zawodowym „Solidarność”. Informacje potrzebne do



Sąd Apelacyjny w Rzeszowie orzekł, że starosta lubaczowski **JÓZEF MICHALIK** nie był tajnym współpracownikiem o pseudonimie XX.

stworzenia takiej listy przekazały osoby pokrzywdzone przez SB, które z Instytutu Pamięi Narodowej otrzymały materiały gromadzone na nie przez PRL-owskie służby specjalne. Starosta wielokrotnie kategorycznie zaprzeczał, by był agentem SB. Wystąpił także o autolustrację, by oczyścić się z zarzutów. Sąd I instancji uznał go za kłamcę lustracyjnego. Później jednak wyrok ten uchylił Sąd Apelacyjny w Warszawie i przekazał sprawę do ponownego rozpatrzenia

przez rzeszowski sąd okręgowy. Ponowny proces rozpoczął się we wrześniu ub.r. W kwietniu br. rzeszowski sąd uznał, że J. Michalik nie był TW. Od tego wyroku, uznającego prawdziwość oświadczenia starosty lubaczowskiego, odwołał się jednak prokurator z pionu lustracyjnego IPN. W apelacji wnosił o uchylenie tego orzeczenia i skierowanie sprawy do ponownego rozpoznania.

MG

Z DYNOWA do sukcesu 150 tysięcy na wszystko, co tylko się zamarzy

Pięknym wynikiem pochwalić się mogą dynowska szkoła podstawowa i gimnazjum: zdobyli taką kasę na dodatkowe zajęcia, że pozazdrościć!

Unijne pieniądze na wyrównywanie szans dzieci i młodzieży to dla dynowskiej młodzieży nie abstrakcja. To realna i długa lista ciekawych zajęć dodatkowych, gdzie nawet najwybredniejszy małolat znajdzie coś dla siebie. 150 tysięcy złotych bowiem

zdobyła dyrekcja dynowskiego zespołu szkół na zorganizowanie zajęć i opłacenie nauczycieli. Jak duża ta kwota? – Tak duża, że mamy w tej chwili 121 grup tygodniowo! – cieszy się dyrektor Tadeusz Świąt. – To zajęcia bardzo różne: wyrównawcze, rozwijające, sportowo-rekreacyjne. Najbardziej zależy mi na tych wyrównawczych, adresowanych do młodzieży z różnymi brakami. Bo po co płacić za korepetycje,

kiedy zaległości czy trudności można pokonać w szkole?

Dyrektor podkreśla, że szkole nie pierwszy raz udało się zdobyć pieniądze na zajęcia dodatkowe. W poprzednich latach były to jednak kwoty mniejsze. – Ale efekty już widać! Mniej mamy uczniów powtarzających klasy, znacznie mniej tych, którzy pod koniec roku mają problemy. To dowód, że pieniądze nie idą na zmarnowanie.

(o)

POLEMIKA

Specyficznym pojmowany proces

Historio, historio, cożes Ty za Pani..., na pewno sprawiedliwa i bezstronna w przeciwieństwie do ludzi, którzy dzierżą w swych rękach władzę i zamiast wykorzystywać ją do kształtowania lepszego jutra, to ciągle oglądają się wstecz. Pisz Pan, że Generał nie może być traktowany na równi z anonimowym starszym panem, który szedł przez życie dobrze czyniąc i ciężko pracując, i ma Pan rację. Generał był przywódcą państwa, ojczyzny Pana i mojej, a że baczną „opiekę” sprawował nad Polską Związek Radziecki, na to Wojciech Jarużelski większego wpływu nie miał. W takich, a nie innych czasach przyszło mu rządzić i miał to robić z pełną świadomością obowiązków, jakie nie-

sie ze sobą włączyła i poczuciem odpowiedzialności za ojczyznę. Proszę wskazać choć jedną osobę, która sprawując władzę podejmuje decyzje, które są bezspornie słuszne, dobre dla ogółu i nieobciążone ryzykiem popełnienia błędów. Mija 27 lat od wprowadzenia stanu wojennego i nadal zdania historyków co do tego, czy realne było zagrożenie wkroczenia na terytorium Polski wojsk sowieckich, są podzielone. Pochopnie więc wydaje się jednoznaczne jego określenie jako zbrodni przeciwko ojczyźnie. Paradoksalnie, miesiące, które minęły, wskazały, że demokratyczna Rosja nie miała żadnych oporów przed zbrojną interwencją w Gruzji, więc konia z rzędem temu, kto prze-

kona mnie, że do podobnego aktu agresji, ale w stosunku do Polski, nie doszłoby w 1981 roku. Nie liczymy na to, że kiedykolwiek uzyskamy dostęp do archiwów moskiewskich, bo czym różni się Związek Radziecki z 1981 roku od Rosji z 2008 roku. Proces ten nie będzie nigdy szansą na zobiektywizowanie oceny stanu wojennego, bo to proces przeciwko ludziom, a nie obiektywna analiza i ocena tego, co się wydarzyło. Przeszłość on nie zmienia, a w przyszłość nie wniesie nic dobrego, pozostanie poczucie niesmaku i zażenowania. Smutne jest to, że z klasą nie potrafimy zamknąć pewnych rozdziałów w dziejach naszej ojczyzny, zamiast ucząc się na błędach

tworzyć lepsze jutro, wolimy rozdrapywać rany, ciągle wracając do tego co było złe. Są decyzje, które osądzi historia, ale są i takie, które poddawane są osądowi ludzkiemu, tylko nie wiem, czy w tej konkretnej sytuacji jest to słuszne. Jaką decyzję my byśmy w 1981 roku podjęli?

Dorota DRZYMAŁA

*Cytaty z rubryki „Od środy do środy” pochodzą z październikowego numeru miesięcznika *Znak*, na który składa się cykl artykułów zatytułowanych: „Jan Paweł II. Żywa pamięć, czy makatka?”

Nasze teksty poświęcone rocznicy pontyfikatu na str. 14, 27

OD ŚRODY DO ŚRODY



To za mało

Szkoły jego imienia. Pomniki. Gipsowe, marmurowe lub kamienne figurki. Popiersia z profilu i en face. Nazwy ulic, koszulki polo z nadrukowanymi podobiznami. Chusty, czapeczki z daszkiem lub gustownym rondem, meksykańskie sombrero, indiańskie pióropusze. Chorągwie i proporczyki, długopisy, breloczki, znaczki, makatki. Akademii na cześć i wieczornice żałobne. Politycy w zatroskanym półgłosie i duchowni za rzadko tłumaczący nam intelektualno-duchową (niełatwą) spuściznę po Jego śmierci. To wszystko na nic bez wypłynięcia na głębię. Chyba jednak przede wszystkim tego oczekiwał od nas papież Jan Paweł II. Owszem, lubił prosty przekaz, symbol, nieskomplikowaną formę okazywania emocji, ale zawsze traktował ją jako punkt wyjścia. Jako zachętę właśnie do wypłynięcia na głębię, czyli poważnego traktowania Ewangelii. Dominikanin ojciec Józef Puciłowski, wspominając spotkanie z papieżem, przypominał wizytę w Sosnowcu z 1999 roku. „Ludzie wiwatowali na cześć Papieża, krzykliwi: „kochamy cię!”. A on tego dnia źle się czuł – nazajutrz był już bardzo chory, nie wziął udziału we Mszy na krakowskich Błoniach. Nie podjął zatem dialogu z tłumem, tylko zapytał: A jak to robicie?”

Nie zapytał: ilu was tu przyjechało, tylko jak kochacie, jaka jest wasza wiara, na ile jesteście konsekwentni, odpowiedzialni? I jeszcze jeden cytat z Adama Szostkiewicza (publicysta): „Jan Paweł II był dla mnie kimś takim jak Mahatma Gandhi. Zagrzewał do męstwa, ale odrzucał przemoc. Mówił, czym jest chrześcijaństwo, ale słuchał opowieści wyznawców innych religii. Wskazywał na bogactwo tradycji Kościoła – tego Kościoła, ale był ciekaw innych tradycji duchowych. Ciekawość świata i ludzi, jaką wyczytałem z jego niezliczonych pielgrzymek, była dla mnie czymś urzekającym”. Efekty poważnej refleksji nad pontyfikatem naszego Papieża już są. Powstają fundacje charytatywne, wyrosło całe pokolenie młodych ludzi, które identyfikuje się jako pokolenie JP II. Kto szuka, ten znajdzie wiele opracowań, książek, tłumaczeń myśli teologicznej, filozoficznej, wreszcie bez trudu dotrze do dorobku samego Jana Pawła II. A dla ludzi wierzących jest jeszcze jedna, najlepsza, bo bezpośrednia forma kontaktu: modlitwa. Świętość Jana Pawła II zawiera się w prostocie mędrca i w tym, że „on naprawdę wierzył w to, co mówił. Dlatego był tak przekonujący”.

Artur WILGUCCI
redaktor naczelny

SYGNAŁY

PRZEMYŚL

Niezbýt fortunny pomysł

– Przy bloku TBS na Brudzewskiego postawiono niedawno słupki ograniczające wjazd pod klatki. Klucz do bramki ma jedna osoba w bloku i dozorca. Na co dzień nie ma z tym większych problemów, natomiast duży kłopot możemy mieć wówczas, gdy na przykład pod klatkę będzie chciała podjechać karetka czy straż pożarna. Trzeba będzie wtedy biec po klucz, a czasem mogą akurat nie zastać tych osób. A co, jeśli pomoc będzie potrzebna w nocy? To chyba nie jest najlepsze rozwiązanie – zauważa mieszkanka wspomnianego bloku.

HURECZKO (gm. Medyka)

Z wózkiem do busa wsiąść nie sposób

– W imieniu mam z miejscowości Hureczko chciałabym zaapelować do osób odpowiedzialnych za komunikację o przywrócenie autobusu na trasie Przemyśl – Hureczko, albo poszukanie jakiegoś rozwiązania, dzięki któremu będziemy mogli wsiąść z wózkiem do kursujących na tej linii busów. Przecież nie zawsze jest komu podrzucić mamę z dzieckiem samochodem do miasta, a czasem trzeba na przykład pojechać z nim na obowiązkowe szczepienia czy do lekarza. Wózek do zatłoczonego busa się nie zmieści. Może dałoby się chociaż złożyć dwa siedzenia, by w takiej sytuacji wygospodarować ten kawałek miejsca. Reprezentuję grupę dziesięciu kobiet, wszystkie mamy małe dzieci i ten sam problem. Rozumiem, że busy to dobry pomysł na oszczędzanie, ale o nas chyba nikt nie pomyślał... – żali się mieszkanka Hureczka.

JAROSŁAW

Nowe przejście nie dla wszystkich

– Niedawno najbardziej uczęszczany kawałek ulicy Pruchnickiej, czyli odcinek między uczelnią PWSZ a sklepem „Rolnik”, zyskał nowy, estetyczny wygląd. Zrobiono nawet przejście dla pieszych i teraz łatwiej przedostać się na drugą stronę jezdni na odcinku od Elektrownianej do sklepu ABC. Nowiutki chodnik z kostki, barierki, pas zieleni, wszystko to naprawdę świetnie wygląda. Jednak tuż za przejściem, na skarpie, znajdują się piękne, nowiutkie schody, które trzeba pokonać, by dotrzeć do sklepu. Niestety, twórcy tak dogodnego skrótu nie pomyśleli o matkach z małymi dziećmi w wózkach, jak również o osobach niepełnosprawnych. Jadąc wózkiem z małym dzieckiem, nie można skorzystać z tego udogodnienia, trzeba „zasuwać” aż na przejście obok budynków uczelni. Piękny chodnik zakończony niezmiernie wysokimi krawężnikami, co również utrudnia poruszanie się matkom z małymi dziećmi w wózkach czy osobom niepełnosprawnym. Kto tak bezmyślnie zaakceptował taki projekt? – pyta zbulwersowana kobieta.

Sygnaly przyjmowały: Urszula GIELO, Iwona KUSY

Sprostowanie

W nawiązaniu do notatki „O pomstę do nieba”, zawartej w rubryce „Sygnaly” w dniu 1.10.2008 r., uprzejmie informuję, że w miejscowości Żurawica nie ma ulicy Jagielny, jednakże domyślając się, że chodzi o ulicę Jagiellonów wyjaśniam, że gmina Żurawica jest na etapie opracowania dokumentacji techniczno-prawnej w celu pozyskania środków unijnych na kompleksową przebudowę tej drogi o zwiększonych parametrach wraz z budową chodnika. Ulica Jagiellonów na całej długości posiada nawierzchnię żwirową, która nie jest nawierzchnią trwałą i mając to na uwadze, jej stan przejezdności jest i będzie sukcesywnie poprawiany do czasu realizacji inwestycji pn. „Budowa drogi gminnej ul. Jagiellonów i II Putku Pancernego”.

Wójt
Janusz SZABAGA

Sygnaly przyjmujemy pod numerami telefonów:

Przemyśl: (0-16) 670 22 00, 670 30 41, 670 30 42
Jarosław, Lubaczów: (0-16) 624 17 50

PRZEMYŚL: Na ulicach miasta szaleją pijani kierowcy

Pijany weekend

Przemyśl,
Wybrzeże Piłsudskiego.
Skutki szarży pijanego
kierowcy.

W miniony weekend przemyśscy policjanci zatrzymali pięciu pijanych kierowców szalejących na ulicach miasta. Ku przestrodze piszemy o dwóch najbardziej drastycznych przypadkach.

Około godziny 10 Grzegorz G. jadący bmw pożyczonym od znajomej, na ulicy Dworskiego zjechał nagle na parking i potrącił trzy stojące tam samochody (bmw, daewoo tico i poloneza). Siła uderzenia była tak duża, że bmw przewróciło się na dach, po czym stanęło na kołach. Kierowca, któremu nie się nie stało, odjechał uszkodzonym autem. Nie ujechał daleko, bo został zatrzymany przez policjanta służby kryminalnej. Wtedy okazało się, że jest pijany. Ponieważ nie poddał się badaniu alkosensorem, został odwieziony do szpitala, gdzie pobrano mu krew.

Parę godzin później na Wybrzeżu Piłsudskiego Jacek K., jadąc polonezem z przyczepką, zahaczył o słup latarni, a następnie najechał na zaparkowane w pobliżu auta, uszkadzając fiata punto i renaulta twingo. Sprawca, któremu nic się nie stało, nie był w stanie o własnych siłach wyjść z auta. Badanie wykazało, że miał 2,70 promila alkoholu w organizmie. Okazało się również, że dwa tygodnie wcześniej stracił prawo jazdy za prowadzenie auta w stanie nietrzeźwym. Wtedy miał trochę mniej, bo tylko 1,89 promila.



SERWIS KPP PRZEMYŚL

Ten ostatni przypadek oraz kilka innych, które zdarzyły się w Przemyślu na przestrzeni ostatniego miesiąca dowodzą, że w przypadku niektórych kierowców kary w postaci zatrzymania prawa jazdy grzywnien nie są skuteczne.

J.

PRZEMYŚL, WARSZAWA: Bogurodzica z USA

Cenny dar

Muzeum Narodowe Ziemi Przemyskiej otrzymało cenny dar od Bogusława Wróblewskiego ze Stanów Zjednoczonych. Darem tym jest komplet prac Anieli z Wolskich Pawlikowskiej z graficznej teki Bogurodzica.

Teka Bogurodzica zawiera dziesięć linorytów poświęconych świętom maryjnym. Tworząc ją, artystka inspirowała się polską sztuką ludową – wycinankami i malowidłami na szkle, a szczególnie sztuką Podhala. Stylizyka i tematyka teki doskonale wpisuje się w rodzimy nurt stylu art déco i nawiązuje do dzieł czołowych polskich grafików i malarzy tworzących w tym duchu – informuje dr Marta Trojanowska z MNZP. Komplet malowanych ręcznie i złożonych linorytów był w posiadaniu rodziny Bogusława Wróblewskiego od lat 30. XX wieku. Darczyńca zdecydował się na przekazanie dzieła przemyskiemu muzeum ze względu na prace badawcze, które pracownicy tej placówki prowadzą nad twórczością Anieli z Wolskich Pawlikowskiej. Przekazanie teki odbyło się pod koniec września w



BOGUSŁAW WRÓBLEWSKI I MARIUSZ JERZY OLBROMSKI podczas przekazania prac.

Warszawie. Odebrał ją osobiście dyrektor MNZP Mariusz Jerzy Olbromski. Prace będą pokazane podczas wystawy poświęconej rodzinie Pawlikowskich. Wystawa ma być otwarta w grudniu. (lew)

Wszystki Znaczy Bezpieczny
Przemyśl
ul. Mickiewicza 65
ofertuje:

- MYCIE ELEWACJI
- MYCIE RĘCZNE PIANOWE
- pranie tapicerki
- czyszczenie wnętrza
- mycie silników i podwozi
- pranie dywanów
- wyważanie, wymiana oraz serwis opon
- sprzedaż opon nowych i używanych

TANIE OPONY

Promocja: 10. mycie gratis!
ZAKUWANIE WEŻY CIŚNIENIOWYCH I HYDRAULICZNYCH

46499

www.zycie.pl NAJCZĘŚCIEJ KOMENTOWANY TEMAT

Najczęściej komentowanym w tym tygodniu na stronie internetowej ŻP artykułem był materiał „Stadion zamknięty dla kibiców!”, opisujący fakt zamknięcia stadionu JKS dla jarosławskich kibiców podczas ostatniego czwartkowego meczu JKS 1909 Jarosław z Polonią Przemyśl. Poniżej najciekawsze opinie:

„Wiecie, czym różni się mecz Wiaru Huwniki z Motorem Grochowce od meczu Real – Barcelona? Tym, że w tym pierwszym występują goście bardziej zaangażowani, waleczni, duchowo związani z klubem, a w tym drugim koleś najpierw pyta się, za ile zagramy, nie identyfikują się z klubem i miastem. Jak miałbym wybrać mecz Bizon Medyka – Polonia Przemyśl i Manchester – Chelsea, wybrałbym ten pierwszy. Po prostu wolę oglądać zaangażowanych ludzi, kulturowych stare tradycje niż najemników – wyrobników, przypadkowo brylujących w danym klubie. Jako bywalec wielu meczów, nawet w Italii wiem, że atmosfera w tych podprzemysłowych wsiach bije na głowę atmosferę na tzw. Lidze Mistrzów... Pozdro

dla prawdziwych fanów tradycyjnego futbolu z Podkarpacia”.
True ulta

„Popieram, wreszcie ktoś zaczął robić porządek z chuliganami. Trudno zgodzić się z faktem, że dla 500 pseudokibiców angażuje się policję z całego regionu. Trzymać tak dalej!”.
Kasia

„Starosta powinien się podać do dymisji za rozłożenie służby zdrowia i sportu w Jarosławiu”.
jarosławiak

„W takiej sytuacji fajnie by było, gdyby piłkarze obu drużyn zeszli z boiska i nie podjęli gry, aż do wypuszczenia kibiców obu ekip. Oczywiście pewnie by nie wpuścili kibiców, ale tak samo mecz by się nie odbył”.
Czuwaj

TAXI
pod KASZTANEM
BEZPŁATNE ZAMAWIANIE
TAKSÓWEK
0-800-592-393
ul. św. Józefa ul. Długosza
670-66-66 679-11-11
ZAPRASZAMY

Gotówka od ręki!
od 300 zł do 7000 zł

- szybka decyzja
- błyskawiczna dostawa gotówki
- minimum formalności

Połączenia z tel. kom. i SMS-y (koszt wg taryfy operatora)
600 400 233
wyślij SMS o treści gotowka pod nr 1124
Oddzwonimy!

Połączenia z tel. stacjonarnego (całkowity koszt 0,35 zł)
0 801 802500
www.provident.pl

PROVIDENT

W SKRÓCIE

**PRZEMYSŁ:
24 ROCZNICA ŚMIERCI
KS. POPIELUSZKI**

Region „Ziemia Przemyska” NSZZ Solidarność zaprasza 19 października na obchody 24 rocznicy męczeńskiej śmierci księdza Jerzego Popiełuszki. Uroczystości rozpoczną się mszą św. odprawioną w bazylice archikatedralnej o godzinie 11.30. Po mszy nastąpi wręczenie medali „Zasłużony dla NSZZ Solidarność”. Na godzinę 12.45 zaplanowane jest składanie kwiatów przy znajdującym się obok archikatedry obelisku poświęcony ks. Popiełuszce.

(lew)

**PRZEMYSŁ:
CZY PEDAGOGIKA
PERSONALISTYCZNA
ZMIENI SZKOŁY?**

Wydział Duszpasterski Kurii Metropolitalnej w Przemyslu oraz przemyski oddział Podkarpackiego Centrum Edukacji Nauczycieli są organizatorami konferencji „Pedagogika personalistyczna. Podstawy antropologiczne i aplikacje praktyczne”. Odbędzie się ona 23 października w sali Zamku Kazimierzowskiego. W czasie konferencji prelegentami będą: Maciej Karasiński oraz ks. dr Marek Dziewiecki.

(lew)

**PRZEWORSK:
FORUM**

WYCHOWAWCZE
W sali narad UM, 23 października odbędzie się IX Przeworskie Forum Wychowawcze. Wszyscy, którzy chcą wziąć w nim udział, powinni przesłać wypełnione karty zgłoszenia, które można pobrać na oficjalnej stronie internetowej UM. Karty należy dostarczyć do 19 października br. Uczestnicy forum otrzymają zaświadczenie wystawione przez PCEN. Organizatorami są: Urząd Marszałkowski Województwa Podkarpackiego, burmistrz miasta Przeworska, Katolickie Stowarzyszenie Wychowawców, Podkarpackie Centrum Edukacji Nauczycieli w Rzeszowie Oddział w Przemyslu, Wydział Duszpasterski i Wydział Nauki Katolickiej Kurii Metropolitalnej w Przemyslu oraz Pedagogiczna Biblioteka Wojewódzka w Przemyslu.

(lew)

Przemyskie kontrasty

Dwa światy

Do redakcji zadzwoniła nasza czytelniczka, mieszkanka Przemysla. Napiszcie o tym, że w centrum miasta, tuż obok siebie, istnieją dwa światy. Jeden piękny, estetyczny i dostojny, drugi brudny, zaniedbany i odstręczający.

W tym przypadku chodziło o plac Niepodległości i ulicę Władycze. Faktycznie, odremontowany niedawno plac Niepodległości, od którego zaczyna się ulica Franciszkańska, może być przykładem dbałości o estetykę miasta. Funkcjonalne siedziska, fontanna oblegana codziennie przez dzieci i turystów, wreszcie pomnik Jana Pawła II, koło którego codziennie leżą świeże kwiaty, sprawiają, że to miejsce żyje i ludzie chętnie tam bywają. Jednak wystarczy wyjść z placu i przejść kilkanaście kroków, żeby znaleźć się naprawdę w innym świecie. Z zachlapanej tablicy na narożnej kamienicy dowiaduje się, że to ulica Władycze. Dalej wyszczerbiony bruk, krzywe chodniki i czarne „oczodoły” opuszczonych kamienic, odpadające tynki, których nikt nigdy nie remontował. Przerdzewiałe

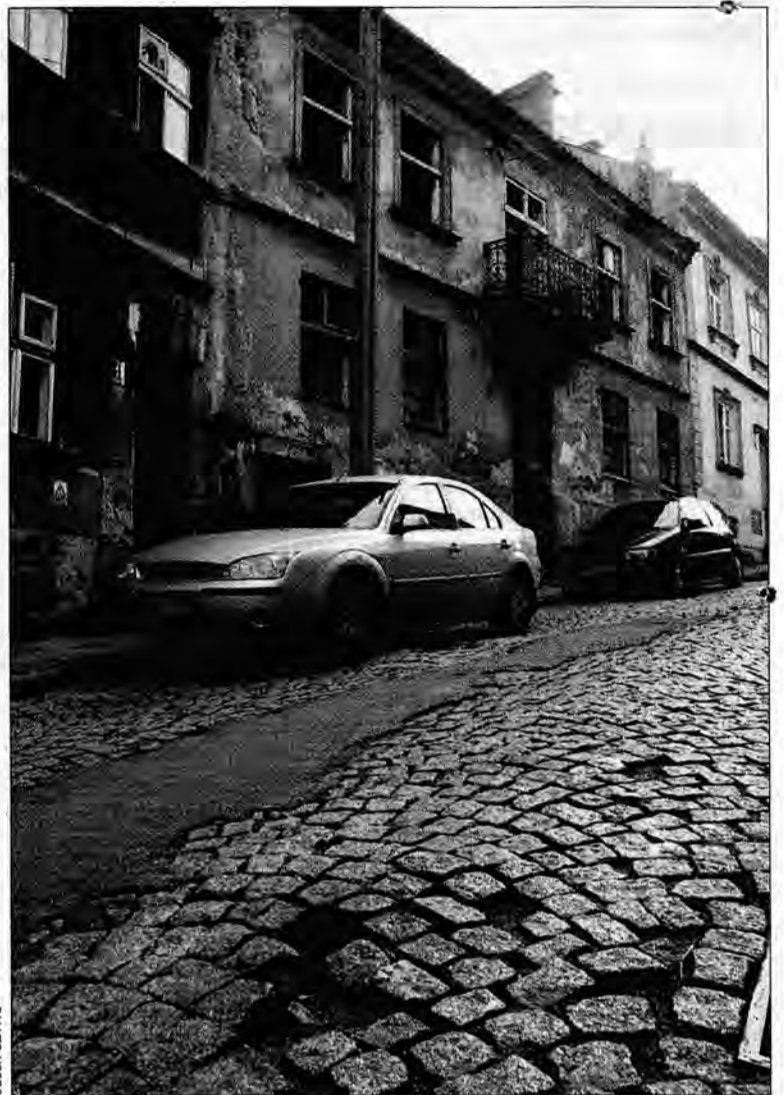
rynny i zdewastowane bramy, nie wspominając o śmierdzących podwórkach, dopełniają reszty.

Oczywiście nie od razu Kraków zbudowano i nie od razu w Przemyslu można zlikwidować wieloletnie zaniedbania miejskiej substancji. Jednak chyba można, choćby w jakimś stopniu poprawić estetykę tej naprawdę malowniczej ulicy. Jeżeli policja może wlepić kierowcy mandat za brudne auto, to chyba można też zmusić właściciela remontowanej kamienicy do choćby przysłonięcia siatką obskurnej elewacji. Można również zmusić administratorów zamieszkałych kamienic do wstawienia okienek piwnicznych, żeby puste otwory nie były używane jako zrzutowisko cuchnących śmieci. Itd., itd. Wyliczankę potrzeb można ciągnąć. Zgadzą się więc z czytelniką, że trzeba zrobić, ile się da, żeby zlikwidować te kontrasty.

J.S

Dzisiaj na ulicy Władycze straszą wyszczerbione bruki i „oczodoły” opuszczonych kamienic.

Jacek SZWIC

**LUBACZÓW: Marycha, grzybki, bejsbole i kominiarki****Pałają, ćpają i wpadają**

Lubaczowscy policjanci nie odpuszczają amatorom marychy. Nie tak dawno pisaliśmy, że przyskrzynili czterech młodzieńców popalających trawkę w odludnym miejscu na obrzeżach Lubaczowa. W ubiegłym tygodniu wpadli kolejni trzej młodzi mieszkańcy tego miasta.

Lubaczowscy policjanci zajmujący się zwalczaniem narkomanii mają coraz lepsze rozeznanie w tym temacie, czego efekty widać w kolejnych ujawnieniach. W ubiegłym tygodniu nieprzypadkowo zainteresowali się formem escortem, którym po głównych ulicach jeździła czwór-



SERWIS KPP LUBACZÓW

Grzybki halucynogenne, które zgromadził Michał W.

ka młodych mężczyzn. Po zatrzymaniu samochodu okazało się, że 21-letni Michał W. oraz dwaj 17-latkowie – Maciej W. i Marcin W.

– są pod wpływem środków odurzających. Badanie na narkotęcie wykazało w ich organizmach obecność THC, krótko mówiąc paliłi oni marihuanę. Podczas przeszukania w mieszkaniach dwóch z nich policjanci znaleźli kilka woreczków z marihuaną oraz kominiarki i kij bejsbolowy. Prawdopodobnie dalsze postępowanie wyjaśni, do czego potrzebne były młodzieńcom te rekwizyty oraz w jaki sposób zdobyli marychę. W każdym razie policja twierdzi, że to sprawa rozwojowa.

W czwartek policjanci od spraw narkotykowych wybrali się w teren i przeszukali kilka mieszkań osób podejrzanych o posiada-

nie drogów. W Wielkich Oczach w mieszkaniu 22-letniego Michała W. znaleźli suszące się w szufladach i na półkach grzybki halucynogenne (psilocybinowate). Było tego sporo, bo około 700 sztuk, z czego część już zapakowana w woreczki i gotowa do dystrybucji. Wprawdzie Michał twierdził, że przygotował to wszystko na własny użytek, ale funkcjonariusze sprawdzają, czy nie dostarczał on grzybków innym amatorom „odlotów”.

Wszyscy podejrzani usłyszeli zarzuty posiadania środków odurzających, za co grozi nawet do 3 lat pozbawienia wolności.

J.S.

**SPROSTOWANIE
W kwestii asfaltu
w kukurydzy***

W związku z zamieszczeniem na łamach Życia Podkarpackiego (nr 40 z dnia 1 października 2008 r.) artykułu pani Ewy Kłak-Zarzeckiej pt. „Asfalt w kukurydzy”, na podstawie art. 31 ustawy z dnia 26 stycznia 1984 r. Prawo prasowe, do magam się sprostowania na łamach Waszej gazety nieprawdziwych informacji, jakie zawiera materiał.

Wszelkie kwestie zawarte w tym materiale to jedno wielkie kłamstwo, które odbieram jako atak na moją osobę, a jedyną prawdziwą informacją jest fakt, że droga istnieje.

Odnosząc się do poszczególnych aspektów tej sprawy jednoznacznie stwierdzam:

1. Nie jest prawdą, że opisywana droga biegnie wśród moich pól, co błędnie stwierdza Pani Redaktor, gdyż w rzeczywistości jestem tylko jednym z wielu właścicieli gruntów przy niej położonych. Jej budowa była możliwa dzięki dofinansowaniu, o jakie osobiście starałem się

w Warszawie, na zadania w zakresie usuwania skutków powodzi. Aby pozyskać te fundusze, posłużyłem się protokołem powodziowym sporządzonym w 2004 r. za kadencji mojego poprzednika i tylko drogi w nim zawarte mogły uzyskać dofinansowanie. Nie było tu mowy o żadnej dowolności czy wskazania innej lokalizacji inwestycji. Można byłoby jeszcze doszukiwać się w działaniach poprzedniego Burmistrza nepotyzmu w stosunku do mojej osoby, co jest jednak mało prawdopodobne, a wręcz niemożliwe, gdyż ulubieńcem jego nie jestem i nigdy nie byłem.

2. Na odcinku drogi, poczynając od Sieniawy aż do oczyszczalni ścieków, nie ma żadnego fragmentu drogi gruntowej, na której można by brodzić w błocie, jak opisała Pani Redaktor w artykule. Dodatkowo ul. Augustowska jest drogą powiatową i utrzymanie jej jest w gestii Starosty, któremu – jeżeli tylko będzie ją remontował – udzielił wszelkiej pomocy. Natomiast wzdłuż odcinka, za który odpowiadam, nie zamieszkuje nikt, kto tonąłby w błocie, idąc do pracy lub odprowadzając dzieci do szkoły.

3. Absurdalna jest również informacja, iż droga budowana była nocą, co można sprawdzić bezpośrednio u wykonawcy wyłonionego w drodze przetargu lub inspektora nadzoru. Z drugiej jednak strony niezależny wykonawca ma prawo dowolnego doboru godzin, w których realizuje zadanie. Istotnym jest, aby zadanie wykonane zostało zgodnie z prawem oraz warunkami określonymi w dokumentacji przetargowej oraz umowie, co w tym przypadku zostało dotrzymane. Są to tylko główne nieprawidłowości zawarte w opisywanym materiale, który jest w całości tendencyjny i przepełniony złośliwościami, budzi również negatywny wydźwięk czy wręcz złość wśród lokalnej społeczności rozumiejącej potrzebę tej tak ważnej inwestycji, wpływającej na funkcjonowanie oczyszczalni ścieków, z której wszyscy korzystamy.

Podsumowując, przyznaję iż z niektórymi wypowiedziami zawartymi w treści artykułu, a w szczególności anonimowego informatora, który rzekomo użył sformułowania „teraz gorzej jak za komuny”, muszę się częściowo zgodzić, gdyż na takie

kłamstwa i insynuacje, jakich dopuściła się pani Kłak-Zarzecka, nie pozwoliłaby sobie nawet prasa komunistyczna. W mojej ocenie autorka materiału w sposób zasadniczy naruszyła przepisy cytowanej wyżej ustawy, a w szczególności art. 10 ust. 1 oraz art. 12 ust. 1 pkt 1, dlatego też kieruję sprawę do rozstrzygnięcia przez właściwy Sąd Powiatowy.

Na zakończenie z przykrością informuję, iż pomimo iż byłem inicjatorem prenumeraty Waszego Tygodnika dla tutejszego urzędu, rezygnuję z niej całkowicie i będę korzystał jedynie z obiektywnej i rzetelnej prasy lokalnej.

Adam WOŚ

Burmistrz Miasta i Gminy Sieniawa

* tytuł od redakcji

Szanuję Pańskie prawo do ustosunkowania się do mojego artykułu. Jednak uczynił Pan to już wcześniej, we wspomnianym tekście. Podkreślił Pan, że droga dziurawa to droga powiatowa, ale dodał również, że świetnie z powiatem się dogadujecie. Niestety, nie zauważyłam

tego, jadąc odcinkiem obok spichlerza i dalej w kierunku nowej drogi. Za to zauważyłam budynki komunalne i mieszkańców, którzy tę drogę przemierzają codziennie. Pan ich nie zauważa. Po drugie nie napisałam, że jest Pan jedynym właścicielem pól, podobnie jak nie pisałam o drodze gruntowej. Nie wiem, skąd Pan to zaczerpnął.

Jedno już wiem na pewno, nie lubi Pan sprzeciwu, a krytyki Pan nie znosi, to wynikało z burzliwych odpowiedzi udzielonych mi przed publikacją. Pewnie Pan zapomniał, że prasa pisze nie tylko miłe rzeczy, co sama uczyniłam w lipcu, w informacji o Dniach Sieniawy, które zorganizował Pan naprawdę świetnie. Ale tego Pan nie raczył zauważyć, zarzucając mi w rozmowie, że Pana „nie lubię i przeszkadza mi to, że w Sieniawie coś dobrego się dzieje”. Pewnie Pan zapomniał, że według art. 1 Prawa prasowego prasa urzędnicza ma prawo obywateli do jawności życia publicznego oraz kontroli i krytyki społecznej. I za to na dziennikarzy nie można się obrażać.

Ewa KŁAK-ZARZECKA

W SKRÓCIE

JAROSŁAW: AKCJA „RÓŻOWA WSTĄŻECZKA”

Nowotwór wcześniej wykryty jest całkowicie uleczalny. Dlatego tak ważne są profilaktyka i regularne badania. Istotne jest też to, by mówić o tym jak najczęściej. Akcja „Różowa wstążeczka”, w ramach której od 2003 roku są organizowane spotkania z młodzieżą we wszystkich szkołach ponadgimnazjalnych na terenie powiatu jarosławskiego, ma przybliżyć młodym kobietom problem raka piersi. Podczas sesji w Zespole Szkół Spożywczych, Chemicznych i Ogólnokształcących kładziono szczególny nacisk na badanie piersi. – Pierwszym i podstawowym krokiem jest samobadanie piersi i kobiety muszą o tym pamiętać – apelowała lek. med. Zofia Rydz. Kulminacyjnym momentem spotkania było wystąpienie Marty Zadrożny, założycielki jarosławskiego klubu „Amazonek”. Opowiadała o swoich zmaganiach z nowotworem, a także o traumie związanej z amputacją piersi. – Jesteśmy w stanie temu przeciwdziałać, jeśli będziemy regularnie się badać i dbać o siebie. To nie musi być wyrok śmierci. Klub, który założyłam, istnieje od 6 lat. W tym czasie zmarły cztery kobiety. Ostatnia w ubiegłym roku. Miała 40 lat i osierociła czworo dzieci – powiedziała.

JZ

GROCHOWCE (gmina Przemyśl): Życie Podkarpackie na tropie kłusowników

Strzały w lesie

– Z lasu często słychać strzały, ale kto strzela, nie wiem. Pewno myśliwi – mówi mieszkanka Grochowca. Inny mieszkaniec tej wioski uważa, że kiedy się idzie do lasu, to lepiej niczego nie słyszeć ani niczego nie widzieć. Tym, kto i do czego strzela w grochowieckim lesie zainteresowaliśmy się po policyjnej informacji o zatrzymaniu mieszkańca tej wioski, który nielegalnie posiadał sporządzone przez siebie dwie sztuki długiej broni palnej.

7 października policjanci z sekcji kryminalnej Komendy Miejskiej Policji w Przemyślu podczas przeszukania w domu 41-letniego mieszkańca Grochowca znaleźli dwa egzemplarze w pełni sprawnej długiej broni oraz sporo amunicji, na którą ów mężczyzna nie miał zezwolenia. Jak się okazało, mężczyzna jest z wykształcenia tokarzem i mając dostęp do precyzyjnych tokarek i obrabiarek, broń zbudował sam.

To robota fachowca

Pierwszy egzemplarz to popularna wiatrówka przerobiona na małokalibrowe naboje kalibru 5,6 mm z bocznym zapłonem, popularnie nazywana kbks. – To w pełni sprawny karabinek, wykonany bardzo fachowo – twierdzi policyjny ekspert od broni. Ktoś, kto go montował, zadbał nawet o



poprawienie zdolności balistycznych, montując na lufie specjalne urządzenie zwane kolimatorem (z wyglądu do złudzenia przypomina ono tłumik – przyp. SeWu). Natomiast na lufie umieścił zasilane baterią urządzenie celownicze, działające na zasadzie tzw. czerwonego punktu. Druga jednostka broni to gładkolufowa strzelba śrutowa kalibru 16/70 z lunetą, którą bez trudu można kupić na bazarach lub w sklepach z bronią. Ciekawostką jest to, że śrutówka nie jest łamana jak popularne strzelby myśliwskie, tylko ładuje się ją za pomocą zamka, jak w karabinie, co zdaniem fachowca nie jest najlepszym rozwiązaniem i zagra-

ża używającemu tej strzelby. Prokurator Rejonowy w Przemyślu wobec podejrzanego o nielegalne wyrabianie i posiadanie broni zastosował środek zapobiegawczy w postaci dozoru policyjnego i zakazu opuszczania kraju.

Ktoś strzelał w kierunku myśliwego

Z nieoficjalnych (nie policyjnych) źródeł dowiedzieliśmy się o historii, jaka przytrafiła się pewnemu myśliwemu. W poniedziałek, 6 października, po załatwieniu niezbędnych formalności (zgłoszenie, wpis w książce polowań itd.) wybrał się na polowanie właśnie w okolice Grochowca. Po po-

łudniu dostrzegł na skraju lasu sylwetkę mężczyzny w czapce. Zainteresowany tym, kto kręci się w tym miejscu, próbował podejść bliżej, ale tamten osobnik wycofał się. Za moment padły dwa strzały. Po chwili jeszcze jeden. Myśliwy twierdził, że usłyszał jak śruciny przelatują mu nad głową i obawiając się o życie, wycofał się. Ponieważ musiał pilnie wyjechać za granicę, nie zdążył jeszcze powiadomić o tym policji.

Tam często ktoś strzela

W tej chwili nie ma jeszcze żadnych podstaw, by twierdzić, że do myśliwego strzelał mieszkaniec Grochowca, u którego następnego dnia policjanci znaleźli broń. To, że w tamtym lesie strzelają nie tylko myśliwi, potwierdza Grzegorz Janusz, łowczy Koła Łowieckiego „Dzik”. – Od dłuższego czasu nasi myśliwi zgłaszają o niewidocznych strzałach w rejonie Grochowca i Witoszynie – mówi łowczy. – W ubiegłym roku dwaj myśliwi siedzący na sąsiednich ambonach słyszeli strzały oddane przez kogoś, kto był między ich stanowiskami. Podejrzewamy o to kłusowników, ale nie znaleźliśmy dotąd jednoznacznych dowodów w postaci ubitej zwierzyny. Ostrzałach mówią też mieszkańcy wioski, ale jak powiedział jeden z nich, kiedy się idzie do lasu, to lepiej niczego nie słyszeć ani niczego nie widzieć.

SeWu

Tele TAXI 6782233
6782233

- bezpłatny dojazd do klienta na terenie miasta
- zakupy na telefon
- KARTA STAŁEGO KLIENTA (co 8. kurs w mieście gratis – do pierwszego postoju)

24 GODZINY NA DOBĘ

KASIMUS
Przemyśl, Granwalska 62

Taniej 1000 zł

Wyprowadź rocznika 2008

0513-960-566

WÓLKA ZAPALOWSKA (gm. Wiązownica): Niebezpieczny remont

Uwaga, remont mostu! Zachować szczególną ostrożność!

Od kilku tygodni w Wólce Zapalowskiej, na drodze wojewódzkiej biegnącej z Jarosławia w kierunku Oleszyc trwa remont mostu. Kierowcy są zmuszeni do poruszania się tylko jednym pasem, podczas gdy drugi jest remontowany. W praktyce sytuacja wygląda tak, że kto pierwszy wjedzie na most, ten ma pierwszeństwo przejazdu. Nie ma bowiem, wydawałoby się niezbędnej w tym przypadku, sygnalizacji świetlnej.

Zakończenie prac remontowych planuje się na koniec tego roku i przez ten okres należy się spodziewać utrudnień w ruchu na tym odcinku. Most jest położony na lekkim wzniesieniu, więc zbliżający się do niego kierowca nie widzi pojazdu nadjeżdżającego z drugiej strony. A to, w połączeniu ze sporym ruchem na tym odcinku, stwarza ogromne niebezpie-

czeństwo kolizji. Owszem po obu stronach mostu znajdują się znaki informujące o utrudnieniach w ruchu, a także ograniczenie prędkości do 40 km na godz. (znak ustawiony jest kilka metrów od mostu!). Mimo to nasuwa się pytanie, czy rejon mostu został optymalnie zabezpieczony?

Są znaki, problem z głowy

Postanowiliśmy sami sprawdzić, jak wygląda sytuacja. Zbliżając się do mostu od strony Jarosławia, możemy przejechać tylko lewym pasem. Pierwszeństwo mają więc jadący od strony Oleszyc. Dla własnego bezpieczeństwa należy się zatrzymać i dobrze wychylić, żeby cokolwiek zobaczyć. Warto nadmienić, że nie ma żadnego znaku nakazującego zatrzymanie. W dodatku tego, czy jakiś pojazd jadący z przeciwka znajduje się już na moście, nie sposób dostrzec od razu. Kierowcy wjeżdżający na most nie widzą, czy z przeciwnej strony jakiś pojazd też na niego nie wjechał. – To jest oczywiste, że tu powinny być światła. Nie raz były tu już przypadki, że jeden z kierowców musiał wycofywać, żeby drugi mógł przejechać. Znaki znakami, przepisy przepisami, ale w życiu różnie bywa. Na całe szczęście nie doszło tu jeszcze do czołówki – mówi jeden z kierowców. – Z formalnego punktu widzenia, wszelkie środki bezpieczeństwa zostały zachowane.



Widoczność na moście jest na tyle ograniczona, że zainstalowanie sygnalizacji świetlnej wydaje się konieczne. Należy pamiętać, że nie wszyscy kierowcy stosują się do ograniczeń prędkości.

Teraz wszystko zależy od kierowców, czy dostosują się do znaków ustawionych przy moście – mówi z kolei inspektor nadzoru inwestycyjnego F. Sopol.

TIR był ostrzeżeniem?

25 września na moście doszło już do kolizji z udziałem ciężarówki, nie było to jednak spowodowane wyżej opisywanymi niedogodnościami. Był to ewidentny błąd kierowcy, który wjechał na most i gwałtownie skręcił w prawo, przebił barierki ochronne i zatrzymał się dopiero na przydrożnym rowie. Czy to zdarzenie nie powinno być jednak

dzwonkiem alarmowym? – Owszem, dzień staje się coraz krótszy, widoczność coraz gorsza. Rozważamy zainstalowanie tutaj sygnalizacji świetlnej, ale należy pamiętać, że wymaga to zaopiniowania przez szereg instytucji. Tak więc procedura nie jest prosta, a do tego dochodzi jeszcze irytacja kierowców, którzy będą musieli oczekiwać na przejazd – dodaje Sopol. Tylko kiedy irytacja będzie większa? Wtedy, gdy przyjdzie postać chwilę na czerwonym, czy gdy dojdzie do wypadku i most będzie zablokowany na dłuższy czas? Pozostawiamy to ocenie czytelników.

MOTO CENTRUM 37-700 Przemyśl
Z. U. H. Bartłomiej Słabicki ul. Boh. Getta 63
e-mail: moto.centrum@op.pl

HURTOWNIA - SKLEP MOTORYZACYJNY
(016)-676-06-06

SERWIS SAMOCHODOWY
(016)-678-53-62

SERWIS KLIMATYZACJI - DIAGNOSTYKA KOMPUTEROWA
autoszyby, opony - wymiana

AUTO KOMIS - parking strzeżony
(016)-678-33-99

Stare leki do apteki



Lukasz MENDYCHOWSKI

czy fiolkę nie stanowi żadnego problemu...

– To tkwi w naszej świadomości, choć muszę przyznać, że ta zwiększa się z każdym miesiącem. A przecież to jest chemia. Przetworzone leki są cichym zabójcą. Nawet nie zdajemy sobie sprawy, jak wielką krzywdę wyrządzamy nie tylko bliźnim, ale i całemu środowisku, posuwając się do takiego kroku. Mówi pan fiolki. Właśnie. Fiolki są bardzo niebezpieczne, zawierają najczęściej lek w stanie płynnym. Do pewnego momentu taka fiolka jest szczelna, ale gdy się zbije, to chemia z miejscą przedostaje się do gleby. A to z kolei stanowi potencjalne zagrożenie dla wszystkich.

Jesteście jedną z dwóch aptek w Przemyslu, w których stoją dwa pojemniki.

– Zgadza się. Ten drugi przeznaczony jest na przeterminowane leki onkologiczne. To szczególnie groźna chemia.

Jaki jest odzew? Czy ludzie rzeczywiście przynoszą leki? Co potem się z nimi dzieje?

– Odzew jest, choć przyznaję, że akcja zbiórki jest jeszcze za mało rozpropagowana. Kiedy nie mieliśmy tych pojemników, ludzie już przychodzili i pytali, co zrobić z takimi specyfikami. Powiem tak: im więcej osób będzie o czymś takim wiedzieć, tym większe prawdopodobieństwo, że trucizna trafi tam, gdzie jej miejsce. Zgodnie z umową, raz w miesiącu specjalistyczna firma ma przyjechać i te leki od nas zabrać. A jeśli będzie taka potrzeba, to nawet częściej. Wiem, że przemyskie Przedsiębiorstwo Gospodarki Komunalnej stara się o zezwolenie na przechowywanie leków. Pozwoliłoby to nam na jeszcze sprawniejszą obsługę mieszkańców w zakresie ich odbioru.

MG

Osiem aptek w Przemyslu podpisało porozumienie z samorządem miasta na ustawienie w tych punktach pojemników na przeterminowane leki.

Rozmowa z ADAMEM

CIEĆKA – kierownikiem całodobowej apteki przy ulicy Borelowskiego w Przemyslu, jednej z dwóch w mieście posiadających po dwa pojemniki na przeterminowane produkty lecznicze.

Pojemniki na przeterminowane leki stoją w aptekach. Były potrzebne?

– Jak najbardziej. Sam często widzę na śmietnikach wyrzucone leki. Jedne są przeterminowane, inne nieużyte. Jak czasami czytam ich nazwy, włos mi się na głowie jeży. Śmietniki usytuowane są wprawdzie w bezpiecznej odległości od zabudowań, ale przecież grzebią w nich zwierzęta, biegają w pobliżu dzieci.

Dla zwykłego człowieka wyrzucić na śmietnik jakieś tabletki

PRZEMYSŁ

Elektrośmieci



Lukasz MENDYCHOWSKI

Zbiórka elektrośmieci na osiedlu Kazanów była bardzo owocna. Ludzie pozbywali się zużytego sprzętu, m.in. starych telewizorów. Za wyrzucenie elektrośmieci do śmietnika razem z innymi odpadami grozi kara grzywny do 5 tys. zł.

Stare radia, telewizory, komputery, świetlówki, lodówki, pralki... Przez kilka godzin w dwóch przemyskich szkołach podstawowych zbierany był zbędny, zepsuty sprzęt elektryczny i elektroniczny. Efekt zbiórki był znakomity.

Akcja prowadzona była na terenie Szkoły Podstawowej nr 14 im. Zjednoczonej Europy oraz, w ramach Dni Osiedla Kazanów, przy boisku na tymże osiedlu (koordynatorem drugiej zbiórki była Szkoła Podstawowa nr 6 im. Ojca Świętego Jana Pawła II). Uczniowie obu placówek przygotowali specjalne programy artystyczne związane z ochroną środowiska. Inicjatywa miała uświadomić okolicznym mieszkańcom, jak ważne jest prawidłowe pozbywanie się zużytego sprzętu. Ciekawscy mogli zapytać, co znajduje się

w środku tzw. elektrośmieci oraz co można z niego odzyskać i ponownie przetworzyć.

W zamian za elektrośmieci rozdawane były lniane torby na zakupy oraz materiały edukacyjne. Zbiórkę zorganizował Urząd Miejski w Przemyslu wraz z ElektroEko – organizacją odzysku sprzętu elektrycznego i elektronicznego oraz Przemyską Gospodarką Komunalną sp. z o.o.

W „czternastce” udało się zebrać setkikilogramów elektrośmieci – 30 odborników radiowych, 25 drukarek, 20 monitorów, 17 telewizorów, 1 lodówkę, 40 żelazek, 6 odkurzaczy, 10 komputerów, 20 świetlówek, 5 kuchenek. – To wszystko będzie teraz segregowane, a potem utylizowane – powiedział Jacek Diak z przemyskiej spółki PGK, który nadzorował zbiórkę.

MG

BIRCZA: Czy wójt wykonuje odpłatne prace na rzecz gminy

Koparka kopie dla gminy czy ktoś kopie pod wójtem?

Na jednym z birczańskich forów internetowych pojawił się wpis z bardzo poważnym zarzutem pod adresem władz gminy. Wójt Józef Żydownik najpierw uznał, że z niczego tłumaczyć się nie będzie, co jeszcze bardziej uprawdopodobniło podejrzenia...

Zarzut brzmiał: wójt kupił koparkę i poprzez osoby drugie wykonuje usługi, za które płaci gmina i ani gminni radni, ani urzędnicy nie widzą w tym nic złego. Proszony o spotkanie wójt Józef Żydownik odmówił, odsyłając po informacje do rzecznika. Rzeczony rzecznik Wojciech Bobowski, będący jednocześnie radnym, choćby i chciał udzielić informacji na temat koparki wójta, nie może, bo nie uważa się za rzecznika: – Ja? Rzecznikiem? Nie ma u nas takiej funkcji... O koparce słyszałem i mam zamiar zapytać o to na najbliższej sesji. Nawet, jeśli to nieuzasadnione podejrzenia, należy sprawę wyjaśnić...

Zastępca wójta Janusz Chrobak potwierdza jedynie, że wójt koparkę ma i tyle: – A co kto tą koparkę robi, nie mam pojęcia!...

Podobnie Stanisław Moździerz, urzędnik gminy, zajmujący się m.in. pracami przy drogach i mostach: – Byłem w komisji rozstrzygającej przetarg na tegoroczne usługi transportowo-drogowe dla gminy. Mogę zapewnić, że wszystko odbyło się prawidłowo. Możliwe, że wójt ma koparkę, ale dla kogo ta koparka pracuje – nie wiem.

Gdzie jest wójt?

Właściciel firmy, która wygrała przetarg, Eugeniusz Kos: – Ja mam własny sprzęt i nie podnajmuję cudzych koparek, więc nie bardzo wierzę, żeby koparka wójta wykonywała jakiegokolwiek prace dla gminy...



Lukasz MENDYCHOWSKI

Właściciel firmy, która wygrała tegoroczny przetarg (z prawej) EU-GENIUSZ KOS: – Ja mam własny sprzęt i nie podnajmuję cudzych koparek, więc nie bardzo wierzę, żeby koparka wójta wykonywała jakiegokolwiek prace dla gminy...

Więcej w birczańskim urzędzie gminy dowiedzieć się nie sposób. Jedni twierdzą, że wójt jest w Rzeszowie, inni, że pojechał do lasu. I tak za każdym razem, kiedy dziennikarz wpadnie do urzędu po jakiegokolwiek informacji. Kiedy już wójt odbierze telefon, jak mantrę powtarza, że od informowania jest rzecznik. Rzecznik robi wielkie oczy, bo wcale się za rzecznika nie uważa. Pozostali urzędnicy w gminie pod nieobecność wójta nie czują się upoważnieni do niczego...

Nie doje gminy!

Po kilku dniach wójt jednak się odnalazł. Oddzwonił i stwierdził, że zmienił zdanie: będzie rozmawiał, nawet o swojej prywatnej koparce. – Nie jestem nieomylny, popełniam błędy, denerwuję się, jak każdy. Faktycznie, unikałem dziennikarzy, bo się kiedyś zraziłem. I w takich sytuacjach może być problem w urzędzie z dotarciem do informacji. Ale ciągle się uczę. I coraz częściej

Młodzi adepci dziennikarstwa w naszych progach

Zasypali nas pytaniami

Carpe diem – taki tytuł będzie nosić gazetka, nad którą pracują obecnie uczniowie należący do kółka dziennikarskiego przy Gimnazjum w Birczy. A ponieważ do zadania podeszli poważnie, postanowili najpierw podpatrzyć jak powstaje tygodnik regionalny, stąd wizyta w naszej redakcji.

Mocna, dziewiętnastoosobowa grupa tworząca kółko dziennikarskie, którym opiekuje się polonistka Alicja Karbowniczyn, postanowiła wynieść ze spotkania jak najwięcej i dosłownie zasypała nas pytaniami. To dobrze wróży przyszłemu tytułowi, który już niebawem trafi do rąk uczniów, nauczycieli i sympatyków szkoły. A wszystko za sprawą prężnego zespołu dziennikarzy, któremu przewodniczy redaktor naczelna Izabela Durma oraz jej zastępców Agnieszki Geruli i Huberta Przeszło (rodzynek wśród ptci pięknej zaangażowanej w prace nad gazetą) i redaktor graficznej Karoliny Kowalskiej. Młodzież była ciekawa, skąd bierzemy tematy na artyku-



Jacek SZWIC

Dociekliwość, jaką wykazali się uczniowie z Gimnazjum w Birczy, dobrze wróży tytułowi, jaki już niebawem trafi do rąk uczniów, nauczycieli i sympatyków szkoły.

ty i dlaczego zmieniliśmy nazwę gazety z dawnego *Życia Przemyskiego* na *Podkarpackie*, a także jak dużo gazet sprzedajemy każdego tygodnia. Co bardziej dociekliwi pytali także, czy zawód dziennikarza jest opłacalny i co

zrobić, by kiedyś rozpocząć przygodę z dziennikarstwem na poważnie. Mam nadzieję, że wizyta w naszych progach pomoże debiutantom w pracy nad pierwszym numerem *Carpe diem*.

(ug)

DYNÓW: Będzie wielka rewitalizacja? Będzie nawet fontanna



Lukasz MENDYCHOWSKI

Dynów chce zdobyć unijne pieniądze na wielką rewitalizację. – To mieszkańcy wskazali, co chcą poprawić. Poza rynkiem, w ankietach dużo miejsca poświęcili drogom, chodnikom, oświetleniu. Słowem, ludziom zależy, żeby Dynów był bardziej estetyczny i bezpieczny – mówi **JOANNA BUŁDAK** z urzędu miasta.

sfinansować z pieniędzy unijnych rzecz jasna. Jeśli chodzi o rynek, gruntowny lifting przejść ma cała płyta i okoliczne kamieniczki, ale to nie koniec. Dynowianie chcą mieć w sercu miasta najprawdziwszą fontannę, do tego kafejki, ławeczki, stylowe oświetlenie itp. – Konieczne więc trzeba będzie wypracować z rynku samochody, bo w tej chwili to miejsce to jeden wielki parking... – przyznaje burmistrz Zygmunt Frańczak.

Joanna Bułdak z referatu rozwoju gospodarczego miasta dodaje: – To mieszkańcy wskazali, co chcą poprawić. Poza rynkiem, w ankietach dużo miejsca poświęcili drogom, chodnikom, oświetleniu. Słowem, ludziom zależy, żeby Dynów był bardziej estetyczny i bezpieczny.

Nabór na wnioski o unijne dofinansowanie na tego rodzaju pomysły będzie dopiero w 2009 roku, ale mieszkańcy Dynowa już teraz kuja plan wielkiej rewitalizacji.

Zaczął się od ankiet rozestających do przeróżnych lokalnych organizacji, rad osiedlowych itp. z zapytaniem co – ich zdaniem – należałoby w Dynowie zrewitalizować w pierwszej kolejności. W odpowiedziach dynowianie byli wyjątkowo zgodni: najpierw rynek, potem całą resztę. Takie też zapisy wprowadził urząd miasta do opracowywanego właśnie programu rewitalizacji. Przedsięwzięcie jest olbrzymie, bo zaplanowane na lata 2008 – 2015 i oszacowane na miliony złotych. Wszystko to lokalne władze chcą

A co, jeśli unijnej kasy nie będzie? – To za duże zadanie, żebyśmy mogli sfinansować je z własnej kasy. Jeśli nasz wniosek nie przejdzie za pierwszym razem, będziemy aplikować ponownie. I tak do skutku – zapewnia burmistrz.

(o)

PRZEMYSŁ

Kto szefem lokalnego PiS?

Od kilkunastu dni po Przemyśle krążą pogłoski o zmianie warty w lokalnych strukturach PiS. Do tej pory w partii rządził Bogusław Zaleszczyk.

Bogusław Zaleszczyk, na pytanie Bczy został odwołany, odparł: – Żadna sensacja i żadna tajemnica. Po prostu skończyła się kadencja i niedawno wybrano nowy zarząd. Zarząd jeszcze się nie ukonstytuował, nie wybrano przewodniczącego, sekretarza itp., słowem – nie można na dziś powiedzieć, kto będzie prowadził lokalne struktury. Ja w każdym razie nie zamierzam kandydować. Dlaczego? Czas na młodych, po prostu...

W skład nowego zarządu weszli: Anna Ekiert, Wiesław Jurkiewicz, Lucyna Podhalicz, Maciej Karasiński, Adam Łoziński, Bogusław Zaleszczyk i Andrzej Matusiewicz. Z nieoficjalnych informacji wynika, że właśnie ten ostatni przejmie pałeczkę po B. Zaleszczyku.



Mariusz KOŚCIUK

BOGUSŁAW ZALESZCZYK, dotychczasowy przewodniczący przemyskiego PiS, rezygnuje z przewodzenia partii.

Ma to się stać w ciągu najbliższego tygodnia.

(o)

JAROSŁAW, LWÓW

Świąteczna pamięć

Każdy kto chce, by na Cmentarzu Łyczakowskim we Lwowie 1 listopada zabłyśły znicze, może włączyć się do akcji „Świąteczna pamięć dla Cmentarza Łyczakowskiego”.

Do 28 października wydział promocji, rozwoju, i współpracy międzynarodowej Starostwa Powiatowego w Jarosławiu prowadzi zbiorczą zniczy. Zostaną one przewiezione do Lwowa, a w dniu Wszystkich Świętych i w Dniu Za-

dusznym, dzięki wielu osobom z różnych polskich organizacji zapłoną na grobach wielkich Polaków, a także na wszystkich polskich grobach, które znajdują się na Cmentarzu Łyczakowskim.

Akcja ta prowadzona jest po raz kolejny przez Starostwo Powiatowe w Jarosławiu wraz z Konsulem RP we Lwowie, Stowarzyszeniem Mała Ojczyzna w Jarosławiu i pod patronatem Radia Lwów i TVP Rzeszów.

Ekz

CZERCE (gm. Sieniawa)

Św. Adam ku chwale burmistrza

Chcieli na wieki zachować pamięć o darczyńcy najmniejszego dzwonu w przykościelnej dzwonnicy, dlatego na patrona wybrali św. Adama. To jednak gorszy starszych mieszkańców wioski, bo Litanię do Wszystkich Świętych znają na pamięć, ale św. Adama w żaden sposób doszukać się nie mogą.

Radny, a zarazem sołtys, prezes OSP i kościelny w Czercach w jednej osobie Jerzy Kudlak podsumował nasze poszukiwania św. Adama: – Ewangelii pani nie czyta? – zapytał poirytowany. Po chwili prostuje, że dzwon nazywa się po prostu Adam i żadnego świętego tam nie ma. – Była tam pani? Widziała go? I co tam jest napisane? Jest święty? Nie ma tam żadnego świętego. To jest dzwon Adama. Tak chcieliśmy uczcić to, że burmistrz miał taki gest, że własne pieniądze na dzwon ofiarował – wyjaśnia.

Na dzwonie, choć najmniejszym, wytłoczony jest wyraźny napis: „św. Adam”, a nad nim znajduje się wizerunek nagiego mężczyzny. Zdanie umieszczone z drugiej strony nie pozostawia żadnej wątpliwości: „Dzwon ten ufundował Adam Woś, burmistrz Miasta i Gminy Sieniawa, Czerce 2007”. I już wszystko wiadomo. – Niech uczczą burmistrza, nam to nie przeszkadza, ale skąd św. Adam? – pytają niektórzy mieszkańcy.

– Jak to skąd? – proboszcz ks. Bolesław Suberlak nie ma wątpliwości: – Święty Adam z raju. A jak się modlimy w litanii: święci patriarchowie: a to i Abraham, i Izaak, i Adam. Nikt ich nie kanonizował, ale oni już dawno się uświęcili. Chcieliśmy to jakoś uczcić, bo



Ewa KLAK-ZARZECKA

Na dzwonie, choć najmniejszym, wytłoczony jest wyraźny napis: „św. Adam”, a nad nim znajduje się wizerunek nagiego mężczyzny.

to nie tylko Adam ufundował, ale i Adam święcił – podkreśla proboszcz z dumą.

To producent się pomylił?

Ksiądz dumny jest z nowej dzwonnicy: – Gdyby nie parafianie, nie byśmy nie zrobili, ale ludzie, chociaż to mała parafia, ofiarni są i pomocni w każdej chwili. Do budowy dzwonnicy około trzydziestu ich przyszło, dwunastoma ciągnikami przyjechali, bo ziemię trzeba było nawieźć. Pracowali zadowoleni. Dzwonnice mamy nowoczesną. Tylko trzy takie metalowe konstrukcje w Polsce są. A jaki dźwięk się rozchodzi w tonacji Fis-dur – opowiada proboszcz.

Dodaje, że dzwon św. Adama jest najmniejszy i waży 90 kg, drugi – pw. Matki Boskiej Częstochowskiej, ufundowany przez Radę Miasta i Gminy Sieniawa, waży 130 kg, a trzeci – największy, pw. Najświętszego Serca Pana Jezusa, ufundowany przez parafian

– Budowa dzwonnicy przy filialnym kościele w Czercach to duży wydatek, bo aż 60 tysięcy złotych, a parafian mało, około trzystu. Mało, ale mogą na nich zawsze liczyć – mówi.

Dzwonnica, rzeczywiście nowoczesna, sterowana komputerowo: – Komputer sam się włączy, sam wyłączy. Wie, o której msze w niedzielę i o której w dni powszednie. Ale jak jest pogrzeb czy ślub, tego komputer nie wie, więc ręcznie można dzwonić – tłumaczy proboszcz. Dzwony poświęcił w przeddzień św. Floriana biskup Adam Szal.

I parafianie byliby dumni, ale co niektórzy mają zmartwienie, bo do tej pory o świętym Adamie nie słyszeli: – To producent musiał się pomylić, że święty napisał, ale tak szczerze pani powiem, ja tam nie zaglądałem, co jest napisane – mówi radny, sołtys, prezes OSP i kościelny w jednej osobie.

Ekz

JAROSŁAW: Zapłacimy więcej za korzystanie z cmentarzy komunalnych na terenie miasta

Na cmentarzach będzie drożej

Już niebawem wzrosną stawki opłat na jarosławskich cmentarzach. Te, które obowiązywały od początku 2002, nie są w stanie pokryć cmentarnych wydatków i inwestycji. Tak przynajmniej twierdzą urzędnicy. Jedno jest pewne, miejsca na cmentarzach się kończą, a do budowy kolejnego jeszcze daleka droga.

29 września br. Rada Miasta Jarosławia uchwaliła nowy cennik, który obowiązywać ma na dwóch jarosławskich cmentarzach komunalnych. Podrożeją takie rzeczy, jak na przykład korzystanie z dowozu alejami cmentarnymi materiałów budowlanych, czy pobieranie wody z sieci wodociągowej podczas budowy nagrobka czy grobowca. Opłaty za prawa do grobu ziemnego na okres 20 lat w miejscu wcześniej wykorzystanym do grzeba-

nia zmarłych wahać się będą w zależności od wielkości od 100 do 300 zł, natomiast cena grobu ziemnego wcześniej niewykorzystanego do grzebania zmarłych na ten sam okres wyniesie 400 lub 600 zł. Wzrosną także opłaty za prawo do grobu murowanego na okres 50 lat. W zależności od wielkości, cena wynosić będzie od 1000 do 2500 zł.

Rosną koszty

– Koszty utrzymania cmentarza ciągle rosną i podwyżki są nieuniknione. Zwiększają się także koszty pośrednie, konieczne jest wykonanie szeregu inwestycji, na przykład budowa dodatkowych dwóch punktów czerpania wody w najbardziej oddalonych sektorach – mówi Zbigniew Piskorz, naczelnik Wydziału Gospodarki Komunalnej i Ochrony Środowiska Urzędu Miasta w Ja-

rosławiu. – Poza tym w przyszłym roku planowana jest komputeryzacja cmentarzy, tak by wszystko było dobrze uporządkowane, z zaznaczonymi wolnymi i zajętymi kwatery. Uważam, że w Jarosławiu i tak jeszcze jest tanio. Dla porównania, godzinny pobyt trumny w kaplicy cmentarnej w Bielsku-Białej wynosi 100 złotych, a u nas 40 złotych i to za dobę – dodaje Z. Piskorz. Oczywiście ceny będą zróżnicowane, w zależności od miejsca położenia kwatery. Zarówno na nowym jak i na starym cmentarzu powierzchnia przeznaczona na miejsca pochówku zmniejsza się, dlatego też wykorzystuje się do tego celu miejsca już wcześniej wykorzystane. Zazwyczaj ułożone są one w sektorach trudniej dostępnych, co pociąga za sobą trudności w różnego rodzaju pracach.

ZYCIE PODKARPACIE 15 PAŹDZIERNIKA 2008

JAROSŁAW: Motocyklista uderzył w drzwi samochodu

Przekoziółkował nad kierownicą



Brak wyobraźni i nieuwaga były przyczyną wypadku. Na szczęście motocyklista doznał tylko niegroźnych obrażeń.

Pasażerka samochodu stojącego w korku na jednej z jarosławskich ulic chciała domknąć drzwi w aucie. Gdy je otworzyła, wjechał w nie z impetem nadjeżdżający motocyklista.

Do wypadku doszło w ostatni piątek na ul. Słowackiego, około godziny 15. Kobieta kierująca renault clio utknęła w korku ulicznym. Po chwili jego pasażerka, siostra kierującej spostrzegła, że nie domknęła drzwi, więc otworzyła je, by tym razem dobrze je

zatrzasnąć. W tym samym momencie motocyklista, który w sposób nieprawidłowy chciał ominąć stojące w korku auto, z impetem uderzył w drzwi. Siła uderzenia była tak duża, że kierującego yamahą, 69-letniego mężczyznę wręcz wyrzuciło z motocykla. Przekoziółkował nad kierownicą i upadł na jezdnię. Na całe szczęście miał na głowie kask. Ponieważ doznał lekkich obrażeń, trafił do szpitala. Był trzeźwy.

JZ

JAROSŁAW: Ruszają staże

dla niepełnosprawnych

Przez staż do kariery

Często ludzie niepełnosprawni są efektywniejszymi i bardziej kompetentnymi pracownikami niż osoby zdrowe. Niestety, jeszcze wielu pracodawców ma opory przed daniem szansy takiej osobie. Ale to może się zmienić, wielu niepełnosprawnych otrzyma możliwość odbycia staży, które dadzą im szansę na rozwój zawodowy.

Chcemy tym młodym ludziom, dla których los i tak nie był łaskawy, umożliwić jak najlepszy start w życiu. Im nadal jest bardzo ciężko konkurować z osobami zdrowymi. Miejmy nadzieję, że te staże ujawnią możliwości i potencjał tych ludzi – mówi Krystyna Kłoda, prezes Jarosławskiego Stowarzyszenia Osób Niepełnosprawnych. Organizacja ta podpisała 11 września z Wojewódzkim Urzędem Pracy umowę, w ramach której osoby niepełnosprawne będą miały szansę odbywania płatnych staży zawodowych. Programem objętych będzie na razie dwadzieścia osób, dziesięć niepełnosprawnych oraz drugie tyle z ich otoczenia. – Na razie tylko tyle osób, ponieważ chcemy zobaczyć, jak się projekt przyjmie, jak to będzie odebrane przez potencjalnych pracodawców. Organizatorzy chcą, aby osoby, które wezmą udział w projekcie, pochodziły z trzech powiatów: jarosławskiego, lubaczowskiego i przeworskiego. Co miesiąc stowarzyszenie wypłacać będzie każdemu stażystę stypendium w wysokości 1126 złotych brutto. Termin realizacji stażu to styczeń – wrzesień 2009. Jeśli któryś z beneficjentów wyrazi chęć odbycia takiego stażu, to wypełnia specjalną ankietę, w której określa swoje predyspozycje i



KRYSZYNA KLODA, prezes Jarosławskiego Stowarzyszenia Osób Niepełnosprawnych liczy na to, że staże pomogą osobom niepełnosprawnym zdobyć doświadczenie, które zaowocuje w późniejszej pracy zawodowej.

oczekiwania. Prowadzone są także konsultacje z psychologami i doradcami zawodowymi. Roznosimy również ankiety do potencjalnych pracodawców. Oni, jeśli chcą nawiązać współpracę, to wypełniają je i odsyłają do nas. Muszę przyznać, że zainteresowanie projektem ze strony pracodawców jest dość spore. Następnym etapem są rozmowy kwalifikacyjne – tłumaczy Krystyna Kłoda. Warunkiem uczestnictwa w programie jest m.in. udokumentowanie niepełnosprawności i braku przeciwwskazań do podjęcia pracy, lub pokrewieństwo z osobą niepełnosprawną, atakże wiek produkcyjny czy zdolność i gotowość podjęcia zatrudnienia co najmniej w połowie wymiaru czasu pracy.

JZ

HNATKOWICE (gm. Orły), ORZECHOWCE (gm. Żurawica): Rośnie pierwsza na naszym terenie wiatrakowa elektrownia

Okiełznać siłę wiatru

Na polach dwóch podprzemysłowych miejscowości – Hnatkowic w gminie Orły i Orzechowic w gminie Żurawica powstaje pierwsza na naszym terenie elektrownia wiatrakowa. Jeśli pozwolą warunki pogodowe, na początku listopada farma będzie gotowa w całości. Sześć potężnych wiatraków o łącznej mocy 12 megawatów, zdolnych do dostarczenia energii elektrycznej całemu Przemyślowi.

Jadąc drogą E4 z Przemyśla dwa wiatraki dojrzeć można już w Duńkowiczkach. 85 metrów wysokości, długość śmigła – 42 m, potężna gondola z turbiną ważąca, bagatela, 65 ton. Wydajność – 2 megawaty. To pobleźna charakterystyka jednego urządzenia. Na polach w Hnatkowicach do tej pory stanęły dwa wiatraki produkcji hiszpańskiej firmy „Gamesa Eolica”. Produkcją energii zajmować się będzie natomiast inna hiszpańska spółka „Iberdrola Renovables” – światowy potentat w pozyskiwaniu energii ze źródeł odnawialnych. Ich dziełem jest m.in. imponujący park elektrowni turbin wiatrowych na trasie Puck – Władysławowo.

Kilka lat starań

Montaż na razie dwóch wiatraków poprzedzony został aż kilkuletnimi staraniami. Najpierw przez dwa lata trwały badania terenowe pomiaru wiatrów, mające na celu najdogodniejszą lokalizację inwestycji. Padło na Hnatkowice i Orzechowce. O pozwolenie na budowę do wójtów wspomnianych dwóch gmin wystąpiło jeszcze przemyskie biuro regionalne spółki Energetyka Wiatrowa „Galicia”, która potem przekazała prawa warszawskiej spółce Energetyka Wiatrowa Podkarpacie. Ci wykupili pola od rolników pod przyszłą budowę. Procedury trwały cztery lata.

Tydzień na jeden wiatrak

Prace przy ustawieniu pierwszego urządzenia rozpoczęły się mniej więcej w połowie września. Od samego początku nad sprawnym przebiegiem czuwa Anna Szczepa-

JAKIE ZAGROŻENIA?

W Polsce zasoby energii wiatrowej dostępne są w najbardziej efektywnym wymiarze na wybrzeżu i pogórzu, tu bowiem występują najsilniejsze wiatry. Niesie to niebezpieczeństwo kumulowania lokalizacji siłowni wiatrowych w tych właśnie obszarach, co nie pozostanie bez istotnego wpływu na ich środowisko przyrodnicze. Co to oznacza dla ich mieszkańców?

Przede wszystkim istotnie zmieni się krajobraz, potężny wiatrak jest bowiem dominantem w krajobrazie. Wiadomo także, że przy elektrowniach wiatrowych giną ptaki. Nie lęgną się, przenoszą się z żerowisk i jest bardzo prawdopodobne, że nasze bociany, którymi tak się szczycimy, staną się tutaj rzadkością, bo zmienią trasy migracji. Trzeba także wiedzieć, że elektrownie wiatrowe to hałas (dopiero 500 m od wiatraka ilość decybeli jest zgodna z dopuszczalną normą 40) i efekt tzw. światłocienia (migające pomiędzy obracającymi się śmigłami słońce) spowodowany przez obracające się turbiny. A to czynniki raczej negatywnie wpływające na psychikę człowieka. Farmy wiatrowe nie są lekarstwem na bezrobocie – zazwyczaj nawet największe farmy obsługuje jeden człowiek (niekoniecznie mieszkający przy nich).



Od samego początku nad sprawnym przebiegiem czuwa **ANNA SZCZEPANIAK** – przedstawicielka firmy „Gamesa Eolica”.

niak – przedstawicielka firmy „Gamesa Eolica”. – Naszym zadaniem jest montaż mechaniczny, elektryczny i rozruch. Podwykonawcą jest niemiecka firma „Ges”. Pierwszy wiatrak stanął dokładnie 30 września. Na postawienie jednego wiatraka potrzebujemy tygodnia, na jego rozruch minimum trzy dni. Jeśli pogoda będzie sprzyjająca, a chodzi tu przede wszystkim o prędkość wiatru, która nie może przekraczać 12 metrów na sekundę, to całość powinniśmy ukończyć w pierwszych dniach listopada. Cała farma liczyć będzie sześć wiatraków. Jeden jest zdolny wytworzyć energię wartości dwóch megawa-

tów. To prawdopodobnie wystarczyłoby do zasilenia w energię elektryczną całego Przemyśla – wyjaśnia A. Szczepaniak.

Podkarpacie – wiatrowo atrakcyjne

Inwestycja w Hnatkowicach i Orzechowcach wcale nie dziwi, gdyż Podkarpacie jest bardzo atrakcyjnym terenem dla energetyki wiatrowej ze względu na korzystne warunki geograficzne i wiatrowe. Do inwestowania w tym rejonie przymierzają się także: Duńczycy, Portugalczycy i Niemcy. Tym samym Podkarpacie może stać się drugim po Pomorzu zagłębiem elektrowni wiatrowych w Polsce. Wspomniane pola w gminie Orły i Żurawica nie są jedynymi na terenie byłego województwa przemyskiego, na których mają stanąć potężne wiatraki. Według danych Podkarpackiego Urzędu Wojewódzkiego, te w najbliższym czasie mogą stanąć m.in. w gminach Różwienica (Rudołowice, 1 turbina, 300 kW, wysokość 30 m), Pawłosiów (Kidałowice, 2 turbiny, wysokość – 59 m; Ożańsk – 1 turbina i Wierzba – brak parametrów),

Radymno (Skołoszów – 12 turbin, łącznie 24 MW, wysokość – 85 m, Święte – 8 turbin, łącznie 16 lub 20 MW, wysokość – 85) oraz w Przemyślu (1 turbina, 7 kW).

MG

Pierwsze polsko-ukraińskie dyktando w Przemyślu

Żagwin, dzięzby, dzielżan i ozędka



Mariusz KOSCIUK (2)

„Murawy w kolorze rzekotki rzekomej....” – takie i inne kwiatki można było usłyszeć (ale jak napisać?) w czasie polsko-ukraińskiego dyktanda. Impreza odbyła się w przemyskim „Belferku” w czwartek (9 bm.) z inicjatywy Poradni Psychologiczno-Pedagogicznej.

Dyktando, wbrew zapewnieniom organizatorów, łatwe nie było. „Murawa w kolorze rzekotki rzekomej”, „żagwin jasnolilaróż”, „dzięzby, piegże i jerzyki” sprawiłyby kłopot niejednej gazetowej korekcie, o dziennikarzach nie wspominając.

Tydzień Świadomości Dysleksji – to hasło mało komu mówi cokolwiek. Ale już Fajowe Dyktando – brzmi znacznie lepiej. Do tego polsko-ukraińskiego, gdzie w konkurencji bezbłędnego pisania ścigają się nauczyciele i uczniowie przemyskich szkół – rewelacja. Na taki właśnie pomysł wpadła przemyska poradnia psychologiczno-pedagogiczna w osobach dyrektorki Joanny Tomczyk i koordynatorki dyktanda Joanny Markin. Impreza odbywa się wprawdzie od trzech lat, jednak tegoroczna edycja po raz pierwszy miała charakter dwujęzyczny. Żeby było na czasie, treść dyktanda tyczyła się wspólnego polsko-ukraińskiego przedsięwzięcia – Euro 2012. A żeby i sponsorom dogodzić, wpleciono weń zasady bezpiecznego ruchu drogowego (WORD) i elementy fajczarskie (tytułowe „fajowe” dyktando ze względu na darczyńcę, pracownię

fajek Bróg). Słowem – integracja, ortografia i biznes w jednym. Integracja zresztą nie tylko narodowościowa, ale i wyznaniowa, bo do dyktanda dołożyła się także grekokatolicka kuria wraz z zakonnikami z ekumenicznego DPS i prawosławny proboszcz.

Żagwin jasnolilaróż?!

A samo dyktando, wbrew zapewnieniom organizatorów, łatwe nie było. „Murawa w kolorze rzekotki rzekomej”, „żagwin jasnolilaróż”, „dzięzby, piegże i jerzyki” sprawiłyby kłopot niejednej gazetowej korekcie, o pismakach nie wspominając. Bo co to jest w ogóle dzielżan i ozędka?! To zagadki, które rozwiązywać musieli uczestnicy imprezy. Fajowo więc było raczej tylko w trakcie przerwy, bo sponsorzy dobrze zapatrzyli bufet i jeszcze w trakcie występów polskiej i ukraińskiej młodzieży śpiewającej, bo dziewczyny, szczególnie z „Szaskiewiczówki”, pokazały prawdziwą klasę.

Koniec końców ogłoszono wyniki: trzy pierwsze miejsca w wersji polskojęzycznej zajęli: Halina Guła, Małgorzata Wilgucka i Agata Ziemia-Warcholak, w wersji ukraińskojęzycznej: Anna Stepan, Irena Spolska-Oniszko i siostra Markijana z Ekumenicznego DPS w Praikowcach. W tłumaczeniu tekstu ukraińskiego pierwsza „trójca” to: Jarema Łeśkiw, Halina Guła i Natalia Skrijka. Do tego dwa wyróżnienia dla najmłodszych uczestników dyktanda – Darii Pulkowskiej i Tomasza Warcholaka.

Dyrektorka PPP JOANNA TOMCZYK: – Pomysł zrodził się w trakcie ubiegłorocznego dyktanda. Przyjęłam go entuzjastycznie, głównie z powodu mojego zauroczenia Ukrainą po jednej z podróży. Poza tym to świetna okazja do integracji nie tyle uczniów, co środowisk nauczycielskich. Mamy nadzieję, że pomysł się spodoba, bo myślimy o kontynuacji. Osobiście jestem do tego bardzo przekonana.



6-LATKI DO SZKÓŁ: Ministerstwo i samorządy są na „tak”, rodzice i pedagodzy na „nie”

Przedszkole w szkole

Od przyszłego roku szkolnego do szkół mają pójść 6-latkowie. Minister edukacji Katarzyna Hall wyjaśnia, że reforma w tej sprawie – bardzo starannie przygotowana – została przedyskutowana z rodzicami i samorządami. Jej zdaniem szkoły sprostają nauczaniu najmłodszych. Rządowy projekt budzi jednak dużo wątpliwości. Za są m.in. ministerstwo i samorządy. Przeciw – znaczna część rodziców i nauczycieli.

Dlaczego warto, by dzieci w wieku 6 lat rozpoczynały naukę w szkole? Korzyści dla szkoły

jest kilka: więcej uczniów, więcej pieniędzy, więcej godzin dla nauczycieli, oddalone widmo likwidacji małych szkół. Korzyści dla rodziców również: dzieci rozpoczną edukację wcześniej, teoretycznie będą lepiej wykształcone. Wszystko wygląda ładnie, ale pedagodzy widzą także sporo zagrożeń. Maluchy są za małe, aby zostawić je same sobie. Już teraz wyraźnie widać różnicę w pierwszej klasie, pomiędzy dziećmi urodzonymi na początku roku, a tymi, które przyszły na świat w grudniu tegoż roku. Nauczyciele obawiają się, że ko-

nieczne będzie stworzenie specjalnych warunków dla 6-latków. Nauka poprzez zabawę, bo taka prowadzona jest do tej pory w przedszkolach, wymaga specjalnych pomieszczeń. Szkoły zwykle takich miejsc nie mają. Będą musiały przystosować również sanitariaty dla 6-latków i – co najważniejsze – oddzielić maluchy od starszych uczniów, aby zapewnić im bezpieczeństwo. Dyrektorzy szkół podstawowych nieoficjalnie mówią, że nie są w tej chwili przygotowani do takiej pracy.

mars

NASZA SONDA: 6-LATKI W SZKOLE

Czy jesteś za, czy przeciw

PIOTR IDZIKOWSKI

(naczelnik Wydziału Edukacji UM w Przemyślu):

– Mam mieszane uczucia. Jeśli byłbym rodzicem takiego dziecka, zastanowiłbym się nad tym. Jeśli zauważyłbym, że moje dziecko jest niedojrzałe emocjonalnie, to w żadnym wypadku nie wypychałbym go na tak głęboką wodę. Uważam, że część rodziców pośle swoje pociechy świadomie, ale inni ulegną będą namowom i presji. Czy przemyskie szkoły są przygotowane do takiego przedsięwzięcia? I tak, i nie. Pod względem kubatury może i tak, ale pod względem wyposażenia nie. Przeprowadzenie takiej operacji wiąże się z dużymi kosztami. Ministerstwo ma ponoc przeznaczyć pieniądze na ten cel. Na razie nie wiemy, ile dzieci sześciolatkich od przyszłego roku trafi do pierwszych klas, bo decyzja należeć będzie do rodziców. Do lutego przyszłego roku przeprowadzą będziemy wśród nich ankiety.



nagle pójdzie do takiego molochu jakim jest szkoła, to nic dobrego z tego nie wyniknie.

TOMASZ GOŁOFIT:

– Moim zdaniem to zdecydowanie nie za wcześnie. Nawet pójście do przedszkola dla niektórych dzieci wiąże się z olbrzymim stresem. A co tu mówić o szkole... W grupach przedszkolnych mają większe możliwości rozwoju. Nie zdecydowałbym się wysłać swojego dziecka w tym wieku do szkoły.



Lukasz MENDYCHOWSKI (5)

STANISŁAW PLUTA:

– Uważam, że te dzieci są jeszcze za małe. Nie podążają temu. Lepiej dla nich, aby system edukacji pozostał bez zmian. W potężnej szkole zgubią się. Teraz jest tak dużo nauki, widzę to po swoim wnuku. On nie ma praktycznie czasu dla siebie. Szkoda zabierać im dzieciństwa.



MAGDALENA JELIŃSKA:

– Powinno zostać tak, jak było dotychczas. Te maluchy odczuwają to bardzo dotkliwie. Nie mają szans na wyrównanie poziomu. Przypuszczam, że szkoły nie będą przygotowane na przyjęcie kolejnej grupy dzieci. Nie zaplanują nad tym. Będą problemy z podręcznikami, z salami lekcyjnymi. Co zrobić z takim dzieckiem, kiedy rodzic nie będzie mógł go wybrać wcześniej. Kto zapewni mu pobyt w świetlicy, które są aż nadto przepełnione?



JAROSŁAW: Nagrody i wyróżnienia

Z okazji święta nauczycieli

Najwyższe wyróżnienie wśród jarosławskich pedagogów otrzymała dyrektor Szkoły Podstawowej nr 11 z Oddziałami Integracyjnymi im. Adama Mickiewicza w Jarosławiu Anna Korczewska. W Dniu Edukacji Narodowej, 14 października br., premier Donald Tusk wręczył jej Nagrodę Ministra Edukacji Narodowej.

W czwartek, 9 października podkarpacki kurator oświaty Jacek Wojtas wręczył Medale Komisji Edukacji Narodowej wyróżnionym jarosławskim dyrektorom. Otrzymali je: dyrektor Publicznego Gimnazjum nr 2 im. ks. Stanisława Konarskiego Anna Chuchla oraz dyrektor Szkoły Podstawowej nr 10 im. Wojska Polskiego Wanda Czerwiec. Nagrody Podkarpackiego Kuratora Oświaty otrzymały: dyrektor SP nr 4 im. Stefana Żeromskiego Filomena Górecka-Bedla oraz nauczyciel SP nr 6 im. ks.

Piotra Skargi Danuta Młynarska-Kroczyk.

Swoje nagrody przyznał także nauczycielom burmistrz Andrzej Wyczawski. Wręczył je wraz z przewodniczącym rady miasta Januszem Szkodnym. Wśród nagrodzonych znaleźli się: dyrektor SP nr 9 Halina Kic, dyrektor SP nr 10 Wanda Czerwiec, dyrektor Miejskiego Przedszkola nr 8 Janina Szajny, dyrektor MP nr 12 Ewa Pawlak, nauczyciel SP nr 4 Bożena Pruc, Ewa Pęcherek z SP nr 6, Tomasz Dębicki z SP nr 10, Grażyna Kostka z SP nr 11, Renata Augustynowicz z Zespołu Szkół Ogólnokształcących, Anna Szczygieł i Marta Wawrzyszko z PG nr 1, Małgorzata Marcinko i Elżbieta Zygadło z PG nr 2, Beata Bałendo z PG nr 3, Ewa Widaj z Zespołu Szkół, Renata Szramik z MP nr 4, Małgorzata Chechłowska z MP nr 9, Halina Markowicz i Lucyna Mielniczek z MP nr 10.

W uznaniu zasług dla rozwoju jarosławskiej oświaty i wychowania burmistrz uhonorował również wybranych Honorowymi Odnaczeniami „Za Zasługi dla Oświaty Jarosławskiej”. Otrzymały je: emerytowana dyrektor SP nr 1 Józefa Kaczorowska, dyrektor SP nr 4 Filomena Górecka-Bedla, dyrektor SP nr 6 Anna Lizut, dyrektor MP nr 1 Małgorzata Głogowska-Jucha, dyrektor MP nr 9 Agata Kolasa-Skiba, emerytowana nauczycielka ze SP nr 1 Zofia Górka i Władysława Koziół, emerytowana nauczycielka z MP nr 10 Urszula Kopacz, Krystyna Sielska z SP nr 6, nauczycielka SP nr 7 Anna Zielińska, pracownik SP nr 10 Helena Lotycz, Alicja Korecka z SP nr 11, Stefania Kubejko z PG nr 2, pracownik MP nr 8 Teresa Iłowska. Wszystkim wyróżnionym gratulujemy.

Ekz

CENTURION-R
PRODUCENT DRZWI
www.centurion.com.pl



Bogmat®

www.bogmat.pl

autoryzowany
sprzedawca

- POMIARY
- DORADZTWO
- MONTAŻ
- SERWIS

Biurowisko handlowe:
Przemyśl,
ul. Mickiewicza 28,
tel. (016) 6760650
Przemyśl,
ul. Ofiar Katynia 17b,
tel. (016) 6780232

54824

Rajtex - Bis

OKNA I DRZWI PCV I AL

OFERUJEMY:

- OKNA I DRZWI
- PARAPETY
- ROLETY I ROLETKI
- ŻALUZJE
- MOSKITIERY
- BRAMY GARAZOWE

ZAPEWNIAMY:

- DORADZTWO, POMIAR
- SERWIS
- SPRZEDAŻ RATALNA
- 5 LAT GWARANCJI!!!

PRZEMYŚL
OSTRÓW 418A

tel.: (016)671 04 24

e-mail: okna@rajtexbis.pl

www.rajtexbis.pl

GWARANCJA NAJNIŻSZYCH
CEN W REGIONIE!



54337



**Centrum
Budowlane**

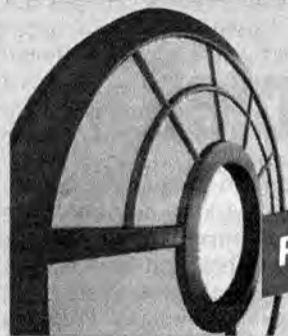
37-700 Przemyśl, ul. Sielecka 11a

BOZ-3 Spółka z o.o.

tel.: 016 678 50 88

www.boz3.com.pl

ekskluzywne okna i drzwi



Pomiar, sprzedaż, montaż

URZĘDOWSKI



49833

AUTO-MOTO-FAN

premio Opony-Serwis

Zimowa loteria*

**Kup komplet
zimowych opon
i wygraj...**

NAGRODA

GŁÓWNA:

VOLKSWAGEN PASSAT

Dodatkowo każdego dnia
do wygrania nawigacja samochodowa

Przemyśl, ul. Mickiewicza 65a

zakup opon w rozmiarach 16 i 17 cali i 4x4 marek: **GOOD YEAR** **DUNLOP** **FULDA**
zakup opon w terminie od 1 października do 30 listopada

▶ **STACJA KONTROLI POJAZDÓW**

▶ **SZYBY – montaż – sprzedaż**

▶ **AUTOMYJNIA**

Przemyśl, ul. Konopnickiej 25

tel. 016 678 88 22

Odjazdowe ceny
do końca października!



54805



**Centrum
Budowlane**

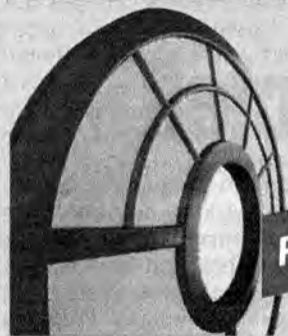
37-700 Przemyśl, ul. Sielecka 11a

BOZ-3 Spółka z o.o.

tel.: 016 678 50 88

www.boz3.com.pl

ekskluzywne okna i drzwi



Pomiar, sprzedaż, montaż

URZĘDOWSKI



49833

* szczegóły oferty w punktach sprzedaży



**OKNA PCV
ROLETY - MOSKITIERY
PARAPETY PCV**

Na miejscu każdy wymiar

PROMOCJA! MONTAŻ GRATIS!

Przemyśl

ul. Batorego 55 - tel. (016) 676 86 10 - ul. 3 Maja 33 - tel. (016) 670 23 21

e-mail: oknopolprzemyśl@poczta.onet.pl - www.okna-przemyśl.pl



53874

PRZEMYSKA TELEWIZJA KABLOWA

TOYA

Oplaty abonamentowe
w promocyjnej cenie.

- ✓ **Telewizja**
- ✓ **Internet TOYA^{net}**
- ✓ **Telefon**
- ✓ **CANAL+ MULTIPLEX**
- ✓ **HBO PAK**

Blizsze informacje w biurze PTvK TOYA przy ul. bpa Jakuba Glazera 10

od poniedziałku do piątku w godzinach od 11 do 14 i od 15 do 17 oraz pod numerem telefonu 6 770 710.

46392

RADIO TAXI >> EXPRESS << (16) **96-66**

www.przemyśl.taxi.400.pl

e-mail: przemysltaxi@400.pl

POSTOJE: Glazera, Opalińskiego, Krasieńskiego, Mickiewicza, Słowackiego LO

BEZPŁATNE ZAMAWIANIE TAKSÓWEK

0800 400 400

w sieciach:



46381

**TAXI
MINI-ceny**

ul. Kraszewskiego

Tel. (016) **6707-808**

Oferujemy:

- bezpłatny dojazd w granicach miasta
- możliwość negocjacji cen
- drobne zakupy z dostawą

RABAT NA TELEFON

46390

ROZMOWA ŻP

To również męski problem



Lukasz MENDYCHOWSKI (2)

JADWIGA DUDA: – Rak piersi to również męski problem. Mamy takich panów. I oni mają jeszcze gorzej niż kobiety! Jeden mi się zwierzył, że postrzegany jest jak homo-niewiadomo, bo skoro ma taką „damską” chorobę... A to ojciec dwójki dzieci!

do masażu, a o zdrowiu mało która pomyśli. A wcześniej wykryty rak jest uleczalny.

Ta uleczalność to nie jest przypadkiem medyczna propaganda?

– Guzek z kilku milimetrów do centymetra rośnie przez kilka lat. Przy guzkach do centymetra nie robi się amputacji. Więc – czy nie warto poświęcić chwili na badanie? Do naszego szpitala trafiają kobiety, które mają nie tyle guzki, co całe gnijące piersi. Ja pytam: czy nie warto o tym mówić?

Macie w swoich szeregach również mężczyzn?

– Mało kto zdaje sobie sprawę, że rak piersi to również męski problem. Mamy takich panów. I oni mają jeszcze gorzej niż kobiety! Jeden mi się zwierzył, że postrzegany jest jak homo-niewiadomo, bo skoro ma taką „damską” chorobę... A to ojciec dwójki dzieci!

Zajmujecie się też prostatą. Dlaczego?

– Rak prostaty to ostatnio plaga, a do mężczyzn bardzo trudno dotrzeć. Kult macho wyklucza chodzenie do lekarza, badanie się. Macho jest zawsze silny jak dąb i zdrowy jak rzepa, a nawet jeśli nie, to cierpi w milczeniu. Na dodatek panowie boją się badania USG albo palcowego, a wystarczy przecież raz na rok zrobić sobie badanie krwi na PSA. Prosta rzecz. Obowiązkowa po czterdziestce.

(6)



W ostatni piątek w Przemyślu odbył się kolejny już Marsz Życia i Nadziei, organizowany corocznie przez stowarzyszenie kobiet Europa Donna. Imprezę nagłośniła, w dosłownym znaczeniu tego słowa, harcerska orkiestra dęta z Żurawicy. Po marszu odbyło się spotkanie z lekarzami nt. profilaktyki raka piersi i prostaty.

PRZEMYSŁ: Spór wokół pomnika oddającego cześć Polakom zamordowanym przez UPA na Wołyniu i w Małopolsce Wschodniej

Kontrowersyjna rzeźba

Po jednej stronie barykady stoją m.in.: Rada Ochrony Pamięci Walk i Męczeństwa, wojewoda podkarpacki oraz władze Przemyśla, po drugiej: Stowarzyszenie Orłów Przemyskich, część przemyskich radnych oraz europoseł Andrzej Zapałowski. Powodem sporu jest rzeźba przedstawiająca kilkunastu dzieci przywiązanych drutem kolczastym do pnia drzewa. Zdaniem tych pierwszych, rzeźbę na pomniku postawiono nielegalnie, zdaniem drugich – nie było mowy o samowolce.

Rzeźba przedstawia czwórkę cygańskich dzieci, powieszonych na drzewie w nocy z 11 na 12 grudnia 1923 r. w Antoniówce k. Radomia, przez matkę Mariannę Dolińską. Obłąkana Romka zamordowała je, uznając, że to jedyny sposób na uchronienie ich przed głodem. Morderczynię aresztowano, a policyjny fotograf z Radomia wykonał kilka zdjęć ofiar. Jak ustalili historycy i dokumentaliści, z niewyjaśnionych do dziś przyczyn jedno z nich zostało z czasem uznane za ilustrację zbrodni wykonanej na polskich dzieciach przez UPA w 1943 r. Przedstawia ono powieszzone dzieci z innej perspektywy i jest lustrzanym odbiciem pierwotnej wersji zdjęcia. Widoczne są na nim poszarpane rysy, które zostały uznane przez niektórych komentatorów za drut kolczasty, a w rzeczywistości są to rysy na negatywie lub ślady zginania odbitki.

Przewoźnik: – To samowolka!

Do odsłonięcia i poświęcenia pomnika doszło w lipcu 2003 r. na Cmentarzu Wojskowym w Przemyślu, w 60. rocznicę wydarzeń na Wołyniu. Jak dowiedzieliśmy się w przemyskim magistracie, który jest zarządcą tego terenu, inicjatorem jego powstania było Stowarzyszenie Upamiętnienia Ofiar Zbrodni Ukraińskich Nacjonalistów z Wrocławia. Wiadomo, że w wersji ustalonej z Radą Ochrony Pamięci Walk i Męczeństwa pomnik miał składać się z krzyża i pamiątkowego napisu umieszczonego na tablicy wmurowanej w kamień. Rzeźby w tych uzgodnieniach nie było. – Jej postawienie było samowolą i nie będziemy się na to godzić – powiedział przewodniczący rady Andrzej Przewoźnik.

A. Przewoźnik dowiedział się o rzeźbie za sprawą pisma od jednego z członków przemyskiego oddziału Związku Ukraińców w Polsce Andrzeja Czornego. – Element ten jest niezgodny z prawdą historyczną. Zdjęcie zamordowanych dzieci w 1923 roku wielokrotnie było powielane w różnych publikacjach. Ale już jego opisy były sfałszowane. Według nich ta tragedia rozegrała się w 1943 roku we wsi Łozowa w województwie tarnopolskim, a sprawcami była UPA. Polscy historycy dowiedli, że to był sfałszowany obraz – wyjaśnił, dodając: – Rzeźbę tę nielegalnie do tego pomnika dołączyły przemyskie organizacje kresowe. Przykre jest, że prezydent Przemyśla, który miał całą dokumentację tego monumentu w uzgodnionym kształcie, brał udział w otwarciu pomnika z nielegalnie ustawioną rzeźbą.



Lukasz MENDYCHOWSKI (3)

– Cieszymy się, że wreszcie sprawa znalazła szczęśliwy finał. Uważam, że niektórym ludziom i organizacjom w Przemyślu wciąż zależy, aby między naszymi narodami panował zamęt i niepokój – uważa członek przemyskiego oddziału Związku Ukraińców w Polsce **ANDRZEJ CZORNY**.



Sporna rzeźba została zdemontowana i umieszczona w magazynach przemyskiego PGK.



W wersji ustalonej z Radą Ochrony Pamięci Walk i Męczeństwa pomnik miał składać się z krzyża i pamiątkowego napisu umieszczonego na tablicy wmurowanej w kamień.

A. Czorny sprawę zgłosił na policję i do prokuratury. Ta pierwsza sprawę umorzyła ze względu na niewykrycie sprawcy. Podobnie prokuratura, twierdząc, że czyn ten nie wyczerpuje znamion czynu zabronionego.

Wrocławskie stowarzyszenie zaskoczone

A. Przewoźnik o interwencję poprosił wicewojewodę podkarpacką Małgorzatę Chomycz. Tawłutym br. zwróciła się do władz Przemyśla o zajęcie się pomnikiem. – Przez kilka miesięcy próbowałem ustalić, kto był inicjatorem ustawienia rzeźby, zajmowała się tym policja i prokuratura. Wygląd pomnika był niezgodny z ustalonym projektem i stanem pierwotnym. Fakt ten potwierdzili nam inicjatorzy jego powstania – Stowarzyszenie Upamiętnienia Ofiar Zbrodni Ukraińskich Nacjonalistów z Wrocławia. Kilka dni temu, na polecenie wiceprezydenta Dariusza Iwaneczki, rzeźba została zdemontowana i obecnie znajduje się w magazynie Przedsiębiorstwa Gospodarki Komunalnej – powiedział nam Witold Wołczyk z Biura Prezydenta Miasta.

Fala oburzenia

Choć władze miasta postąpiły zgodnie z obowiązującym prawem, fakt usunięcia rzeźby wy-

wołał falę oburzenia i protestów niektórych osób i instytucji. Stowarzyszenie Pamięci Orłów Przemyskich już zapowiedziało, że będzie się domagać, aby rzeźba wróciła na pomnik. Prezes Stanisław Żółkiewicz: – To ja byłem jednym z inicjatorów postawienia pomnika oraz rzeźby. Nie była na czas gotowa, więc dołożona została później. Pierwsze odsłonięcie pomnika, a także drugie, z rzeźbą, odbyło się z udziałem duchownych i władz miejskich. Przygotowując tę rzeźbę nie wzorowaliśmy na żadnej fotografii. Metoda mordy, zwana wianuszkami, była przecież masowo stosowana przez UPA – mówi.

Wyjaśnię od prezydenta miasta zażądał wiceprzewodniczący rady miasta Rafał Oleszek, który uważa, iż cały pomnik, także z rzeźbą, powstał legalnie. Ostro zareagował przemyski europoseł Andrzej Zapałowski, który to co się stało, uważa za skandal. W liście otwartym do wojewody podkarpackiego Mirosława Karapyty zaapelował o podjęcie działań, mających na celu rozbiórkę nielegalnych pomników na Podkarpaciu. „Najbardziej rażącym przykładem tego typu obiektów jest pomnik formacji UPA w Hruszowicach” – napisał.

Mariusz GODOS

Finanse z Życiem

ŻYCIĘ
PODKARPACKIE

BOOM NA KARTY KREDYTOWE?

Plastikowe pieniądze

O kartach kredytowych rozmawiamy z **Agnieszka Goławska**, dyrektor przemysłowego oddziału Kredyt Banku SA.



Lukasz MENDYCHOWSKI

Czy karta kredytowa to nie innego jak „plastikowe pieniądze”, dostępne w każdej chwili?

– Tak. Karty kredytowe na dobre zagościły w naszym życiu, dzięki nim nie musimy nosić przy sobie gotówki. Za zakupy w sklepie czy w Internecie oraz usługi możemy zapłacić poręcznym kawałkiem plastiku. Dzięki karcie kredytowej uzyskujemy dodatkowe środki finansowe na dowolny cel poza tymi, które posiadamy na rachunku w banku.

Czy to luksus tylko dla wybranych, czy taką kartę może sobie wyrobić praktycznie każdy?

– Obecnie karta kredytowa jest coraz bardziej dostępna, staramy się dopasować jej rodzaj do wymagań każdego klienta. Nawet student może mieć swoją kartę kredytową. Klienci coraz chętniej sięgają po plastikowy pieniądź, dlatego decydując o wyborze karty warto zwrócić uwagę, czy bank dodaje ubezpieczenie od kradzieży karty, czy też rabunku wypłaconej gotówki. W naszym banku na przykład do karty Visa Classic dodawany jest bezpłatny pakiet ubezpieczeń dodatkowych, w tym ubezpieczenie towaru, za który zapłaciliśmy kartą.

Zakres usług, wysokość przyznawanych limitów, programy lojalnościowe, wysokość ubezpieczenia, rabaty zależą od rodzaju karty. Im bardziej karta prestiżowa, tym korzyści rozleglejsze.

Jakie formalności trzeba załatwić z bankiem, by stać się posiadaczem karty kredytowej?

– Kartę z niewielkim limitem kredytowym, na przykład w kwocie 2 tysięcy złotych można

uzyskać praktycznie tylko składając podpis pod wnioskiem kredytowym, którego częścią jest oświadczenie o dochodach. Nie wymagamy przy tym ich udokumentowania. Nie ma też wymogu posiadania tak zwanego ROR-u w naszym banku. Natomiast, gdy w grę wchodzi większy limit kredytowy, wówczas prosimy o udokumentowanie dochodów.

A jak wygląda sprawa ze spłatą zadłużenia? Wiadomo, że korzystając z karty kredytowej, zaciągamy dług, który kiedyś trzeba będzie przecież spłacić...

– Z karty kredytowej można korzystać jak z nieoprocentowanego kredytu. W naszym banku klient po dokonaniu transakcji bezgotówkowej ma do 56 dni na spłatę zadłużenia bez żadnych odsetek. Oddajemy więc dokładnie tyle, ile pożyczaliśmy. Po przekroczeniu tego terminu spłacamy już należność powiększoną o odsetki. U nas jest to oprocentowanie w wysokości 9,99 procenta. Warto więc trzymać się terminów spłaty.

A co w sytuacji, jeśli spłacam tylko część zadłużenia w terminie. Czy wówczas mogę korzystać z pozo-

stałej puli czy mam zablokowany dostęp do gotówki do czasu, aż oddam dług?

– Możemy dalej dysponować pozostałą sumą w ramach przyznanego limitu. Ten również nie jest sztywny i w określonych warunkach można go zmieniać, na przykład podwyższyć po złożeniu stosownego wniosku.

No tak, ale wiadomo, jak to jest, najczęściej łatwo się wydaje takie pieniądze, a potem szybko wylatuje nam z głowy, że minął termin spłaty...

– Bank może przypomnieć o terminie spłaty wysyłając do klienta SMS. Dla zapominalskich polecam bezpłatną usługę automatycznej spłaty z konta osobistego.

Ile rocznie będzie kosztować mnie posiadanie karty kredytowej?

– Opłata roczna wynosi od 20 złotych wwyż. Jeżeli klient aktywnie korzysta z karty kredytowej przez cały rok, jest zwolniony z opłaty za wzniesienie i obsługę karty w kolejnym roku.

Czy Polacy chętnie korzystają z kart kredytowych, czy nadal jeszcze trochę obawiają się popadnięcia w pułapkę kredytową, bo przecież takie plastikowe pieniądze jakoś źle się wydają...

– W Polsce na pewno używanie kart kredytowych jest coraz powszechniejsze. Aczkolwiek czasem spotykam się z przekonaniem, że karta kredytowa to coś, co nie bardzo może się nam w codziennym życiu przydać. Zdarza się też, że klienci posługują się kartą do wypłacenia pieniędzy w bankomacie. Za wypłacenie gotówki z bankomatu kartą kredytową płaci się prowizję. To jest po prostu nieekonomiczne. Karta kredytowa powinna nam służyć do płacenia w sklepach, Internecie, punktach usługowych. To najlepsza wersja kredytu.

Czy karta kredytowa to dobre rozwiązanie dla tych, którzy

planują się często zadłużyć czy raczej dla tych, którzy traktują ją jako koło ratunkowe na czarną godzinę w sporadycznych sytuacjach.

– Ci którzy mają wysoką płynność finansową, biorą ją na wszelki wypadek, bo dzięki temu zawsze mają w zapasie pieniądze na nieprzewidziane wydatki. Ale z powodzeniem wiele osób traktuje kartę jako dodatkowe pieniądze, z

których stale korzysta, a potem co miesiąc spłaca zadłużenie, mając w dodatku szansę na atrakcyjny rabat w wybranych sieciach sklepów, kawiarni czy hoteli. Dlatego myślę, że posiadanie takiej karty to naprawdę duża wygoda. Ja nie wyobrażam już sobie, że mogłabym jej nie mieć.

Dziękuję za rozmowę.

Rozmawiała: Urszula GIELO

Jak bardzo się różnią,
odkryły dopiero
przy wyborze konta

Bank BGZ
Pieniądze są dla ludzi



Wybierz PLAN INTERNETOWY.
Nie potrzebujesz odwiedzać banku.
Wszystko bez opłat za prowadzenie konta.
I bezpłatne operacje przez Internet.
Bo jestem praktyczna.

Wybierz PLAN AKTYWNY.
Najlepszy zakres usług i bezpłatne przelewy
oraz zniżenia stałe w ramach jednej opłaty.
Bo jestem wymagająca.

PLAN AKTYWNY ZAJĄŁ II MIEJSZE W RANKINGU
KONT OSOBISTYCH GAZETY WYBORCZEJ I OPEN FINANCE

Oddział Operacyjny w Przemyslu, ul. Kamienny Most 6
tel. (016) 676 39 43; 676 39 46

Opłata za połączenie według cennika operatora

Infolinia 0 801 123 456

www.bgz.pl

W co inwestować?

„Oszczędności topniały na naszych oczach”, „OFE chudsze o 2 mld zł w dwa dni”, „Londyn płacze po Lehman Brothers”, „Stany Zjednoczone na krawędzi” – to tylko kilka tytułów dominujących w polskiej prasie w ostatnich dniach. O tym, czy i w co warto inwestować w niepewnych czasach, rozmawiam z doradcą finansowym Przemysławem Pawlucem.

Co by mi pan poradził, gdybym chciała teraz zainwestować kilkanaście tysięcy złotych?

– Najważniejszą sprawą jest horyzont czasowy inwestycji. Inne formy inwestowania będą odpowiednie dla osób, które potrzebują skorzystać ze swoich pieniędzy po roku czy dwóch, inne dla osób inwestujących na 4 – 5 lat, a jeszcze inne dla inwestujących długoterminowo, to jest na 10 – 20 lat z myślą na przykład o przyszłej emeryturze czy przyszłości dzieci. Kolejnym aspektem jest kwota, jaką chcemy zainwestować. Czy to ma być jednorazowo większa gotówka, czy regularne wpłaty mniejszych sum. W końcu musimy sobie powiedzieć, jaki stopień ryzyka jesteśmy w stanie zaakceptować. Zasada jest taka – im większe ryzyko, tym potencjalne zyski (ale też i straty) będą wyższe.

Powiedzmy, że chciałabym zainwestować na krótki okres i bez dużego ryzyka.

– Wśród odpowiednich w takim przypadku form inwestowania największym powodzeniem cieszą się obecnie lokaty terminowe, lokaty strukturyzowane i konta oszczędnościowe. Między bankami trwa ostra walka o klienta. Banki coraz bardziej komplikują ofertę depozytów. Oferując coraz wyższe oprocentowanie, chcą przy okazji zdobyć nowego klienta, wiążąc go ze sobą dodatkowo innym produktem. Szukając dobrej oferty, zwróćmy uwagę na kilka jej elementów:

* Jakie oprocentowanie oferuje bank w skali roku? Często bank chwali się wysokim oprocentowaniem, ale dopiero słynne gwiazdki i małe litery wyjaśniają, że procentowanie takie jest liczone za okres kilkunastu miesięcy, lub też na przykład obowiązuje ono przez pierwsze 3 miesiące, a później jest niższe.

* Czy wysokość oprocentowania nie jest uzależniona od kwoty lokaty i czy nie jest stosowana progowo



(powyżej jakiejś kwoty oprocentowanie jest wyższe). Banki w reklamach zawsze chwala się najwyższym oprocentowaniem.

* Jaki jest wymagany czas trwania lokaty? Przez ostatnie miesiące oprocentowanie lokat rosło, więc opłacało się deponować pieniądze na jak najkrótsze okresy, na przykład 3-miesięczne, tak by móc kolejną lokatę założyć na lepszych warunkach. W chwili obecnej coraz więcej analityków przewiduje, że Rada Polityki Pieniężnej nie będzie już podwyższać stóp procentowych, a wręcz przeciwnie, w związku z kryzysem będzie je obniżać. Te przewidywania zdają się potwierdzać również same banki, które toczą bój na polu lokat 3-miesięcznych, oferując za lokaty zawierane na krótki okres wyższe oprocentowanie niż za lokaty długoterminowe. Może więc warto się zastanowić właśnie te-

raz nad założeniem korzystnie oprocentowanej lokaty na dłuższy okres? Jeżeli faktycznie stopy procentowe będą obniżane, możemy dużo zyskać.

* Dostępność środków, to jest ile stracimy w przypadku konieczności zerwania lokaty przed terminem? Jeżeli nie jesteśmy w stanie określić, kiedy będziemy zmuszeni z naszych pieniędzy skorzystać (za miesiąc, trzy, a może później), powinniśmy się zdecydować na inwestowanie na koncie oszczędnościowym. Większość banków ma je w swojej ofercie. Są one niżej oprocentowane niż lokaty, ale za to możemy podjąć pieniądze w każdej chwili bez utraty odsetek.

Czy nasze pieniądze na lokatach bankowych są bezpieczne? Co w przypadku upadłości banku?

– Lokata bankowa to jedna z bezpieczniejszych form inwestowania, a upadłość banku to ostateczne rozwiązanie. Gdyby jednak bank upadł, to wówczas wypłata wszystkich pieniędzy z lokat, kont oszczędnościowych i ROR-ów przejmują Bankowy Fundusz Gwarancyjny. Trzeba sobie jednak zdawać sprawę, że wypłaty z BFG poddane są pewnym ograniczeniom. Do równowartości 1000 euro pieniądze wypłacane są w 100 procentach, następnie kwoty z przedziału od 1000 do 22 tysięcy 500 euro są wypłacane w 90 procentach, nadwyżka ponad 22 tysiące 500 euro może przepaść. Dlatego w myśl starej zasady świata finansów – nigdy nie warto trzymać wszystkich jajek w jednym koszyku – lokując większe kwoty, skorzystajmy z usług dwu lub więcej banków.

Dla osób, dla których bezpieczeństwo inwestycji jest najważniejsze i zarazem mogą ułożyć pieniądze na 2 – 3 lata, odpowiedni będzie zakup obligacji Skarbu Państwa. Dają one gwarancję zysku, bo państwo nie zbankrutuje i zawsze będzie mogło spłacić dług wraz z odsetkami. Oprocentowa-

nie jest nieconizsze niż w przypadku lokat, ale za to jest bezpieczniejsze. I jeszcze jedno – w przypadku obligacji czy kont oszczędnościowych trudno mówić o zysku. Przy tego typu inwestycjach zabezpieczamy się jedynie przed utratą wartości pieniądza w czasie.

Wspomniał pan też o lokatach strukturyzowanych...

– Ta forma lokowania pieniędzy łączy ze sobą bezpieczeństwo inwestowanego kapitału z możliwością dużego zysku, zdecydowanie większego niż ten, jaki dają tradycyjne lokaty.

Zainwestowany kapitał jest podzielony na dwie części. Większa przeznaczona jest na zakup bezpiecznych obligacji, których celem jest zagwarantowanie w określonym czasie w przyszłości zwrotu całości zainwestowanego kapitału (to jest właśnie ta gwarancja odzyskania zainwestowanych pieniędzy). Za resztę kapitału kupowane są opcje – instrumenty, na których można bardzo dużo zarobić, ale można też stracić cały zainwestowany w nie kapitał. W najgorszym więc wypadku po okresie trwania inwestycji (najczęściej 4 – 5 lat) odzyskamy to, co wpłaciliśmy.

A może po ostatnich dramatycznych spadkach warto zainwestować w Fundusze Inwestycyjne? Spotkałam się z opiniami, że teraz jest tanio i czas na zakupy?

– Inwestycje w fundusze inwestycyjne – czy to kupowane bezpośrednio, czy też w formie polis inwestycyjnych – powinny być inwestycjami długoterminowymi, najlepiej na co najmniej 10 – 15 lat. Wówczas możemy być pewni zysku i to dużo wyższego niż ten, jaki dadzą nam wcześniej wspomniane formy inwestowania. Mam tu na myśli fundusze agresywne, inwestujące powierzone im środki w większości w akcje. Dla funduszy tak zwanych bezpiecznych

(fundusze rynku pieniężnego, obligacji, ochrony kapitału itp.) lepszą alternatywą są obecnie lokaty. W czasach recesji lepsze są polityki ze składką regularną. Systematyczne wpłaty powodują efekt tak zwanego uśredniania ceny, co w konsekwencji powoduje, że kupując jednostki po różnych cenach, nawet przy trendzie spadkowym można zarobić. Podstawową wadą polis inwestycyjnych są wyższe opłaty, niż w przypadku bezpośrednio inwestycji w fundusze. Zalety to: dostęp do wielu funduszy inwestycyjnych, bezpieczeństwo, gdyż są nadzorowane przez odpowiednie instytucje, ubezpieczenie w razie wypadku i śmierci, możliwość taniego dokupienia dodatkowych ubezpieczeń. Oprócz zabezpieczenia bliskich, jednocześnie oszczędza się na starość dla siebie, nie obowiązuje też podatek od spadku i darowizn. Osoby, które chcą obecnie zainwestować w fundusze inwestycyjne jednorazowo większą kwotę pieniędzy, powinny zainteresować się polisami strukturyzowanymi. Bez problemu można znaleźć ofertę produktów z gwarancją zwrotu kapitału. Jest to gwarancja rosnąca, co oznacza, że w z góry określonych okresach trwania inwestycji ustalane są najwyższe ceny jednostek, poniżej których wartość polisy już nie spadnie. Najniższą ceną gwarantowaną jest pierwotna cena emisji jednostki.

To może „rozprawmy” się jeszcze z giełdą?

– Chcąc inwestować bezpośrednio na giełdzie, trzeba mieć wiedzę i... dużo szczęścia. Tutaj rządzi psychologia. Charakter giełdy najlepiej oddaje stwierdzenie, że jest ona czymś cudownym, gdyż można na niej zarobić tysiąc procent i więcej, a stracić tylko sto...

Dziękuję za rozmowę.

ElKa



✓ najlepsze fundusze i polisy inwestycyjne na rynku

✓ kredyty mieszkaniowe kilkunastu renomowanych banków



Z nami oszczędzasz czas i pieniądze!

pd profit

Dorota Tonia,
Przemysław Pawłucki
Doradcy Finansowi Sp.J.

✓ bezpłatne profesjonalne doradztwo
✓ pomoc w dopełnieniu formalności w banku, sądzie i US

Przemyśl, ul. Władycze 1, I piętro (wejście obok wieży zegarowej)
tel. (016) 678 24 88, 605 55 28 66, 605 55 31 38 www.pdprofit.pl

Nie proponujemy produktów – proponujemy korzystne rozwiązania – MultiBank



Mirosław Bachowski
– Dyrektor Regionu

Banki coraz bardziej zachęcają Polaków do oszczędzania. W ostatnich dniach również MultiBank stał się znacznie bardziej widoczny w mediach. Czy jesień będzie czasem inwestycji?

Zdecydowanie tak. Początek roku i wakacje przyniosły kontynuację trendów z 2007 roku – Polacy inwestowali i podnosili jakość swojego życia. Częściej kupowali mieszkania, samochody, jeździli na wakacje – korzystali z kredytów. Druga połowa roku to czas, nazwijmy to, zwrotu z inwestycji. Jesienią cieszymy się z nowych nabytków, zaczynamy planować kolejny rok i więcej myślimy o oszczędzaniu. Stąd mnogość reklam banków. MultiBank rozpoczął 1 października kampanię reklamową Zysk Wyższej Klasy, zachęcając Klientów do skorzystania z lokaty 3-miesięcznej z wysokim oprocentowaniem – 8,08% w skali roku. Poszerzyliśmy również ofertę produktów strukturyzowanych dla osób, które liczą na wyższe zyski, ale oczekują 100% gwarancji kapitału. Klienci, którzy zdecydowali się na skorzystanie z Lokaty Cappuccino lub innego produktu strukturyzowanego z oferty MultiBanku mogą jednocześnie ulokować środki na 3-miesięcznej lokacie z oprocentowaniem 10% w skali roku. Konstrukcja obu produktów i poziom oprocentowania stawia nas obecnie w gronie liderów rynku.

Reklamujecie lokatę z oprocentowaniem 8,08, a nie wspomina o lokacie na 10% ...?

Lokata 8,08% to samodzielny produkt. Odpowiedni dla osób, które planują wydatki na przyszły rok i chcą zainwestować w krótkim okresie. Lokata 3-miesięczna z oprocentowaniem 10% w skali roku to część Pakietu Inwe-

stycyjnego złożonego z produktu strukturyzowanego (np. Lokata Cappuccino) i lokaty 3-miesięcznej. MultiBank oferuje szeroki wachlarz produktów inwestycyjnych od bezpiecznych do oferujących bardzo wysokie zyski. Szczegóły znajdzie Pan na stronie www.multibank.pl lub odwiedzając jedną z naszych placówek.

Do tej pory MultiBank nie prowadził tak powszechnej reklamy jak inne banki.

Najpierw postawiliśmy na stworzenie ciekawej i niepowtarzalnej oferty produktowej. Tutaj na pierwszy plan wybija się oferta kredytów hipotecznych czy wspomniane Centrum Oszczędzania. Bardzo ciekawą i unikatową ofertę przedstawiamy przedsiębiorcom – mogą, na przykład, otworzyć konto z możliwością uzyskania kredytu od pierwszego dnia działalności firmy. Ostatnio wzbogaciliśmy pakiet naszych usług o ubezpieczenia turystyczne i komunikacyjne. Do tego wszystkiego zapewniamy ciągłość obsługi Klientów na wysokim poziomie przez 24h na dobę. Dlatego w oddziałach MultiBanku są bezpośrednie połączenia z multiliniami, stanowiska internetowe do samodzielnej obsługi rachunku czy wpłaty na rachunek nawet w środku nocy. Wprowadzamy rozwiązania, które pozwalają samodzielnie korzystać z większości usług i produktów bankowych – staramy się w ten sposób oszczędzać czas naszych Klientów. Jednak Klient ma zawsze możliwość spotkania z doradcą w oddziale i uzyskania porady w trakcie podejmowania ważnych decyzji życiowych. Szeroka reklama to naturalna kontynuacja poprzednich działań.

Panie Dyrektorze, muszę przyznać, że MultiBank jawi się w świetle powyższego, jako bank nowoczesny o bardzo ciekawej ofercie.

Staramy się, aby MultiBank kreował przyjazny świat finansów dopasowany do indywidualnych potrzeb naszych Klientów. Przeróżni Banku tworzymy specjalnie dla nich, tak by odpowiadała ich gustom. Nasza oferta i wypracowany model obsługi są dopasowane do stylu życia osób korzystających z naszych usług.

Lokata
3-miesięczna
8,08%

**ZYSK
WYŻSZEJ
KLASY**

To szybka i bezpieczna sprawa:

- Gwarancja pewnego zysku
- Bezpieczeństwo zainwestowanych środków

MULTIBANK
Przemyśl, 3 Maja 16
pon. – pt. 9.00 – 17.00

www.multibank.pl

MultiBank

1995 WARSZTAT
PUDLIK & OSTROWSKI

HURTOWNIA



e-mail: p.o@vp.pl

**CZĘŚCI DO AUT
I KRAJOWYCH
ZAGRANICZNYCH 500 m**

WARSZTAT SAMOCHODOWY

UL. WINCENTEGO POLA 30

16/670 62 27, KOM. 605 680 022

HURTOWNIA MOTORYZACYJNA

UL. MIEROSŁAWSKIEGO 1

16/678 39 03, 16/675 17 95

KREDYTY HIPOTECZNE
(również na oświadczenie)

- na zakup, remont, budowę
- na spłatę drogiego kredytu hipotecznego
- na konsolidację kredytów gotówkowych i innych
- na dowolny cel

Pomagamy przy wyborze najlepszej oferty, załatwiamy formalności w banku, sądzie, US. Posiadamy ofertę dla osób z gorszą historią kredytową

Przemyśl, Grunwaldzka 19
tel. 0-16 670 97 98

**POWRÓT DO
NORMALNOŚCI**
Nowy
instrument
w walce
z kryzysem

Europejski Bank Centralny stworzył nowy instrument w walce z kryzysem finansowym – będzie oferować instytucjom finansowym nieograniczone fundusze w USD, aby złagodzić napięcie na rynkach pieniężnych. Operacje mają być przeprowadzane co najmniej do stycznia 2009 roku.

ECB, począwszy od 15 października, w każdą środę przeprowadzał będzie operacje refinansowania o długości jednego tygodnia dla banków strefy euro. ECB będzie oferował bankom kwoty pozwalające na utrzymanie płynności ich rachunków. Będą to kwoty o stałej stopie procentowej. Operacje będą przeprowadzane wspólnie z odpowiednikami brytyjskim i szwajcarskim. Bank Japonii rozważy zastosowanie podobnych środków.

ECB deklaruje również przeprowadzanie operacji o długości jednego miesiąca lub trzech miesięcy wspólnie z Fedem oraz innymi wielkimi bankami centralnymi. Będzie również kontynuował w razie potrzeby operacje refinansowe o długości 24 godzin, które realizuje od początku kryzysu na rynkach finansowych.

Działania ECB oraz innych wielkich banków centralnych są podejmowane w celu poprawienia płynności instytucji finansowych zakłóconej przez kryzys zaufania na rynkach międzybankowych.

(źródło: www.gospodarka.gazeta.pl)

LUKAS BANK

Dobrze zgrana oferta dla firm

Otwórz konto BIZNES i odbierz prezent!

TAK POWINNO BYĆ W KAŻDYM BANKU

Nowe pakiety dla małych i średnich firm dostrójone tak, by wszystko grało bez fałszywych nut. Znakomicie dostrójone konta firmowe, kredyty i rachunek oszczędnościowy

Zapraszamy do placówki bankowej w Przemyślu, ul. K. Wielkiego 24. Otwórz u nas Konto BIZNES, już od 1 zł, a otrzymasz prezent!

LUKASlinia: 0 801 333 666
www.KontoBiznes.pl

POLISY LICENCJONOWANE POŚREDNICTWO UBEZPIECZENIOWE
ALICJA KOPCZAK

Proponujemy atrakcyjne pakiety AC i OC
Zniżka z OC przechodzi w pakiet AC
Promocyjne ubezpieczenia mieszkań

Biuro Kredytowe "CASH"
od lat w tym samym miejscu
Przemyśl, ul. Mnisza 3
e-mail: biuro@cash.info.pl



PROMOCJA

- ✓ 0% prowizji od spłaty kredytu hipotecznego w innym banku
- ✓ 0,25% marży na kredyt hipoteczny w PLN
- ✓ 110% kredytu w stosunku do wartości nieruchomości
- ✓ 0,00% zaświadczeń o dochodach, niezależnie od podatkami i

OFERUJEMY

- ✓ kredyty konsolidacyjne oraz gotówkowe na dowolny cel
- ✓ kredyty gotówkowe na zakup samochodu (obniżony % w momencie zakupu pojazdu)
- ✓ pożyczka gotówkowa pod zastaw samochodu
- ✓ kredyty samochodowe na zakup nowych i używanych pojazdów
- ✓ kredyt hipoteczny na zakup / wykup lub remont mieszkania, na budowę, zakup lub remont domu
- ✓ refinansowanie kredytu mieszkaniowego maksymalnie do 103% wartości pierwotnej udzielonego kredytu
- ✓ kredyt hipoteczny z dodatkową gotówką (ok. 20% wartości nieruchomości - konsolidacja zobowiązań lub cel dowolny) w % kredytu mieszkaniowego

POGOTOWIE FINANSOWE

0801 000 613
016 676 06 61

UZDROWIMY TWOJE FINANSE!

Inwestuj w siebie

Jak wiadomo, to Fenicjanie wymyślili pieniądze. Sęk w tym, że wymyślili ich zdecydowanie za mało. Jeśli jednak rozsądnie podejdziesz do forsy, to możesz ją zainwestować. W tym numerze *Życia* podsuwam kilka pomysłów, co zrobić z nadmiarem gotówki.

O ile masz jej więcej, niż wydajesz (czego życzę z całego serca), kupisz sobie dom, samochód, mieszkanie, działkę itp. Możesz też pomyśleć o inwestycjach nieco mniejszych niż tak drogie rzeczy. Może odłożysz trochę kasy do banku? Albo inaczej: zorganizuj sobie trochę pieniędzy na niewielkie, ale regularne wydatki. Nawet nie wiesz, jak to się kiedyś przyda. Parę złotych odłożone co miesiąc, a potem już tylko będziesz czer-

pać zyski. Niekoniecznie w formie bankowych odsetek... ale w postaci tego, że się sam wzbogacisz.

Nauka to potęgi klucza

Wiem, wiem. Nauka to potęgi klucza, a jak będziesz mieć dużo kluczy, to zostaniesz woźnym. Takie stare porzekadło. Nie chcę Cię namawiać do zostania woźnym, choć przecież żadna praca nie hańbi. Teraz douczając się na wszystkich sposoby, szybko odkry-

jesz w sobie potencjał, o jakim Ci się kiedyś nie śniło. I nieważne, czy jesteś tuż po maturze, czy na emeryturze. Naucz się czegoś, czego jeszcze nie umiesz. Może Ci się przyda. A nawet, jeśli nie – satysfakcja i wiedza zostanie.

Język giętki powie to, o czym pomyśli głowa

Na naukę języków obcych nigdy nie jest za późno. Oczywiście najlepiej wchłaniać obcą mowę od dzieciństwa. Mój znajomy nauczyciel angielskiego sarkastycznie mawia, że mała głowa jest jeszcze bardzo pusta, uboga w informacje i przyswaja wszystko. To fakt. Nie oznacza to jednak, że dorosły człowiek, a nawet emeryt niczego się nie nauczy. Dorośli może i uczą się wolniej, ale – gdy np. są na emeryturze – mają więcej czasu. Poświęć całe wieczory na czytanie fachowej literatury, a na działce będą siedzieć pod gruszą i rozwiązywać krzyżówki w obcym języku, obłożeni słownikami. Weź pod uwagę, że każda

szanująca się szkoła językowa (a mamy ich wiele) dostosowuje poziom kursów do wieku i umiejętności słuchaczy. Idź i sprawdź! Kurs nie kosztuje wiele, płacisz co miesiąc i się uczysz. Można zacząć od podstaw. A jeśli uczyłeś się kiedyś wybranego języka – dużo rzeczy sobie przypomnisz. I poznasz innych ludzi, którzy najpierw będą się panicznie bali nowego wyzwania, tak jak ty, a potem będą błagać nauczyciela o przedłużenie lekcji.

Za zdrowie pań i panów!

Zawsze jest pora, żeby zadbać o zdrowie. Nieważne, ile teraz masz lat i jak się czujesz. Pomyśl o dzieciach i wnukach. Nie jestem ekspertem w tej dziedzinie, choć robię co mogę, by palić jak najmniej. Ale Tobie wcale nie radzę palić. Bo jak zaczniesz, to będziesz mieć zadyszkę, że o gorszych rzeczach nie wspomnę. Powiem krótko: każda forma ruchu jest dobra. Chodzić na piechotę, zamiast jeździć samochodem. Jeśli jeździć, to

tylko na rowerze. W miarę możliwości – unikaj windy. Łatwo mi się mówi; bo mieszkam na pierwszym piętrze. Ale wyznam jedno: przez kilka dni urlopu na Słowacji byłam w miejscu, gdzie z plaży i z basenu szło się do domku pod dość stromą górą, potem jeszcze schody i już byłam w sypialni, potem znowu schody, strome i kręte. Po jakichś trzech dniach przyzwyczaiłam się do tej bieganiny. Pod koniec urlopu nie zauważałam tej przeszkody. Dlatego jedna, prosta rada: dużo spaceruj. Zapisz się na zajęcia na basenie. Wybierz grupę, która Ci odpowiada. Niestety, mamy w Przemyślu tylko jeden basen, ale możesz spróbować w Jarosławiu. Popytaj też o baseny rehabilitacyjne – tam też można pobrykać w wodzie. Poszukaj ogłoszeń o aerobiku w wodzie. Fajna zabawa! I nie martw się, że figura nie ta, co trzeba. Jak pójdziesz na basen, to zobaczysz, że nikt się takimi rzeczami nie przejmuje.

ElKa

KREDYT GOTÓWKOWY I KONSOLIDACYJNY NAWET DO 120.000 ZŁ

- wystarczy 370 zł dochodu netto
- do 20.000 zł bez zgody współmałżonka
- akceptowane są renty socjalne
- okres spłaty od 3 do 96 miesięcy
- bez poręczycieli

ZAPRASZAMY – CENTRUM KREDYTOWE
Przemyśl, ul. Słowackiego 18/3a
016/6750702, kom. 510 278 537
ul. Franciszkańska 1, 016/6751535

54524

Apetyczne Trio 



Lokata Inwestycyjna
Trafiła inwestycja smakuje najlepiej. Dlatego serwujemy Twoim oszczędnościom apetyczną lokatę:

- okres inwestycji – tylko 12 miesięcy!
- oparta o kursy 3 kursów walut
- 2% gwarantowanego zysku oraz szansa na 12% i więcej!
- wpłata minimalna – jedynie 1 000 zł
- oferta ważna od 1 do 28 października 2008 r.

Finansowanie i opłaty według cennika operatora. Informacja o warunkach oferty w zakładce „Oferty” na stronie www.bgz.pl

Oddział Operacyjny w Przemyślu, ul. Kamienny Most 6
tel. (016) 676 39 43; 676 39 46

Opłata za połączenie według cennika operatora Infolinia 0 801 123 456 www.bgz.pl

ŻYCIE PODKARPACIE 15 PAŹDZIERNIKA 2008

KREDYT HIPOTECZNY

- Zakup lub budowa domu
- Zakup mieszkania
- Zakup działki budowlanej
- Remont
- Zakup lokalu użytkowego
- BEZ FAKTUR VAT
- Okres kredytowania do 42,5 roku

Wystarczy oświadczenie o dochodach już przy 25% wkładzie własnym

Decyzję o przyznaniu kredytu otrzymasz już w ciągu **48 godzin** od momentu skompletowania wszystkich dokumentów kredytowych

Dostępna również **POŻYCZKA HIPOTECZNA**
i **KREDYT KONSOLIDACYJNY**



ZADZWOŃ TERAZ: 016 675 16 15

Firma Finansowo-
-Ubezpieczeniowa „Kocyla”
Anna Kocyla
Przemyśl,
ul. Kazimierza Wielkiego 5

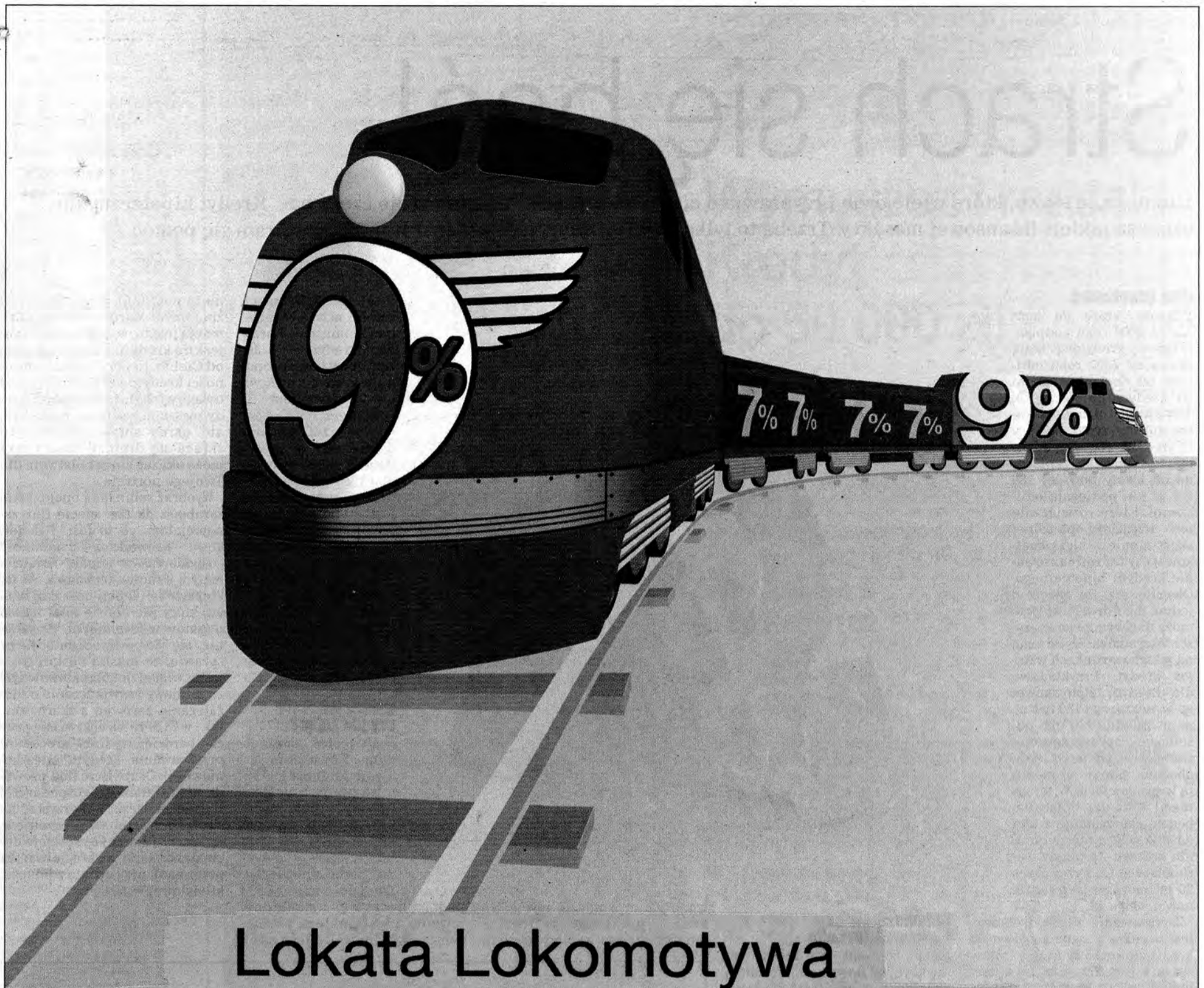
Biuro czynne:
Pn.-Pt. 9.00 – 17.00

 **Santander**
CONSUMER BANK

PARTNER
KREDYTOWY

54775

54539



Lokata Lokomotywa – Twoja kolej na wysokie zyski

Czujesz pociąg do dużych pieniędzy, ale nie chcesz ryzykować?
Nowa półroczna Lokata Lokomotywa zapewni Ci zarówno
bezpieczeństwo, jak i bardzo wysokie zyski.

Na dobry początek i miłe zakończenie dostaniesz imponujące 9%
oraz 7% w miesiącach pozostałych. To prawdziwa lokomotywa,
która z impetem pociągnie Twoje oszczędności w górę.

Aby założyć lokatę, wystarczy tylko 1000 złotych. Oferta ważna
do 31 października 2008 r. Efektywne oprocentowanie 7,77% w skali roku

Przyjdź do najbliższej placówki.

Przemyśl

ul. 3 Maja 14

tel.: 016 676 37 84-89

Pełna lista placówek na www.polbankefg.pl



Polbank EFG

po prostu po ludzku

Strach się bać!

Hipoteka to słowo, które wiele osób przyprawia o ciarki na plecach. Ale nie ma się czego bać. Kredyt hipoteczny nie oznacza jakiejś finansowej masakry. Trzeba to tylko najpierw ugryźć, a potem rozgryźć. Postaram się pomóc.

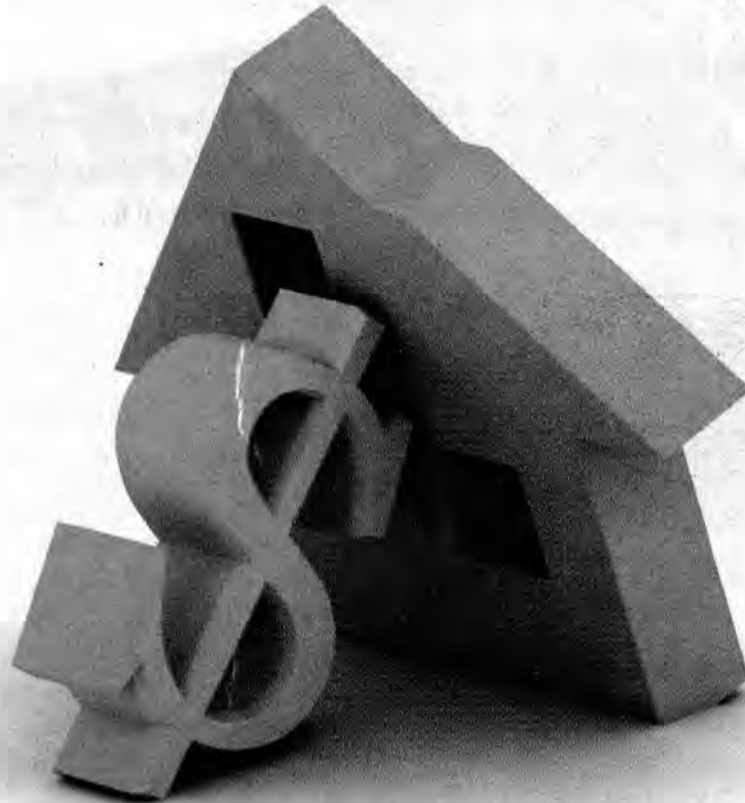
Ulga odsetkowa

Osoby, które do końca 2006 roku podpisały umowy kredytowe, mają prawo do 2027 roku odliczać od dochodu odsetki od kredytu hipotecznego. Tak zwana ulga odsetkowa dotyczy tylko 189 tys. zł kredytu. Należy pamiętać, że odsetki zapłacone od kwoty powyżej 189 tys. zł nie podlegają odliczeniu. Które rozwiązanie jest bardziej opłacalne: skorzystanie z ulgi odsetkowej czy też refinansowanie kredytu hipotecznego. Okazuje się, że zarówno jedno, jak i drugie wyjście może dać wymierne korzyści. Wszystko zależy od tego, na jakich warunkach wzięłeś kredyt. Przykładowo dla kredytu złotówkowego wynoszącego 180 tys. zł, po uwzględnieniu ulgi odsetkowej oprocentowanie jest niższe od tego, które obecnie banki proponują w promocjach. W tej sytuacji bardziej opłacalne będzie skorzystanie z ulgi odsetkowej, a niezmiennie kredytu na tańszy (refinansowanie). Przez okres 20 lat można zaoszczędzić nawet 98 tys. zł.

Zastosowanie ulgi odsetkowej jest zasadne w sytuacji, gdy masz kredyt złotówkowy i nie przekracza on kwoty 200 tys. zł. Im wyższa jednak kwota kredytu złotówkowego, tym zazwyczaj bardziej opłacalne staje się refinansowanie go. Dzieje się tak dlatego, że odsetki do zapłacenia od nowego kredytu są mniejsze niż te od starego kredytu, pomniejszone o kwotę ulgi odsetkowej. Wynika to z niższego oprocentowania nowego kredytu. A jeśli nowy kredyt jest niższe oprocentowany niż stary, to refinansowanie przyniesie oszczędności.

Refinansowanie i przewalutowanie

Można refinansować kredyt złotówkowy na nowy kredyt w obcej walucie (np. we franku szwajcarskim). W niektórych wypadkach oferta taka będzie bardziej atrakcyjna od kredytu złotówkowego, nawet z ulgą. Staje się to opłacalne, gdy kwota kredytu przekracza 200 tys. zł. Albo druga opcja, kiedy masz kredyt w obcej walucie i chcesz zamienić go na inną. Wtedy oprócz niższego oprocentowania i wysokości raty musisz wziąć pod uwagę również spread walutowy. To dziwne słowo, o jakim w podstawówce nie uczą, to nic innego jak różnica między kursem wypłaty kredytu



a spłaty miesięcznych rat. Im niższa różnica, tym mniejsze koszty okołokredytowe. Jeżeli nowy bank proponuje kredyt z niższym oprocentowaniem i spreadem, musisz pomyśleć o zmianie kredytu i utracie prawa do ulgi odsetkowej. W obu tych przypadkach dobrym rozwiązaniem jest pozostawienie pierwotnego okresu kredytowania pomniejszonego o okres spłacania kredytu. Czyli, mówiąc po ludzku: jeśli miałeś kredyt na 30 lat i spłacasz go już 5 lat, to nowy kredyt powinieneś wziąć na 25 lat.

Spłata jak zółw czy jak zając?

Jeśli jesteś przeciętnym Kowalskim to Twoja zdolność kredytowa nie jest niestety wysoka. Przy obecnej sytuacji na rynku, średnia krajowa nie wystarczy nawet na małą kawalerkę. Dlatego najczęściej

na to pozwala), a nawet z kimś znajomym. Bardzo istotną informacją jest to, że jeśli przystępujesz do kredytu z kimś starszym od Ciebie, to przy liczeniu zdolności kredytowej bierze się pod uwagę wiek starszej osoby. I wtedy owszem, zdolność może być, ale okres spłaty rat kredytu skraca się dramatycznie i rata może okazać się zabójstwem dla Twojego portfela.

Wyobraź sobie taką opcję: mało zarabiasz na tzw. etacie (już zapomniałam, co to jest) i dodatkowo prowadzisz działalność gospodarczą w młodej firmie o małym pułapie dochodów. W takiej sytuacji lepiej poszukaj banku, który nie będzie miał takich punktów w formularzu. Przyznajnie się do prowadzenia firmy sprawnie, że musisz dostarczyć o wiele więcej dokumentów (w tym zwyczajowe zaświadczenia o niezaleganiu zarówno z skarbowce, jak i w ZUS-ie, co oczywiście jeszcze bardziej wydłuży procedurę przyznawania kredytu mieszkaniowego). Oczywiście fakt prowadzenia działalności gospodarczej również możesz wykorzystać na swoją korzyść, bo sam decydujesz, jak bardzo zmniejszysz swoje dochody kosztami, w okresie brany przez bank przy ocenie zdolności kredytowej.

podejmujesz się współkredytowania z małżonkiem, partnerem, rodzicem (o ile jego wiek

EIKa

KIEDY PO KREDYT DO DORADCY?

Planujesz zaciągnięcie kredytu na zakup mieszkania, budowę domu, czy też konsolidację zadłużenia. Zastanawiasz się, czy warto skorzystać z usług doradców. Szanowny Kliencie, poniżej opisujemy sytuacje, w których powinieneś stanowczo omijać biuro doradców PD PROFIT.

1. Masz dużo wolnego czasu i uwielbiasz chodzić od banku do banku.

W każdym z nich w ciągu 30 minut, czując przy okazji na karku oddech następnego klienta, dowiesz się, czy masz zdolność kredytową. Jaką wybrać walutę kredytu, jakie jest oprocentowanie, z jaką marżą jest ono powiązane i na jakiej stopie bazowej oparte, jaki jest spread walutowy, wymagane LTV itp. Doskonały test na szybkość przyswajania sobie nowych informacji i pojęć.

Zamiast chodzić po bankach, można oczywiście wynaleźć ofertę w Internecie. Roi się tutaj od samych „najlepszych ofert”...

2. Lubisz karkołomne tamagłóWKI.

Doradcy PD PROFIT po kilkunastu latach pracy w bankach i innych instytucjach finansowych doskonale wiedzą, jak odebrać Klientowi szansę dobrej zabawy podczas rozszyfrowywania bankowych „gwiazdek”. Odbierają przyjemność rozwiązywania matematycznych zagadek przy porównywaniu oprocentowania, kosztów prowizji i obowiązkowych ubezpieczeń.

3. Uwielbiasz „papierkową robotę”.

Doradca niestety lubi się wtrącać. Będzie próbował pomóc wypełnić wnioski i inne formularze bankowe. Pozbawi Cię możliwości stania w kolejce w sądzie i urzędzie skarbowym.

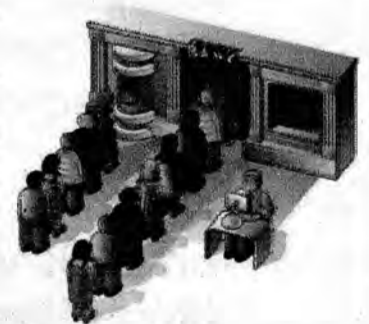
Wizytę w biurze doradców PD PROFIT (13 banków w jednym miejscu) powinny zaryzykować jedynie te osoby, które chcą się napić dobrej kawy i przy okazji uzyskać optymalną dla siebie ofertę kredytu, prawdziwie „szytą na miarę”. Oczywiście nie płacąc za to ani grosza!

SERDECZNIE ZAPRASZAMY

pd profit

Dorota Tonia,
Przemysław Pawłucki
Doradcy Finansowi Sp.J.

Przemyśl, ul. Władycze 1, I piętro
tel. (016) 678 24 88, 605 55 28 66, 605 55 31 38
www.pdprofit.pl



Hotel „Pod Białym Orłem”
Przemyśl, ul. Sanocka 13
tel./fax (016) 678 61 07



hotel@podbialymorlem.com.pl www.podbialymorlem.com.pl



PULAPKI I NIEBEZPIECZEŃSTWA

Coraz chętniej zaciągamy kredyty. Konkurencja wśród banków, a tym samym wzrastająca elastyczność ofert kredytowych może jeszcze bardziej Cię zachęcić do zadłużenia. Głównie chodzi o domy i mieszkania, ale nie tylko.

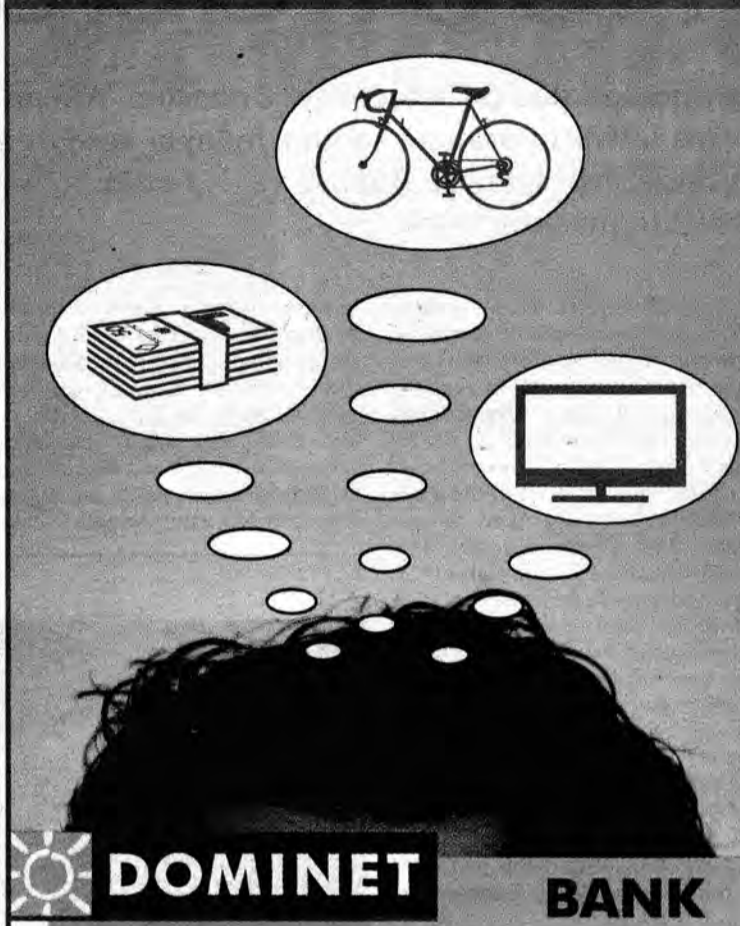
• **Obniżenie oprocentowania.** Banki często stosują promocje polegające na obniżeniu oprocentowania. Często jednak oferty te dotyczą tylko pierwszego roku lub dwóch lat od podpisania umowy. Po zakończeniu okresu objętego promocją, oprocentowanie wzrasta.

• **Udokumentowany stan budowy** Bardzo ważnym elementem są te zapisy w umowach, które mają wpływ na wypłatę wartości kredytu. To bardzo ważne, zwłaszcza w przypadku kredytów wypłacanych w transzach, kiedy przy każdej wypłacie części kredytu musisz spełnić postawione przez bank warunki. One bowiem często uzależniają wypłatę kolejnej części kredytu od udokumentowania postępu robót budowlanych. Dopiero, gdy bank uzna, że budowa wkroczyła w kolejny etap, zdecyduje się wypłacić kolejną transzę kredytu.

• **Transze z opóźnieniem** Przy kredycie na zakup mieszkania i jego wykończenie liczy się z tym, że bank w pierwszej kolejności może wypłacić Ci środki na zakup mieszkania, a część przeznaczoną na wykończenie uzyskasz dopiero po przedstawieniu aktu własności mieszkania lub protokołu odbioru. Klucze do mieszkania od dewelopera zwykle otrzymujesz dużo wcześniej, niż notarialny akt własności lub protokołu odbioru i niestety musisz czekać na dokument, co może potrwać nawet kilka miesięcy, a w tym czasie bank nie wypłaci Ci pieniędzy.

• **Lepsze ubezpieczenia czy prowizje?** Pamiętaj, że długoterminowy kredyt hipoteczny to nie tylko początkowe koszty (oprocentowanie, prowizje i ubezpieczenia), ale również inne opłaty, pobierane w trakcie spłaty kredytu. Zapisane są one w tabeli opłat i prowizji, która niestety

Kredyt gotówkowy



DOMINET BANK

Wymyślisz i masz! Kredyt do 50 000 zł!

- oprocentowanie już od 6,9%*
- w 15 minut
- minimum formalności

Jarosław, ul. Słowackiego 4, tel. (16) 624 25 84/85
Przemyśl, ul. Jagiellońska 10, tel. (16) 676 86 03/04

www.dominet.pl
0 801 101 102

grupa

FORTIS

koszt rozmowy = 1 impuls według taryfy operatora

*RRSO - wynosi 27% dla kredytu w wysokości 8500 zł, udzielonego na 48 miesięcy, oprocentowanego nominalnie 15%.

Lokata ExtraZysk



Bierz od życia
podwójnie

Zarabiaj na lokacie i wygraj
8,1% x 2!

DOMINET BANK

Sięgnij po ExtraZysk 6 miesięcy!

Gwarantowane 8,1%*
i dodatkowo 8,1% do wygrania.

Zapytaj Doradcę o pozostałe powody do radości.

www.dominet.pl

0 801 101 102

koszt rozmowy = 1 impuls wg taryfy operatora

* Oprocentowanie w skali roku.

grupa
FORTIS

może się zmieniać. Jednak coraz częściej banki nie pobierają prowizji z tytułu udzielonego kredytu. Zamiast tego proponują różnego rodzaju ubezpieczenia: ubezpieczenie od utraty pracy, od utraty wartości nieruchomości, ubezpieczenie na życie albo OC. Ubezpieczenia nie są obowiązkowe, jeżeli jednak się nie ubezpieczysz, bank może podnieść Ci opro-

centowanie kredytu. Podobnie będzie, jeżeli z takiego ubezpieczenia po jakimś czasie zrezygnujesz. Ubezpieczenie jest korzystniejsze dla kredytobiorcy niż prowizja, ponieważ w zależności od rodzaju pakietu chroni klienta – prowizja nie daje nic. Ale warto dokładnie przeanalizować zapisy umowy kredytowej i sprawdzić koszty takiego ubezpieczenia.

Konta osobiste



na piątkę!

DOMINET BANK

Konto dopasowane do Twoich potrzeb!

- prowadzenie konta już od 0 zł
- przelewy przez Internet od 0 zł
- wydanie karty 0 zł
- debet do 2500 zł

Nie masz konta?
Przyjdź do placówki lub zadzwoń!

www.dominet.pl

0 801 101 102

koszt rozmowy = 1 impuls wg taryfy operatora

grupa
FORTIS

TRZYMAJ POZIOM

Gdy kredyt hipoteczny jest większy niż dopuszczalny poziom w uldze odsetkowej, to decyzja o zamianie kredytu nie jest już tak prosta. Korzyści finansowe po refinansowaniu kredytu zależą od oprocentowania nowego kre-

dytu oraz progu podatkowego. Dla kredytu w wysokości 300 tys. zł warto rozważyć zamianę kredytu, gdy różnica w oprocentowaniu między starym a nowym kredytem wynosi przynajmniej 1,5 proc.

54540

Kredyt konsolidacyjny

Pisałam już o tego typu kredycie w naszym poprzednim dodatku poświęconym finansom. Ale minęło kilka miesięcy, więc warto tę wiedzę odświeżyć. Zapewne wiesz, że zawsze łatwiej poradzić sobie z jednym kredytem niż z wieloma, tym bardziej że konsolidacja pozwala uzyskać tak bardzo potrzebną płynność finansową. Na czym to wszystko polega, odpowiem w czterech konkretnych odpowiedziach na cztery krótkie pytania.

Co to jest kredyt konsolidacyjny?

Są dwa rodzaje kredytów konsolidacyjnych: kredyt konsolidacyjny hipoteczny i kredyt konsolidacyjny gotówkowy. Kredyt konsolidacyjny to kredyt przeznaczony na spłatę różnych zobowiązań zaciągniętych wcześniej. Konsolidacja kredytowa to rozwiązanie pomocne dla tych, którzy z powodu zaciągnięcia wielu kredytów pogarszają swoją płynność finansową i coraz bardziej się zadłużają.

Jakie korzyści niesie dla klienta konsolidacja zobowiązań?

Po pierwsze zamiast wielu kredytów zostaje jeden. W rezultacie, co miesiąc opłacasz mniej rachunków i tym samym nienawarstwiasz

się problemy z terminowym spłaceniem kilku rat. Po drugie konsolidacja to często oszczędności. Z powodu niższego oprocentowania, wartość miesięcznej raty jest w wielu przypadkach niższa, niż suma wcześniejszych, nie skonsolidowanych zobowiązań. Trzecia zaleta zaś, dotycząca kredytu konsolidacyjnego hipotecznego, to długi okres kredytowania, który może trwać nawet do 40 lat.

Jak wyglądają procedury związane z zaciągnięciem kredytu?

Jest to bardzo podobne, jak w przypadku pozostałych kredytów. Klient musi zgromadzić dokumenty związane z osiąganymi dochodami oraz, w przypadku kredytu hipotecznego, z nieruchomością, która będzie

zabezpieczeniem kredytu. Banki przyjmują dochody z tytułu: umowy o pracę, umowy zlecenia, umowy o dzieło, emerytury, renty, kontraktów oraz działalności gospodarczej. Osoby prowadzące działalność gospodarczą, oprócz dokumentów rejestrowych swojej firmy, muszą dostarczyć również dokumenty potwierdzające brak zaległości w urzędzie skarbowym i w ZUS. Dodatkowymi dokumentami, o które zapyta bank, będą np. umowy kredytowe z innych banków, bądź zaświadczenia o wysokości zadłużenia.

Czy popyt na ten rodzaj kredytu będzie w Polsce wzrastał?

Kredyt konsolidacyjny jest dość młodym produktem finansowym

w naszym kraju, ale rozwija się bardzo dynamicznie. Produkt niesie za sobą bardzo dużo korzyści dla klienta: z trzech lub czterech rat robi nam się jedna (w dodatku niższa), niż suma wcześniejszych zobowiązań. Kredyt można zaciągnąć nawet na 35 lat, a – co szczególnie ważne – wszelkie kwe-

stie formalne związane z obsługą kredytów przejmuje jeden bank. Klient może również uzyskać dodatkową kwotę na dowolny cel. Jeden termin płatności raty, jeden przelew lub wpłata w okienku kasowym – to oszczędność nawet kilkunastu złotych miesięcznie.

EIKa

Poznajemy różnice w kredytach konsolidacyjnych

DANIEL MACIĄG,
doradca kredytowy:

– Mamy dwa rodzaje kredytów konsolidacyjnych: hipoteczny i gotówkowy. Czym się różnią?

Przy kredycie hipotecznym zabezpieczeniem jest nieruchomość: dom, mieszkanie własnościowe lub działka budowlana. Przy gotówkowym za-

bezpieczeniem są dochody klienta. Różnica między tymi dwoma rodzajami kredytów występuje także przy okresie kredytowania i cenie kredytu. W przypadku hipoteki niektóre banki proponują 40-letni okres kredytowania, w przypadku kredytu gotówkowego od 6 do 8 lat. Z czego to wynika? Przede wszystkim z wysokości kredytu. Kredyt hipoteczny konsolidacyjny w wielu bankach ma określoną minimalną kwotę, na przykład 75 tysięcy, co przy krótkim okresie kredytowania przerastałoby możliwości finansowe klienta. Przy konsolidacji gotówkowej nie obciążamy hipoteki domu czy mieszkania, co jest dla banków bardziej ryzykowne, dlatego okres kredytowania jest krótszy, a oprocentowanie kredytu wyższe, bo większe jest też ryzyko banku. Ale dla kwot na przykład 60 tysięcy, nie ma sensu obciążać hipoteki nieruchomości, dlatego wiele osób korzysta z tej formy konsolidacji.



Lukasz Mendykowski

"KONTAKT"
zaprasza
do nowo otwartej Filii biura
przy ul. Borelowskiego 3
OFERUJEMY UBEZPIECZENIA:
– komunikacyjne OC/AC/NNW
– mieszkania, domy
– dla firm
Tel. 016/678-86 20
czynne pn. – pt. 9.00 – 16.00

54739

źródło
ekologicznych
okien

aluplast
FABRYKA OKIEN
OKNOTERM
PRZEMYŚL
ul. Batorego 3, tel. (016) 676 05 64
ul. 3 Maja 52, tel. (016) 679 09 95
FILIA JAROSŁAW
Rynek, ul. Wąska 1, tel. (016) 621 03 63
ul. Słowackiego 22, tel. (016) 621 04 10

OKNA PVC
system profili bezolowiowych

54807

1 2 5
do 100.000 zł
do 84 miesięcy
kredyty
na oświadczenie

MULTIKA
MARKET KREDYTOWY QS
**KREDYTY
GOTÓWKOWE
I KONSOLIDACYJNE**

wał kredyt 1. 700 zł na zakupy
zakupiony w sklepie MULTIKA

016 678 72 17
Przemyśl, ul. Borelowskiego 3
www.multika.com.pl

LAUR
KLIENTA
2008

WIELE BANKÓW W 1 MIEJSCU

Syigma Bank
getin bank
Cetelem

54751

9-arowa, uzbrojona, Przemysł. 0660-376257. Blizniak, Przemysł. 0660-376257.

Dziś sprzedania działka 25 arów, przy głównej drodze, Buszkowiczki, Cena: 2750 PLN/ar, Tel. 604 940 700.

Do wynajęcia dom jednorodzinny, Przemysł, Zasanie. (016)-6707221, po 18.

Dom, 80 m kw., po remoncie, działka 28 a, Wyszatycze. 0609-409790.

Dom, stan surowy, Żurawica. 0660-617642.

Działka budowlana 50 arów. Jarosław, ulica Kruhel Pełkiński, trasa Jarosław/Leżajsk. (016)-6214370.

Działka budowlano-rekreacyjna, 80 a, Olszany. 0502-636014.

Kupię działkę w Hureczku. 0692-996220.

Kupię kamienicę. 0604-940600.

Kupię pole na terenie Duńkowiczek, Żurawicy. (016)-6723075, 0508-903495.

Sprzedam 1/2 bliźniaka, 64 m kw., 10 a, Niemstów k. Lubaczowa. 0695-941529.

Sprzedam 2 hale magazynowe, 1000 m kw., położone na działce 6 ha, okolice Przemysła. 0502-266149.

Sprzedam budynki przemysłowe wraz z terenem. 0601-855104, (016)-6786658.

Sprzedam działkę budowlaną w Ruszelczycach o pow. 23 ary oraz w innych miejscowościach. 0509-641511.

Sprzedam działkę budowlaną 5 arów, Ujkiwice. 0608-291599.

Sprzedam działkę rekreacyjną, 44 a, 1500 zł/ar, Ostrów żwirownia. 0664-882071.

Sprzedam działki budowlane w Ostrowie k. Przemysła. (016)-6700637.

Sprzedam lub wynajmę dom w Tuczebach, 200 m, woda, gaz, prąd, telefon, 43 ary działka, przy głównej trasie E4, 305.000. 0603-758618.

Sprzedam rekreacyjną, nad Sanem, Ostrów (altanka, światło). (016)-6704526.

Sprzedam lady chłodnicze 1,7 m - 900 zł, 2,0 m - 1200 zł. Proste szyby. Tel. 0660-463713.

Sprzedam piec c.o., 40 kW. 0692-737312.

Sprzedam strych za 1 zł. Tel. 0604-940500.

Sprzedam wózek głęboko-spacerowy, stan bdb. 0785-222429.

Stół jasny, buk, rozkładany, 600 zł. Krzesła bukowe, 6 x 900 zł. Segment jasny, 500 zł. Sofa zielona, 400 zł. Dywan miódowy, 150 zł. Szafka pod telewizor, 50 zł. 0694-565767.

Telewizory 100 Hz i LCD. 0508-441436.

Witryna chłodnicza, krajalnica do wędlin, waga elektroniczna. 0602-426456.

Wład do c.o.+ akcesoria. 0602-679953.

Usługi

Auto Myjnia maximus Przemysł, ul. Bolesława Śmiałego 15b tel. 016 677 04 05, 500 05 00 13

ELTECH BRAMY, SZLABANY, AUTOMATYKA, OGRODZENIA

STUDIO MEBLI KUCHENNYCH BLACK RED WHITE

DOMATORY www.domatory.eu

PROFESJONALNE DOCIEPLANIE BUDYNKÓW

montaż, wymiana, sprzedaż okien, drzwi

„Skala” marmur - granit, parapety, blaty, schody, płytki itp.

CZYSZCZENIE DYWANÓW, WYKŁADZIN, TAPICERKI MEBLOWEJ.

DOCIEPLANIE BUDYNKÓW. AUTORYZOWANY WYKONAWCA.

Fotograf, uroczystości, wnętrza, plener. 0664-961071.

HISZPAŃSKA TAPETA NATRYSKOWA. (016)-6702757, 0602-556438.

Malowanie, szpachlowanie, płytki, panele, sztukateria. 0665-845375.

Malowanie, szpachlowanie, tynki. (016)-6719840, 0665-837699.

Malowanie, szpachlowanie, glazura, rigipsy, panele, hydraulika. TEL. 0609-811107.

Mebel kuchenne na wymiar. Szafy wnękowe. 0693-215535.

Naprawy pralek. 0790-258612.

Panele. 0502-124156

Płytki, panele, szpachlowanie, kar-gips. 0694-354007.

Płytki. 0889-900228.

Postój transportowo-bagażowy, ceny umowne, przeprowadzki. Przemysł, ul. Mickiewicza 29, tel. (016)-6787775.

Pranie tapicerki samochodowej, 80-120 zł, dywanów, narożników. Dojazd do klienta gratis. 0698-847865.

PROJEKTOWANIE, WYKONAWSTWO OGRODÓW. 0696-332613.

Rigipsy, szpachlowanie, malowanie, adaptacja poddaszy, płytki, panele. 0604-412312.

Szpachlowanie, malowanie, rigipsy, panele, tizenki. 0600-186696.

Szpachlowanie, rigipsy, tapety, glazura, parkiety, drobne prace hydrauliczne. 0692-864352, (016)-6720084.

Pompy różne, 500 zł, umywalki, 20 zł sztuka, sofy i fotele holenderskie, 150 zł. 0880-677143.

Sprzedam narożnik 1,5 x 2 m, 500 zł, 2 fotele, 220 zł, meble pokojowe olcha: szafa szer. 70 cm, wys. 1,80 m, 350 zł, 2 komody: duża, 300 zł, mała, 250 zł, stolik RTV, 150 zł, stolik szklany trzydziopomowy pod RTV, 280 zł, skrzydło drzwiowe drewniane, 180 zł, dywan 1,40 m x 1,90 m jasny, 50 zł, dywan, 1,70 m x 1,20 m granatowy, 70 zł. 0696-387686.

Sprzedam wózek głęboko-spacerowy, Activbaby, 450 zł. 0607-374356.

Tanio telewizory 14"-32", 150-500 zł, nowy zderzak VW T4, 400 zł, lampa nowa VW T4, 200 zł, poduszki pod silnik, komplet, 350 zł. 0508-441436.

Telewizor Belstar, 29-calowy, 500 zł. Kino domowe Belstar, 300 zł. Stolik gratis. 0793-729595.

Telewizory: 14", 120 zł, 21", 150 zł, 29", 250 zł. 0606-237077, (016)-6706366.

Zguby

Zgubiono indeks WSPiA, nr 24223. 0607-845065.

Zgubiono legitymację WSPiA, nr 27392. (013)-4674176.

Zgubiono indeks WSPiA, nr 24223. 0607-845065.

Zgubiono legitymację WSPiA, nr 27392. (013)-4674176.

Zgubiono indeks WSPiA, nr 24223. 0607-845065.

Zgubiono legitymację WSPiA, nr 27392. (013)-4674176.

Zgubiono indeks WSPiA, nr 24223. 0607-845065.

Zgubiono legitymację WSPiA, nr 27392. (013)-4674176.

Zgubiono indeks WSPiA, nr 24223. 0607-845065.

Zgubiono legitymację WSPiA, nr 27392. (013)-4674176.

Różne CENTRUM ZBOŻOWE MŁYN W ORŁACH oferuje w ciągłej sprzedaży OTRĘBY PSZENNE

Jestem kawalerem, mam 44 lata, szukam panny albo wdowy może być panna z dzieckiem, Przemysł lub okolice. Tel. 0501-801665.

HALA sp. z o.o. w Przemysłu informuje, że posiada do wynajęcia pomieszczenie magazynowo-handlowe o powierzchni 101 m kw., zaopatrzone w instalację elektryczną.

Wójt Gminy Przemysł informuje, że w dniu 08 października 2008 r. na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu Gminy Przemysł, w sołectwach oraz na stronie internetowej www.gminaprzemysl.home.pl/bip,

GMINNA SPÓŁDZIELNIA „SAMOPOMOC CHŁOPSKA” W PRZEMYSŁU, UL. BATOREGO 26 ogłasza przetarg pisemny ofertowy.

Jak wystać ogłoszenie SMS-em? Wpisz w treści SMS-a skrót nazwy naszej gazety, czyli ZP oraz skrót rubryki (wykaz rubryk oraz skróty znajdują się poniżej), w której ma się ukazać ogłoszenie, np. Au oraz treść ogłoszenia i wyslij SMS-a pod numer 7936.

Lista kodów rubryk: ZPAu - auto-moto, ZPha - handel, ZPKu - kupno, ZPKr - kredyty, ZPLo - lokale, ZPMi - mieszkania, ZPNa - nauka, ZPNI - nieruchomości, ZPPr - praca, ZPSP - sprzedaż, ZPTu - turystyka, ZPUs - usługi, ZPZg - zguby, ZPRo - różne

54817

54845

54759

54850

ŻYCIE PODKARPACIE 15 PAŹDZIERNIKA 2008

WÓJT GMINY PRZEMYŚL

Działając na podstawie art. 37 ust. 1, art. 38 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 roku – o gospodarce nieruchomościami (tekst jednolity DzU z 2004 r. nr 261, poz. 2603 z późn. zm.), rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 14 września 2004 r. – w sprawie sposobu i trybu przeprowadzania przetargów oraz rokowań na zbycie nieruchomości (DzU z 2004 r. nr 207, poz. 2108)

ogłasza przetargi ustne, nieograniczone (licytację) na sprzedaż n.w. nieruchomości niezabudowanych, stanowiących własność Gminy Przemysł, które odbędą się w siedzibie Urzędu Gminy Przemysł przy ul. Borelowskiego 1, II piętro, pokój nr 211.

W dniu 20.11.2008 r. odbędą się następujące przetargi:

1. I przetarg na sprzedaż nieruchomości niezabudowanej oznaczonej jako działka nr 353/2 o pow. 0,1149 ha, położonej w obrębie Ujkowice. Dla nieruchomości brak MPZP. Cena wywoławcza – 20 000,00 zł. Wadium – 2 000,00 zł. Minimalne postąpienie – 200,00 zł. Cena wywoławcza stanowi cenę netto. Do wycytowanej ceny zostanie doliczony podatek VAT w wysokości 22%. Przetarg odbędzie się o godzinie 9.00.
2. I przetarg na sprzedaż nieruchomości niezabudowanej oznaczonej jako działka nr 353/3 o pow. 0,1120 ha, położonej w obrębie Ujkowice. Dla nieruchomości brak MPZP. Cena wywoławcza – 20 000,00 zł. Wadium – 2 000,00 zł. Minimalne postąpienie – 200,00 zł. Cena wywoławcza stanowi cenę netto. Do wycytowanej ceny zostanie doliczony podatek VAT w wysokości 22%. Przetarg odbędzie się o godzinie 10.00.
3. I przetarg na sprzedaż nieruchomości niezabudowanej oznaczonej jako działka nr 303/4 o pow. 0,1229 ha, położonej w obrębie Krówniki. Dla nieruchomości brak MPZP. Cena wywoławcza – 28 000,00 zł. Wadium – 2 800,00 zł. Minimalne postąpienie – 280,00 zł. Cena wywoławcza stanowi cenę netto. Do wycytowanej ceny zostanie doliczony podatek VAT w wysokości 22%. Dla przedmiotowej działki Wójt Gminy Przemysł wydał w dniu 20.05.2008 r. decyzję o warunkach zabudowy dla inwestycji pod nazwą „budowa budynku mieszkalnego w zabudowie mieszkaniowej jednorodzinnej oraz budowa drogi wewnętrznej”. Przetarg odbędzie się o godzinie 11.00.

W dniu 21.11.2008 r. odbędą się następujące przetargi:

1. I przetarg na sprzedaż nieruchomości niezabudowanej oznaczonej jako działka nr 877/4, 877/5, 877/6 o łącznej pow. 16,28 ha, położone w obrębie Grochowce. Dla nieruchomości brak MPZP. Cena wywoławcza – 326 000,00 zł. Wadium – 33 000,00 zł. Minimalne postąpienie – 3 260,00 zł. Przetarg odbędzie się o godzinie 9.00.
2. I przetarg na sprzedaż nieruchomości niezabudowanej oznaczonej jako działka nr 883 o pow. 0,56 ha, położonej w obrębie Grochowce. Dla nieruchomości brak MPZP. Cena wywoławcza – 11 200,00 zł. Wadium – 1 120,00 zł. Minimalne postąpienie – 120,00 zł. Przetarg odbędzie się o godzinie 10.00.
3. I przetarg na sprzedaż nieruchomości niezabudowanej oznaczonej jako działka nr 877/2 o pow. 15,98 ha, położonej w obrębie Grochowce. Dla nieruchomości brak MPZP. Cena wywoławcza – 320 000,00 zł. Wadium – 32 000,00 zł. Minimalne postąpienie – 3 200,00 zł. Przetarg odbędzie się o godzinie 11.00.

Wadium w ww. wysokościach należy wpłacić w kasie Urzędu Gminy Przemysł lub na konto Gminy Przemysł nr 122030004511000000907130 w Banku Gospodarki Żywnościowej Oddział Przemysł z zaznaczeniem której nieruchomości dotyczy wpłata.

Na przetargi w dniu 20.11.2008 r. wadium płatne w terminie do dnia 14 listopada 2008 r. do godz. 13.00.

Na przetargi w dniu 21.11.2008 r. wadium płatne w terminie do dnia 17 listopada 2008 r. do godz. 13.00.

Warunek wniesienia wadium na podany rachunek UG będzie spełniony wówczas, jeżeli środki pieniężne wpłyną odpowiednio nie później niż 14 i 17 listopada 2008 r.

W przetargu mogą brać udział osoby fizyczne i prawne, jeżeli wpłacą organizatorowi przetargu wadium w terminie, miejscu i formie wyznaczonych w ogłoszeniu o przetargu oraz spełnią inne warunki podane w ogłoszeniu o przetargu.

Przetarg jest ważny bez względu na liczbę uczestników, jeżeli chociaż jeden uczestnik zaoferował co najmniej jedno postąpienie powyżej ceny wywoławczej.

- Warunkiem dopuszczenia do przetargu jest wpłacenie wadium w gotówce.

- Wadium wniesione przez osobę (osoby):

- która nie wygra przetargu zostanie zwrócone niezwłocznie po zamknięciu przetargu,
- która przetarg wygrała – zalicza się na poczet ceny nabycia nieruchomości.

Wadium nie podlega zwrotowi w przypadku, gdy osoba ustalona na nabywcę nieruchomości nie przystąpi bez usprawiedliwienia do zawarcia notarialnej umowy sprzedaży w wyznaczonym miejscu i terminie, w tym także, gdy cudzoziemiec ustalony na nabywcę nieruchomości nie przedłoży zezwolenia MSWiA na jej nabycie najdalej w dniu zawarcia notarialnej umowy sprzedaży. Koszty umowy notarialnej ponosi nabywca.

Dodatkowe informacje można uzyskać w Urzędzie Gminy Przemysł w dniach i godzinach pracy Urzędu, pokój 211 lub telefonicznie pod nr. 016 670 48 00 w. 47.

Ogłoszono w Biuletynie Informacji Publicznej Gminy Przemysł na stronie www.gminaprzemysl.home.pl/bip.

CENTRALA MATERIAŁÓW BUDOWLANYCH
Przemysł, ul. Herbutów 46, tel. (016) 678-5155

SKŁADY FABRYCZNE:

DREW-HOLTZ
Najtańsza stolarka drzwiowaNAJWIĘKSZY
SKŁAD
FABRYCZNY

JOPEK

Cegła, kształtki klinkierowe



- pustaki, bloczki, cegły
- płytki i zaprawy szamotowe
- kafle kuchenne, piece
- blachy dachówkowe, trapezowe i gładkie
- styropian, wełna mineralna

ZAPRASZAMY ODBIORCÓW HURTOWYCH, DETALICZNYCH I Z UKRAINY. PRZYJEDŹ, ZOBACZ, NA PEWNO KUPISZ!

„GRAN-ART”
Przemysł, ul. św. Józefa 7
016 6705525
691-788959Najpiękniejsze portale
ręcznie rzeźbione

- kuchnie z płaszczem wodnym
- centralne odkurzenie
- ogrzewnictwo
- sauny, łazienki
- wanny SPA
- okna RABIEŃ RASY

BUDDOM tel. 0-16 678 97 52
Przemysł w Złamali-egz/11 boczna ul. Jasnego, 200k hurtowni RVE

DACHY • OKNA • DRZWI

Promocja!
Przy zakupie blachodachówki wraz z akcesoriami i rynnami powyżej 350 m² wkrety GRATIS!!!

Zapraszamy
8 00-16 00
Sobota
8 00-13 00

WIKLINOWY ŚWIAT

- ♦ meble sosnowe
- ♦ meble ogrodowe
- ♦ kwietniki, koszyki
- ♦ kufrы i płotki
- ♦ domki na kotki
- ♦ wieszaki, etażerki
- ♦ siodełka na rowerki
- ♦ inne akcesoria

Przemysł – przy parkingu BILLA
503 037 092

sklepu przy ul. Słowackiego 26

ZMIANA
LOKALIZACJI FIRMY
z ul. Batorego 5
na ul. Batorego 26
(GS przy torach)

- ☛ panele podłogowe od 14,99 zł/m kw.
- ☛ podłogi drewniane od 89,90 zł/m kw.
- ☛ nowe kolekcje drzwi
- ☛ brykiety opałowe
- ☛ transport gratis*

FIRMOWY MONTAŻ PANELI OD 10,70 ZŁ/M KW.
PRZY MONTAŻU FIRMOWYM TOWAR 15% TANIEJ!!!

* Informacja w sklepie

RUCK ZUCK.pl Przemysł, tel. (016) 675-02-86



Przedsiębiorstwo
Wodociągów i Kanalizacji
Sp. z o.o. w Przemyslu
przypomina wszystkim
administratorom
i właścicielom budynków
o konieczności zabezpieczenia
wodociągów, przewodów
wodociągowych przebiegających
w strefie przemarzania oraz
odwodnienia hydrantów
ogrodowych narażonych
na zamarznięcie.

świadczy usługi
w zakresie:(016)-6783386,
(016)-6783416.

Super RADIO TAXI 24h

☎ **96-23**
(016)-6704044

Bezpłatne zamawianie:
0800-442244

Dla stałych klientów
10% zniżki

Postoje: Rynek Starego Miasta,
Grunwaldzka – Narutowicza,
Szpital Monte Cassino, os. Kmiecie

Serdecznie dziękujemy
wszystkim ofiarodawcom
za przekazanie 1% podatku
na leczenie
syna Dominika

Rodzice
Renata i Janusz
Iwasieczko

ECHO TAXI
OS. BORELWSKIEGO

**10% TANIEJ
NA TELEFON**

KARTA STAŁEGO KLIENTA

Informujemy,
że w dniu 7.09.2008 r.
w zbiórce publicznej
na wystawie psów rasowych
w Przemyslu zebrano
kwotę 610,41 zł.
Powyższe środki
przeznaczone na wykonanie
dwóch bud dla schroniska
w Orzechowcach.
Dziękujemy ofiarodawcom.

WOJEWÓDZKI SZPITAL W PRZEMYŚLU, ul. Monte Cassino 18, 37-700 Przemysł
tel. (016) 677-50-01, 677-5050, fax 677-50-03

UPRZEJMIE INFORMUJE,
że od dnia 4 sierpnia 2008 roku została przeniesiona **Poradnia Medycyny Pracy z ul. Focha 31 do głównego budynku Wojewódzkiego Szpitala w Przemyslu przy ul. Monte Cassino 18.**

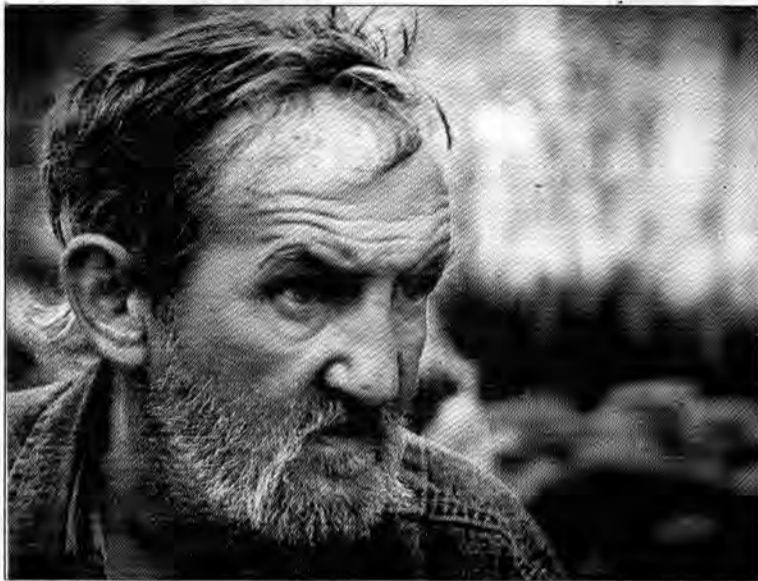
Zakres wykonywanych świadczeń:

- Badania profilaktyczne – wstępne, okresowe, kontrolne pracowników, uczniów, studentów;
- Badania osób narażonych na promieniowanie jonizujące i wibracje;
- Badania lekarskie i psychologiczne dla kierowców.

Poradnia czynna jest od poniedziałku do piątku w godzinach 7.25 – 15.00.
Kontakt telefoniczny: (016) 677 5520 lub 5521
Informacje na temat zawierania umów w zakresie świadczeń z Medycyny Pracy udziela Dział Umów i Rozliczeń: tel. 016 677 5058.

JAROSŁAW: Refleksje na temat pokonkursowej wystawy
Tylko jedno zdjęcie – Fotografia Roku 2008

Jedno zdjęcie



I nagroda *Oczy jak święty gniew*.
Autor **GRZEGORZ LIZAKOWSKI** (Mielec).

To był bardzo dobry pomysł. Miejski Ośrodek Kultury oraz Klub Fotograficzny „Ateś 70”, ogłaszając międzynarodowy konkurs na „Fotografię Roku”, trafiły w przysłowiową dziesiątkę.

Regulamin konkursu pozostawiał dowolność tematyczną, natomiast każdy autor mógł zgłosić tylko jedną pracę. Taka formuła sprawiła, że wystawa pokonkursowa była miejscem konfrontacji różnych kierunków, stylów i tendencji panujących we współczesnej fotografii.

Dla jury był to naprawdę twardy orzech do zgryzienia, bo jak ocenić, czy lepszy jest ostry reportaż,

klasyczna martwa natura, urokliwy pejzaż czy malarsko potraktowany portret, nie wspominając o licznych eksperymentach, obecnych również na pokonkursowej wystawie. Dlatego – moim zdaniem – nie jest aż tak ważne, która praca została nagrodzona pierwszą nagrodą, a która drugą. Bardzo istotne jest, co fotografują młodzi (w większości) twórcy. Jak patrzą na otaczającą ich rzeczywistość i w jaki sposób za pomocą języka fotografii starają się wyrazić siebie. Patrząc na całą wystawę, stwierdzam, że fotografia ma się dobrze i po chwilowym zawróceniu spowodowanym „rewolucją cyfrową” na powrót zaczyna przemawiać tym, co sprawiło, że

możemy traktować ją jako pełnoprawną dziedzinę sztuki. Wszak pamiętać trzeba, że „cyfraki”, komputery, photoshopy i inne wynalazki są jedynie narzędziami, które ułatwiają i usprawniają pracę twórcy, bo przecież w sztuce technika ma znaczenie drugorzędne i nigdy nie była celem samym w sobie. Jarosławski konkurs udowodnił, że fotografia wcale się tak bardzo nie zdehumanizowała, jak to przepowiadali pesymiści i ortodoksi. I wcale nie chodzi mi o ilość twarzy czy osób występujących na fotografiach, ale o pewien sposób widzenia świata, o świadomość autorów, i o to, że szczerze przemawiają oni do odbiorcy, nie próbując kokietować go bajkami wynikającymi z możliwości komputera. Oczywiście, jak to na otwartych konkursach bywa, poziom prac nie jest równy. Wśród 79 nadesłanych fotografii było kilka takich, które nie powinny się znaleźć na wystawie, a przynajmniej nie obok tych przemysłanych i nienagannych technicznie. Może w przyszłorocznej edycji jury zastrzeże sobie możliwość odrzucenia fotograficznych knotów. Życzę też organizatorom, aby mieli do dyspozycji trochę większą powierzchnię wystawową, żeby nie trzeba się było czołgać, chcąc oglądać prace z braku miejsca zawieszonych tuż nad podłogą. Natomiast wystawę czynną w Galerii Rynek 6 polecam wszystkim fotografującym, nie tylko tym, którzy dopiero zaczynają, ale również „starym wygom”, choćby dlatego, żeby zobaczyć, co w fotograficznej tradycji piszczy.

Jacek SZWIC

JAROSŁAW: Jesienne Impresje Artystyczne

Jesiennie na akordeonach

Walce: Na stokach Mandzurii, Jesienna nostalgia, Canadian Express, a na zakończenie *Taniec z szablami* Arama Chaczaturiana to tylko niektóre utwory z repertuaru Zespołu Akordeonowego, który zaprezentował się na scenie MOK.

Ernest Górski, Maciej Olszański, Damian Pulit, Kamil Wywrót, Piotr Szczepanik, Witold Stęć i Piotr Kafera to członkowie zespołu akordeonowego prowadzonego przez Romana Olejarza przy Państwowej Szkole Muzycznej im. Fryderyka Chopina w Jarosławiu.

W poniedziałkowy wieczór młodzi akordeoniści, obecni i byli uczniowie jarosławskiej szkoły, zaprezentowali się w ramach Jesiennych Impresji Artystycznych, organizowanych od wielu lat przez Miejski Ośrodek Kultury dla miłośników muzyki, teatru, poezji i malarstwa. W ramach Jesiennych Impresji na scenie MOK wystąpili też: Przemyski Kwartet Smyczkowy, Teatr s.t.r.a.c.h. z Krosna i teatr MASKA z Rzeszowa. 20 października o g. 17 odbędzie się natomiast koncert zespołów: Na Bok i Cicho Ciemni z Łańcuta oraz konkurs recytatorski „Wawrzynek”, zaś 22 października Turniej Poetycki o Laur Impresji, a także spektakl w wykonaniu Grupy Plast-ter z jarosławskiego MOK oraz recital Jerzego Gągoła.

Ekz



Zespół Akordeonowy prowadzony przez **ROMANA OLEJARZA**.

JAROSŁAW: Dziesięć lat literackiego Stowarzyszenia „Grupa Poetycka” Poezja jesienią

Tegoroczne spotkanie poetów i miłośników poezji odbyło się w ramach Europejskich Dni Dziedzictwa Kulturowego Jarosław 2008.

W sali dworu „Hetman” zgromadziło się liczne grono osób, dla których poezja jest czymś ważnym. To nie tylko członkowie Stowarzyszenia „Grupa Poetycka”, ale także wielu ich

przyjaciół. Wśród nich byli tacy, którzy pamiętają narodziny grupy poetyckiej, m.in. dziennikarka Radia Lublin Maria Brzezińska. – Była z rodzącą się grupą poetycką 26 września 1998 roku w pałacu Czartoryskich w Sieniawie, kiedy koncertowo inaugurowaliśmy działalność. Nie mogło więc pani Marii zabraknąć teraz – dołącznie 26 września 2008 – mówi

XXV Przemyska Jesień Muzyczna



Romantyczny żywioł (**KONSTANTY ANDRZEJ KULKA** – skrzypce, **TOMASZ STRAHL** – wiolonczela i **KRZYSZTOF JABŁOŃSKI** – fortepian) w sali lustrzanej.

W drugim tygodniu festiwalu odbyły się dwa koncerty. Obydwa wspaniałe i zjawiskowe i obydwie prezentujące całkowicie inną muzykę.

Pierwszy z nich to popis tria artystów z najwyższej półki solistki i kameralistyki: skrzypka Konstantego Andrzeja Kulki, wiolonczelista Tomasza Strahla i pianista Krzysztofa Jabłońskiego. Koncert drugi to muzyka szkocka, wykonywana na oryginalnych szkockich dudach, harfie i wspaniale zaśpiewana przez znaną przemyską publiczność krawkowską sopranistkę Katarzynę Wiwer-Monitę.

Romantyczny żywioł

Już sam skład osobowy tria uprawnia do oczekiwania na występ na najwyższym światowym poziomie. Konstanty Andrzej Kulka – skrzypce, Tomasz Strahl – wiolonczela i Krzysztof Jabłoński – fortepian. Jest to lista nazwisk doskonale znanych z sal filharmoniczych w Polsce i na świecie. Każdy z wymienionych artystów posiada dorobek godny opisanie w formie książkowej. Szczupłe ramy relacji prasowej nie dają możliwości wymienienia choćby podstawowych zasług każdego z wykonawców, jak udział i nagrody na międzynarodowych konkursach, liczne nagrania dla czołowych wytwórni płytowych, wieloletnia praktyka estradowa i pedagogiczna. Na program koncertu złożyły się następujące kompozycje: Polonez brillante C-dur op. 3 Fryderyka Chopina, Trio fortepianowe d-moll op. 49 Feliksa Mendelssohna-Bartholdy’ego i Trio fortepianowe H-dur op. 8 Johannes Brahmsa. Wielka romantyczna kameralistyka emanująca zarem i pasją w wypełnionej po brzegi sali

lustrzanej przemyskiej szkoły muzycznej. Czego więcej może chcieć meloman?

Wieczór szkocki

Celtic Triangle, czyli Irena Czubek-Davidson – harfa, Katarzyna Wiwer-Monita – sopran i Lindsay Davidson – dudy. Takiego koncertu jeszcze w tym mieście nie było. No, bo w końcu ilu Szkotów przewija się przez miasto nad Sanem – pewnie niewielu. Z pewnością jeszcze mniej wśród nich jest wirtuozów narodowych szkockich instrumentów. Lindsay Davidson jest bodaj jedynym na świecie dudziarzem, który ukończył studia w zakresie gry na tym bardzo ważnym dla szkockiej tradycji narodowej instrumencie. Oprócz wirtuozowskiego kunsztu, może on się poszczycić również doktoratem z kompozycji. Wspólnie z małżonką prowadzi ożywioną działalność koncertową, nastawioną na popularyzację muzyki szkockiej. Wspólnie próbują przełamać pięćsetletnią tradycję niełączenia ze sobą dud i harfy. Obydwa te instrumenty są jak najbardziej szkockie, ale nigdy razem nie występują. Program obejmuje zarówno tradycyjną muzykę celtycką, jak i kompozycje własne lidera zespołu. Szkoczne tańce, pieśni do poetyckich tekstów, wszystko to tworzy specyficzną aurę, której na próżno szukać w innych częściach Europy.

Następna odsłona Przemyskiej Jesieni Muzycznej jawi się niemiernie ciekawie. W sali koncertowej Towarzystwa Muzycznego wystąpi światowej sławy skrzypka, laureat X Konkursu Skrzypcowego im. Henryka Wieniawskiego w Poznaniu Piotr Pławner, któremu na fortepianie akompaniować będzie Jacek Maksymiuk.

Adam ERD

Grażyna Stopa, szefowa grupy. W gronie osób piszących wiersze były też m.in. Grażyna Brzostowska z Domu Pomocy Społecznej w Moszczanach (gm. Laszki) i Agata Winiarz ze Środowiskowego Domu Samopomocy w Pruchniku. Własne wiersze zaprezentowały: Zofia Freudenberger, Anna Gajda, Marta Osiadły i Danuta Nowosiad z Wólki Zapałowskiej

(gm. Wiązownica). W trakcie spotkania można było wysłuchać recitalu Anny Treter (wokalistka grupy Pod Budą) z zespołem.

Stowarzyszenie wkracza w kolejną dekadę. Właśnie wdraża kolejny projekt pod nazwą „Towarzystwo i z poezją”. 10 października w klubie Kuźnia (Rynek) odbyło się spotkanie z poezją Marty Osiadły.

(lew)



Dziewczyna z... pegeeru

Zośka ma dwa zestawy garderoby: stary dres, kufajka i gumowe buty (do roboty) albo stara turecka sukienka z tzw. trawki, rajstopy kabaretki i szpilki (od święta). Ten drugi zestaw dawno jest niemodny, ale w byłym pegeerze Zośka i tak nie poszaleje, bo niby gdzie, kiedy i za co? Oraz: z kim?

Gdy w Charynach upadł PGR, Zośka miała 12 lat. Przyszedł prywatyzator i chciał, by rodzina odkupiła mieszkanie w po-pegeerowskiemu bloku od nowego właściciela: „Spółdzielni Rolniczej”. Trzeba było pokazać papiery na lokal itp. Jej rodzice, prosili ludzi, nie znaleźli dokumentów. Nowy „pan” zagroził, że zabierze im mieszkanie. Ale najpierw zabrał pracę.

Aż dziw bierze, że przez kilka lat wszyscy najmowali się do roboty, jak u fornała. Do matki przybiegał „parobek”, że trzeba krowy doić, a do ojca, że jest praca w młynie. I tyrali jak te woły, w zamian za mieszkanie. Odcięto ogrzewanie, ale dopóki pracowali, nie groziła im eksmisja. Tyle że na tę pracę nie było żadnych dokumentów ani umów. Forsa też tylko na rękę i co łaska. Od czasu do czasu nowy prezes rzucił marną gotówkę – wtedy Zośka likwidowała „krechę” w sklepie. Sklep był w sąsiedniej wsi, bo w Charynach upadł: bieda i sami bezrobotni.

Minęły lata. Zośka dostała się do rolniczego technikum. Do średniej szkoły, nie jakiejś tam zawodówki! Wierzyła, że da radę: oglądała telewizję, w świetlicy czytała gazety. Wiedziała, co się w świecie dzieje. I wiedziała, że ludzie są oszukiwani przez nowego prezesa. Próbowala tłumaczyć rodzicom, że należy im się płaca za pracę, umowy, ubezpieczenia, ale błagali, by nie zadzierała „z Panem”. Ona tak nie mogła. Była pewna, że w nowej Polsce wyzysk dawno się skończył, że nie można się bać „ekonoma”, rodem z *Chłopów* Reymonta (przeczytała, bo to była lektura). Poza tym, właśnie stała się pełnoletnia.

Na studniówce była w tureckiej czerwonej sukience, a potem zdała maturę. Przyjechała pekaesem ze świadectwem dojrzałości. Nikt się nie cieszył. Ojca w domu nie

liliowe opowieści



było, a mama płakała, ale nie z radości. – Pan nas wyrzuci – wyjaśniła. Dziewczyna przeczytała papiery i niewiele myśląc, napisała odręcznie list do izby rolnej. Prosto z mostu wyjawiała, co się w Charynach dzieje. Zanim przyszedł ojciec, list był już w skrzynce. Już po pięciu dniach zjechała do nich komisja. Jej szef zapragnął rozmawiać najpierw z Zośką. I wtedy wyszło szydło z worka.

We wsi nikt nie miał umowy o pracę ani ubezpieczenia. Wszyscy bali się rozmowy z komisją, więc Zośka musiała wyjaśniać. Opowiedziała, jak ludzie pracują. Sporządzono protokół; szef komisji, Wit Tymanek, kazał jej podpisać. Miły był, pogratulował Zośce odwagi. Wreszcie zajął się spółdzielnią jako likwidator. Z czasem uregulował sprawę najmu lokali, podpisał z ludźmi umowy, zaczął płacić za pracę! Gdy miał jakieś pytania, prosił Zośkę o pomoc. To dzięki niej ludzie przestali się bać. Po ostatnich żniwach wreszcie zrobili zakupy za gotówkę – wieś ożyła, znowu był sklep. I wtedy stał się cud – Tymanek dał Zośce pracę w swoim biurze. Pochwalił, że jest kompetentna i wykształcona. Uroczy był, i Zośka powoli zaczęła go traktować cieplej niż do tej pory.

Miłość wisiała na włosku. Po jakimś czasie byli już parą. Wit, choć prawnik, też kochał ziemię. Chciał z Zośką gospodarować i z nią żyć. Zaplanowali ślub. Cała wieś zawrzała, ale nie od plotek. Wzruszyli się ludzie i dobrze im życzyli: dziewczynie, która miała odwagę wyrzec prawdę i młodemu mężczyźnie, którego traktowali jak zbawcę. W końcu, ilu prawników biega po kartoflisku w gumiakach?

Charyny szykują się do weseliska. A Zośka już ma nową białą suknię. Wiadomo też, gdzie, kiedy i dla kogo ją założy.

KUPIDYN

K R Y M I N A Ł E K

Mysie bobki w miodzie

Dobiega końca ósmy rok XXI wieku. Uczni zagłębiają się w czarną dziurę, przygotowują wyprawę na Marsa, telefon komórkowy i Internet stały się powszechne i ogólnodostępne, a pomimo tego niesamowitego rozwoju nie brakuje ludzi wierzących w gusła i zabobony. I to nie dzieje się w jakimś afrykańskim kraiku, ale tu, u nas, można powiedzieć w centrum Europy. Niedługo do jednego z sądów w naszym regionie wpłynie akt oskarżenia przeciwko 61-letniemu Franciszkowi K., który, nie mając uprawnień, leczył ludzi, stosując dość kontrowersyjne metody. Sprawa – jak to mówią – się rypla, kiedy do jednego z ośrodków zdrowia młoda matka przewiozła trzyletniego chłopaka obsypanego wysypką. Lekarzowi, który przebadał chłopaka, ręce opadły, kiedy mama powiedziała, że ostatnio okładała syna mysimi bobkami utartymi z miodem. Taki właśnie przepis polecił jej miejscowy znachor, Franciszek R. Miało to pomóc na częste zapalenia oskrzeli. Wtedy wyszło na jaw, że Franciszek od wielu lat leczył ludzi nietypowymi sposobami i sporządzanymi przez siebie miksturami. Na przykład 75-letniej staruszce cierpiącej na reumatyzm zalecił chodzenie boso po krowich placach i niemycie się przez dwa tygodnie. Wywarem z jakichś ziół i suszonych pajaków leczył dolegliwości oczne zarówno u ludzi, jak i u koni. Paniom próżno oczekującym potomstwa radził kąpiele w becze po kiszzonej kapuście. Jego znachorska sława sięgała daleko poza rodzinną wioskę i nie brakowało takich, którzy, zwątpiwszy we współczesną medycynę, przyjeżdżali do Franciszka po ratunek. Oddając zadość sprawiedliwości, przyznać trzeba, że znachor za porady, smarowidła i inne mikstury nie brał pieniędzy. Wdzięczni pacjenci, wśród których nie brakowało osób niby świątłych jak pewna nauczycielka rewanżowali się darami w naturze. Kurka, kaczka, kilka pęt swojskiej kiełbasy albo jakiś koniak kupiony na ruskim bazarze, to najczęściej było jego honorarium. Dochodzenie w tej sprawie jak na razie nie ujawniło osób, które by jakoś specjalnie ucierpiały po takiej kuracji, ale też nie udało się potwierdzić skuteczności metod Franciszka. Jot

walentynki

Panna, 34 lata, pozna kawalera niezależnego finansowo, w wieku 35 – 40 lat, z okolic Przemyśla lub Jarosławia.

W-1683

Kawaler, 30 lat, 173 cm, włosy ciemne, oczy niebieskie, szczupły, wykształcenie średnie, studiujący, pracujący na kontraktach w Polsce i za granicą. Jestem sympatycznym chłopakiem o dobrym sercu, bez nałogów, trochę nieśmiały, zmotoryzowany. Chciałbym poznać dziewczynę do lat 30 (może być panną z małym dzieckiem), która tak samo jak ja czuje się samotna i pragnie założyć rodzinę. Tel. 600795145.

W-1684

Wysoki brunet, lat 33, katolik bez nałogów i zobowiązań, niekarany, przystojny, po powrocie z zagranicy pozna panią. Jestem niekonfliktowy, nieśmiały, mam własne gospodarstwo



W-1685

agroturystyczne. Lubię dzieci, spacerować, odpoczynek nad wodą, taniec i dobrą książkę. Tel. 507562195.

Chętnie poznam pannę lub wolną kobietę od lat 35 do 46, bez zobowiązań, niewysoką. Pani może być na rencie. Bardzo zależy mi na poznaniu pani, która poważnie myśli o stworzeniu trwałego związku i podobnie jak ja czuje się samotna. Jestem 51-letnim kawalerem, bez żadnych zobowiązań finansowych i moralnych. Materialnie jestem wyposażonym mieszkaniem. Mieszkam w Przemyślu. Nie byłem karany. Mam spokojne usposobienie, raczej jestem domatorem. Cenię szczerą, zrozumienie i pogodne serce. Nie zależy mi na przelotnych znajomościach.

W-1686

Z KUCHNI IWONY

Naleśniki z ruskim nadzieniem

To pomysł na szybkie i tanie danie obiadowe, które nie wymaga specjalnych poświęceń.

Dzisiejsza propozycja to danie szybkie, mało skomplikowane, a do tego smaczne. Niewiele jest osób, które pogardziłyby pierogami czy naleśnikami. Niestety, aby przygotować rodzinie domowe pierożki, trzeba poświęcić nieco cennego czasu. Przy takim tempie życia, jakie obecnie wielu z nas prowadzi, coraz rzadziej można pozwolić sobie na przygotowywanie pracochłonnych dań. Na co dzień przeważnie sięgamy po przepisy proste, niewymagające specjalnych umiejętności kulinarnych. Dzisiejsza propozycja spełnia wyżej wymienione warunki i z pewnością zadowoli wszystkich zapracowanych, ceniących jednak domowe obiady.

SKŁADNIKI:
(na około 8 – 10 naleśników)

700 ml mleka
100 ml wody
1 jajko
1 łyżeczka cukru
sól (tyle ile zmieści się na czubku łyżeczki)
mąka (tyle, aby ciasto miało konsystencję średnio gęstej śmietany)
olej do smażenia

WYKONANIE:

Wszystkie składniki wkładamy do wysokiego naczynia i miksujemy, ciasto powinno mieć konsystencję średnio gęstej śmietany. Rozgrzewamy mąśniętą olejną patelnię i smażymy naleśniki.



Iwona KUSY

FARSZ:

1,5 kg sypkich ziemniaków
30 – 40 dag sera białego
2 cebule
2 łyżki oleju
10 dag masła
Przyprawy: pieprz, sól

WYKONANIE:

Ziemniaki gotujemy w osolonej wodzie. Cebulkę pokrojoną w drobną kostkę podsmażamy na oleju i maśle. Do ugotowanych i poduszonych ziemniaków dodajemy usmażoną cebulę i kruszymy ser, doprawiając pieprzem i solą do smaku. Całość dokładnie mieszamy. Na każdy naleśnik układamy dużo farszu i składamy na pół, uciskając palcami brzegi złożonego ciasta naleśnikowego (ma powstać duży pieróg). Na rozgrzanej patelni wkładamy przygotowane naleśniki i przez chwilę podsmażamy z obu stron. Podajemy z kefirem, maślaną lub śmietaną. Smacznego!



dziewczyna Życia Kamila



Hubert LEWKOWICZ

HUMOR

Wiesio dzwoni na informację.
 – Chciałbym się dowiedzieć, jak długo jedzie pociąg z Warszawy do Gdańska.
 – Chwileczkę...
 – Dziękuję!

Po otwarciu nowej przychodni, lekarz siada dumny w fotelu i czeka na pierwszego pacjenta. Nagle pukanie do drzwi. Wchodzi pacjent, a lekarz, udając zajętego, podnosi słuchawkę i mówi:

– Niestety, nie mogę pana przyjąć. Dobrze pan wie, do lekarzy ogromne tłumy. Postaram się w najbliższym tygodniu znaleźć trochę czasu. Odkłada słuchawkę i udaje, że dopiero teraz zobaczył pacjenta.
 – Co panu dolega? – pyta lekarz.
 – Jestem z telekomunikacji, przyszedłem podłączyć telefon.

PLOTKI
Znów jest do wzięcia...

Kto by pomyślał, że Paweł Dełag jest w stanie odnieść taki sukces poza granicami naszego kraju. Aktor rozpoczyna właśnie zdjęcia do amerykańsko-rosyjskiego filmu sensacyjnego. Oprócz Dełaga, który gra główną rolę, w filmie pojawi się między innymi sam Jean Claude Van Damme. To robi wrażenie. Niestety, sukcesy w życiu zawodowym nie idą w parze z tymi w życiu prywatnym. Paweł rozstał się ze swoją ukochaną francuską aktorką Marie Moute. Para nie miała dla siebie czasu, oboje kręcili filmy poza Francją. Paweł daje sobie trzy lata na ułożenie spraw osobistych – znalezienie tej jedynej i założenie rodziny.

Nowa miłość?

Maciej Zakościelny pojawił się na imprezie w klubie „Fabryka Trzciny” z nową tajemniczą partnerką u boku. Nie okaza-

wał wylewnie uczuć atrakcyjnej brunetce, ale nie pozwolił, by dziewczyna nudziła się choć przez chwilę. Po pewnym czasie jednak partnerka aktora wyszła z klubu, onieśmielona obecnością fotoreporterów.

Wcześniej Maciej Zakościelny był związany z Izą Miłą.

Życie prywatne

W najnowszym magazynie W pojawią się bardzo osobiste zdjęcia najstydniejszej pary showbiznesu – Angeliny Jolie i Brada Pitta.

Szczególnie emocje wzbudza fotografia, na której uwieczniona została Angelina karmiąca pierśią jedno ze swoich nowo narodzonych dzieci. Zdjęcie zostało zrobione przez męża aktorki, który pasjonuje się fotografią.

Oprócz fotografii przedstawiającej Jolie karmiącą, w magazynie pojawi się kilkanaście innych prywatnych zdjęć pary.

imieniny

15 października, środa

– Jadwigi Teresy

16 października, czwartek

– Florentyny, Ignacego

17 października, piątek

– Małgorzaty, Wiktora

18 października, sobota

– Łukasza, Juliana

19 października, niedziela

– Jana, Pawła

20 października, poniedziałek

– Honoraty, Edwarda

21 października, wtorek

– Kaliksta, Bernarda

HOROSKOP


WAGA (23.09 – 23.10) W najbliższych dniach będziesz otwarty na nowe propozycje i szalone pomysły. Czas sprzyja dalekim wyjazdom i bardzo interesującym dyskusjom. Poczujesz się spełniony.



SKORPION (24.10 – 22.11) Ten tydzień upłynie Ci pod znakiem domu i rodziny, zrobisz wiele, aby zapewnić bliskim miłość i bezpieczeństwo. Twój trud już niebawem zostanie doceniony.



STRZELEC (23.11 – 21.12) W tym tygodniu bez trudu uporzadasz się z problemami zawodowymi. Masz szansę na nowe, ekscentryczne znajomości, a nawet wygraną w grze losowej. Powodzenia!



KOZIOROŻEC (22.12 – 20.01) W najbliższych dniach będziesz tropić spiski i tajemnice. Podjęte teraz decyzje dotyczące rodziny i miłości mogą okazać się ważniejsze niż przypuszczasz. Czas sprzyja rzucaniu nałogów.



WODNIK (21.01 – 20.02) To czas, w którym możesz liczyć na przychyłność ludzi. Początek tygodnia sprzyja sprawom rodzinnym i rozrywce, nie zapomnij jednak o ukochanej osobie.



RYBY (21.02 – 20.03) To dobry czas, by zastanowić się, co można w życiu zmienić, a co naprawić. Tydzień sprzyja mądrym decyzjom i odważnym pomysłom, dobrze zaplanuj ten czas.



BARAN (21.03 – 20.04) Przed Tobą dni pełne wielu spotkań i ciekawych propozycji. Zrobi się wokół Ciebie więcej zamieszania i gwaru, ale będziesz z tego powodu raczej zadowolony.



BYK (21.04 – 21.05) W tym tygodniu zapragniesz przychylić nieba swym dzieciom i rodzinie. To dobry czas na dogadzanie bliskim przez gotowanie ulubionych przysmaków lub przemeblowanie mieszkania.



BLIŹNIĘTA (22.05 – 21.06) Masz przed sobą wspaiały tydzień. Ktoś sympatyczny, dawno niewidziany przypomni sobie o Tobie i zapragnie natychmiast porozmawiać, choćby tylko przez telefon.



RAK (22.06 – 22.07) Masz teraz dobrą rękę do spraw finansowych, warto myśleć i mówić o pieniądzu. Nie zapomnij jednak o odpoczynku i kontaktach z bliską osobą. Czas sprzyja miłości.



LEW (23.07 – 22.08) Ten tydzień daje Ci możliwość rozpoczęcia czegoś na nowo. Zaczynaj realizować swoje pomysły, bo właśnie teraz Twoje marzenia mają szansę się spełnić.



PANNA (23.08 – 22.09) Czeka Cię tydzień pełen tajemniczych przygód. Intuicja podpowie Ci, jak wybrnąć z kłopotów. Możliwe są niecodzienne zbiegi okoliczności. Pracowite, choć spokojne dni.

URZĄDZENIA GRZEWcze I SANITARNE

37-700 PRZEMYSŁ UL. M. KONOPNICKIEJ 25 TEL. 016 676 88 66

KLIMOSZ

VIAGRUS

marbon

solidna rok założenia 1993

BETONIARNIA

www.transbet.com.pl
e-mail: transbetmij@poczta.onet.pl

wieloletnie doświadczenie
nowoczesna technologia
przystępna cena

TRANSBET

ul. Topolowa 5, Przemyśl
tel. 016 67808 99, 016 678 08 19

WIELKIE LICZENIE!!!

Bądź z nami,
wsiądź... do autobusu
w październiku
– wielkie liczenie
pasażerów
na 50-lecie
Komunikacji Miejskiej
w Przemyślu

Wśród posiadaczy biletów
miesięcznych rozlosowana
będzie wielka nagroda,
telewizor LCD

KIERYK OBUWIE

zapraszamy
do nowo otwartego sklepu
w Przemyślu, ul. Wilsona 3 (Bazar)